Król Stanisław I
Sarmata i Europejczyk

Ziemia Wschowska – Lotaryngia

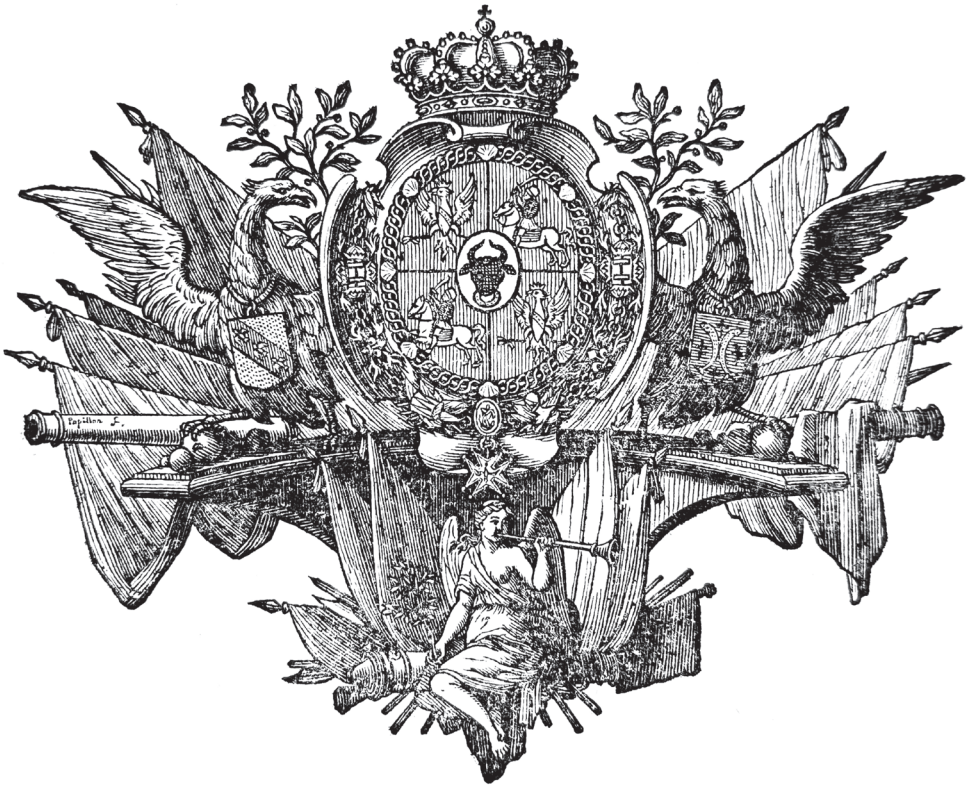

W 290. rocznicę elekcji
Stanisława Leszczyńskiego

Wschowa 2023

Wystawa czasowa 22.09–20.11.2022

Król Stanisław I, Sarmata i Europejczyk.
Ziemia Wschowska-Lotaryngia.

Zorganizowana przez
Muzeum Ziemi Wschowskiej

Kurator
Przemysław Wojciech

Katalog

Redakcja merytoryczna
Przemysław Wojciech

Autorzy not katalogowych
str. 130

Korekta
Muzeum Ziemi Wschowskiej

Tłumaczenia z języka łacińskiego
Zdzisław Koczarski

Opracowanie graficzne
Skład i łamanie – Irena Walachowska
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie

© Muzeum Ziemi Wschowskiej 2023

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana w jakiejkolwiek formie i w jakikolwiek sposób bez pisemnej zgody wydawcy.

Wydawca
Muzeum Ziemi Wschowskiej
Pl. Zamkowy 2, 67-400 Wschowa
muzeum.wschowa.pl, tel. 65 540 74 61

ISBN 978-83-959383-7-5

Druk
Poligrafia Salezjańska w Krakowie

Instytucje i osoby, które użyczyły swych zbiorów na wystawę

Muzeum Narodowe w Warszawie

Muzeum Narodowe w Poznaniu

Zamek SIMP w Rydzynie

ks. Szczepan Szymendera

Za co w imieniu Muzeum Ziemi Wschowskiej składam serdeczne podziękowania. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję również do autorów not katalogowych i artykułów zamieszczonych w niniejszej publikacji. Jako kurator chciałbym także podziękować pani Élodie Vaysse kustosz działu malarstwa XVI i XVII w. Muzeum Pałacu w Wersalu, za pomoc w pozyskaniu wizerunku, odnalezionego portretu starosty Rafała Leszczyńskiego.

Organizatorzy

MUZEUM ZIEMI WSCHOWSKIEJ

WSCHOWA

Przy wsparciu

marmorin
A SCHOCK GROUP COMPANY

HZZ Osowa Sień

Patronat medialny

TVP KULTURA

Głos Regionu

ZIEMIA WSCHOWSKA zw.pl

elka.pl

Radio Elka

Przemysław Wojciech

Kurator wystawy

Kustosz Muzeum Ziemi Wschowskiej

Mając na uwadze dalszą promocję Ziemi Wschowskiej i popularyzację historii miasta, Muzeum Ziemi Wschowskiej przygotowało wystawę czasową: *Król Stanisław I, Sarmata i Europejczyk. Ziemia Wschowska-Lotaryngia.* Dzięki życzliwości dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie pana dr hab. Łukasza Gawła oraz dyrektora Muzeum Narodowego w Poznaniu pana Tomasza Łęckiego mogliśmy wypożyczyć do Wschowy niezwykle cenne eksponaty. Zostały one zaprezentowane na wystawie, której otwarcie nastąpiło 21 września 2022 r. w siedzibie Muzeum Ziemi Wschowskiej. Pokłosiem zorganizowanej wystawy są depozyty długoterminowe, które wzbogaciły ekspozycję stałą muzeum oraz katalog, który Państwu prezentujemy. Jego powstanie nie byłoby możliwe bez współpracy z kustoszami zbiorów muzeów narodowych, którzy przygotowali opisy naukowe obiektów prezentowanych w niniejszej publikacji. Na wstępie, jako kurator wystawy, chciałbym podziękować bardzo serdecznie wszystkim za pracę i poświęcony czas włożony w przygotowanie ekspozycji i katalogu. Podziękowania kieruję również do zespołu i dyrektora Muzeum Ziemi Wschowskiej Damiana Małeckiego. Jestem wdzięczny za wsparcie w realizacji tego przedsięwzięcia.

Wystawa monograficzna: *Stanisław I, Sarmata i Europejczyk. Ziemia Wschowska-Lotaryngia,* została przygotowana w celu przybliżenia mieszkańcom Wschowy i okolic postaci króla Stanisława Leszczyńskiego, syna starosty wschowskiego Rafała, dziedzica sąsiedniego Leszna. To czwarta w Polsce a pierwsza na obszarze historycznej Wielkopolski wystawa muzealna poświęcona w całości królowi Stanisławowi. Po raz pierwszy pamiątki związane z dwukrotnym królem Polski zaprezentowane zostały w 2005 r. podczas wystawy: *Stanisław Leszczyński. Król Polski księciem Lotaryngii.* Wydarzenie to zostało zorganizowane przez Zamek Królewski w Warszawie we współpracy z Muzeum Lotaryńskim w Nancy. Należy zwrócić uwagę na fakt, że ta przełomowa wystawa została przygotowana w ramach Roku Polskiego we Francji *Nova Polska*, ale również w związku z akcesją Polski do Unii Europejskiej. Dodatkowo, poprzedzała obchody 250-lecia Placu Stanisława w Nancy oraz 300. rocznicę pierwszej elekcji. Drugą wystawą przybliżającą życiorys króla była wystawa: *Stanisław Leszczyński – wieczny tułacz,* zaprezentowana w 2011 r. w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie z okazji 300-lecia pobytu króla Stanisława w Szczecinie. Trzecia wystawa: *Stanisław Leszczyński w Gdańsku 1733-1734,* została otwarta w 2014 r. przez Muzeum Gdańska w budynku dawnego ratusza. Miała na celu upamiętnienie 280-lecia oblężenia miasta przez wojska rosyjskie oraz saskie. W latach 2013–2014 na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się również wystawa: *Wersal Marii Leszczyńskiej,* poświęcona córce króla Stanisława.

Wydanie niniejszego katalogu zbiega się w czasie z 290. rocznicą drugiej elekcji Stanisława Leszczyńskiego na króla Polski oraz przypadającą w październiku 2023 r., jubileuszową 100-tną rocznicą muzealnictwa we Wschowie. Niemniej istotny był dla nas ubiegły rok, kiedy to obchodziliśmy 600-lecie zakończenia procesu inkorporacji Ziemi Wschowskiej

do Polski. Nadanie prawa polskiego przez króla Władysława Jagiełłę zwieńczyło formalnie dzieło rozpoczęte 80 lat wcześniej przez króla Kazimierza I Wielkiego. To właśnie za sprawą ostatniego z Piastów na polskim tronie, rozpoczął się nowy rozdział w historii Wschowy, już jako miasta królewskiego. Liczne przywileje, którymi Kazimierz obdarowywał miasto, jak również fakt zawarcia związku małżeńskiego króla z księżniczką Jadwigą Żagańską w tutejszym kościele farnym, przyczyniły się do szybkiego rozwoju Wschowy oraz wzrostu jej znaczenia w tej części królestwa. Ogromne znaczenie w rozwoju miasta mieli też kolejni władcy, tym razem z dynastii Jagiellonów, którzy śladem Kazimierza, wizytowali Wschowę. Dzięki czemu miasto mogło bogacić się za sprawą kolejnych królewskich przywilejów oraz dzięki licznie przybywającym z obszaru Śląska rzemieślnikom. Intensywny rozwój lokalnych cechów, wśród których prym wiedli sukiennicy i młynarze sprawił, że liczba mieszkańców miasta w pierwszej połowie XVII w. przekroczyła 7 tysięcy, co uplasowało Wschowę w dziesiątce największych miast w ówczesnej Polsce. Mimo nagłego spadku liczby ludności, będącego następstwem potopu szwedzkiego oraz licznych epidemii, Wschowa ponownie zyskała na znaczeniu wraz z końcem siedemnastego stulecia. W 1699 r. do Wschowy, po raz pierwszy, przybył król August II Mocny, zatrzymując się tutaj na miesiąc, miało to związek z obradami senatu. Położenie Wschowy na zachodnich rubieżach Rzeczpospolitej, na szlaku łączącym Drezno z Warszawą nie umknęło uwadze tak Augusta II Mocnego jak i jego syna Augusta III. Ceniący swój czas i wygodę Sasi, uczynili z miasta półoficjalną stolicę Rzeczpospolitej. We Wschowie zostało zwołanych łącznie siedem posiedzeń senatu, król August III dwukrotnie podjął tu poselstwo tureckie, a w 1737 r. nastąpiło podpisanie konkordatu ze Stolicą Apostolską. Decyzje rangi ogólnopaństwowej podejmowane były wówczas w przebudowanym, przez drezdeńskiego architekta, wschowskim ratuszu. Wizyty królów z dynastii Wettinów, a w raz z nimi obecność licznych żołnierzy saskich sprawiły, że to właśnie Wielkopolska stała się zarzewiem konfliktu pomiędzy panującym Augustem II i lokalną szlachtą na czele, której stanął Rafał Leszczyński. Skutkiem zawiązanej w 1703 r. konfederacji wielkopolskiej rodzinne strony Stanisława Leszczyńskiego stały się punktem zapalnym w walce o tron. Tłem tych wydarzeń była trwająca od 1700 r. wielka wojna północna, której jedną ze scen stała się również ziemia wschowska. Położone wokół Wschowy liczne majątki ziemskie Katarzyny Opalińskiej i Stanisława, na czele z Lesznem, stanowiły cel grabieży wojsk rosyjsko-saskich. Pomimo zwycięstwa Szwedów i stronników Stanisława, w bitwie pod Wschową z 13 lutego 1706 r., dobra króla i królowej zostały dotkliwie złupione. Dodatkowo, trzy lata później zarekwirowane zostały przez Augusta II Mocnego. Bitwa pod Wschową to jedyne starcie, w którym wzięły czynny udział chorągwie pospolitego ruszenia wielkopolskiego, walczące w służbie Stanisława Leszczyńskiego. Pozostające od grudnia 1704 r. pod naczelnym dowództwem Władysława Bronikowskiego (podstolego wschowskiego) zostały przydzielone podkomendnie do dragonów pułkownika Buchwalda i generała Hummerhielma. Liczące blisko czterystu konnych, chorągwie wsparły oddziały walczące na lewym skrzydle wojsk szwedzkich. Starcie pod Wschową stanowiło jeden z istotniejszych epizodów wielkiej wojny północnej, którego skutkiem było wkroczenie do Saksonii wojsk Karola XII oraz zrzeczenie się przez Augusta II korony polskiej na rzecz Stanisława.

Maciej Forycki

Wydział Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Biblioteka Polska w Paryżu

Wschowa sarmacka i europejska

Postać Stanisława Leszczyńskiego należy do najbardziej rozpoznawalnych Polaków w Europie. Znany jest on nie tylko w Polsce, ale również we francuskich regionach Alzacji i Lotaryngii, w niemieckiej Nadrenii, w Szwecji oraz w Turcji. We wszystkich tych miejscach odcisnął swoje piętno działalnością polityczną, a przede wszystkim aktywnością na polu architektury, sztuki i literatury, a wreszcie – dobroczynnością. Miejscem szczególnym, z którym związany był dwukrotny król Polski oraz książę Lotaryngii i Baru jest oczywiście Wielkopolska, z której wywodził się magnacki ród Leszczyńskich. Niepoślednią rolę w dziejach rodziny i jej najsłynniejszego przedstawiciela odgrywała również Ziemia Wschowska.

Zaznaczyć z całą mocą należy, że jeszcze kilkanaście lat temu postać ta nie budziła szczególnego zainteresowania specjalistów dziejów regionalnych i propagatorów kultury w Poznaniu i południowej Wielkopolsce. W Lotaryngii, jej największy bohater był natomiast już od drugiej połowy XVIII wieku postacią emblematyczną, obecną niezwykle mocno w edukacji, przestrzeni kulturalnej czy nawet w życiu codziennym (np. częste nadawanie chłopcom egzotycznego po francusku imienia Stanisław). Po dziś dzień Lotaryńczycy bardzo pielęgnują pamięć o swoim księciu, któremu nadali przydomek Dobrotliwy.

Zaprezentowana w Muzeum Ziemi Wschowskiej wystawa pt. „Król Stanisław I, Sarmata i Europejczyk. Ziemia Wschowska – Lotaryngia" wpisuje się wyśmienicie w trwającą dopiero od kilkunastu lat odbudowę wizerunku Stanisława Leszczyńskiego w Polsce. Tytułowy Sarmata i Europejczyk to określenie celnie wskazujące na najważniejszy wymiar postaci Stanisława I. Z jednej bowiem strony wyrastał on i do końca swoich dni był związany z kulturą i tradycją rodzimą, z drugiej natomiast stanowił niejako wzór człowieka Europy.

Nie bez przesady można powiedzieć, że to ważne wydarzenie przygotowane przez Muzeum Ziemi Wschowskiej, wpisuje się w dynamiczny program promowania w Europie postaci historycznych, które połączyły Wschód i Zachód kontynentu. W ostatnich latach wiele instytucji kulturalnych z miast związanych z polskim władcą organizuje liczne wydarzenia mu poświęcone: od konferencji naukowych, wykładów i debat, przez wystawy i towarzyszące im wernisaże oraz katalogi, aż po inicjatywy o charakterze imprezowym, towarzyskim czy nawet sportowym. Miasto Wschowa wpisuje się w ten bogaty program o europejskim wymiarze, nawiązując w ten sposób do pięknych tradycji swojej bogatej historii, w której XVIII stulecie odgrywa niezwykle istotną rolę. Było ono wówczas ośrodkiem władzy królów Polski z saskiej dynastii Wettynów. August II Mocny i jego syn August III Sas przebywali często we Wschowie, gdzie podejmowali poważne decyzje dotyczące Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Czasy rywalizacji między Stanisławem Leszczyńskim a Augustem II Mocnym oraz szeroki kontekst europejski stanowią główną kanwę niniejszej wystawy.

Szczególną rolę w ekspozycji zajmuje oczywiście Ziemia Wschowska. Zebranie cennych materiałów ikonograficznych z interesującej nas epoki to pierwsza tego rodzaju inicjatywa

naukowo-kulturalna. Przyznać trzeba, że znaczenie Stanisława I w kontekście dziejów tego mikroregionu nie było jeszcze przedmiotem odrębnych i kompleksowych badań. A przecież tematyka ta zasługiwała na oddzielne wyeksponowanie. Lukę tę wspaniale wypełniła wystawa zainaugurowana we wrześniu 2022 roku w siedzibie Muzeum Ziemi Wschowskiej oraz niniejszy katalog prezentujący eksponowane na niej zbiory.

Związki Stanisława Leszczyńskiego zaprezentowano w dobitny i ciekawy sposób. Z jednej strony ukazano europejski wymiar postaci, z drugiej zaś przypomniano o jej ścisłych związkach z Ziemią Wschowską. Pozyskanie cennych i znanych materiałów o charakterze biograficznym i powszechnodziejowym stanowi tu niezbędne tło dla ukazania związków, jakie dwukrotny król Polski miał z tym – bardzo ważnym na mapie geopolitycznej Rzeczypospolitej szlacheckiej – regionem. Jednym z celów, jakie przyświecały promowaniu znaczenia Stanisława Leszczyńskiego w kontekście Wschowy jako znaczącego ośrodka w Europie, było ukazanie jej związków z Lotaryngią, krainą położoną zaraz po drugiej stronie Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Z sukcesem postarano się o wyeksponowanie także osiemnastowiecznych związków lotaryńsko-wschowskich jako płaszczyzny dla refleksji nad współczesnym wymiarem europejskiej tożsamości mieszkańców polskiego regionu, tak ostatnio wzmacnianej przez współpracę kulturalną z zachodnią prowincją Francji, ogniskującą się właśnie wokół wspólnych aspektów historii obu krain w czasach Stanisława I.

Wschowskie i wielkopolskie elity polityczne XVIII wieku odegrały bardzo ważną rolę w formowaniu się, a potem aktywności stronnictwa Stanisława Leszczyńskiego w dobie jego walki o utrzymanie korony polskiej. U progu owego stulecia – jak miało się okazać kluczowego dla Europy środkowej i wschodniej – walka przy boku pochodzącego z Wielkopolski króla miała bowiem nie tylko znaczenie w kontekście dziejów staropolskich, ale także, a może nawet przede wszystkim, jako element zmagań o przyszłe losy wschodniej części kontynentu. Zmagania sprzymierzonych ze Szwecją stronników Leszczyńskiego z siłami saskimi i rosyjskimi w czasach tzw. wielkiej wojny północnej (1700–1721), stanowiły bowiem – w szerszym kontekście dziejowym – pierwszą próbę pozbycia się wzrastających wpływów państwa carów w naszej części Europy. Bitwa pod Wschową (13 lutego 1706 roku) pozostaje jaśniejącym epizodem tej niezwykle ważnej, a zarazem dramatycznej – i jak się miało okazać przegranej – walki o zachowanie suwerenności Państwa Polskiego. To spektakularne zwycięstwo wojsk szwedzkich Karola XII nad niemal dwukrotnie liczniejszą armią sasko-rosyjską zaowocowało podpisaniem pokoju w Altranstädt (24 września 1706 roku), dzięki któremu August II Mocny zerwał przymierze z Rosją i zrzekł się polskiej korony na rzecz Stanisława Leszczyńskiego. Niestety, dalsze losy wojny, a zwłaszcza kluczowa klęska wojsk szwedzkich pod Połtawą (27 czerwca 1709 roku), przypieczętowały dominację Rosji w Polsce i Europie wschodniej, która ma dramatyczne konsekwencje po dziś dzień.

Warto z całą mocą pochwalić inicjatywę zorganizowania w Muzeum Ziemi Wschowskiej bogatej wystawy poświęconej królewskiemu bohaterowi regionu, Polski i Europy. Można mieć także nadzieję, że eksplorowanie tej bogatej tematyki będzie kontynuowane, zwłaszcza, że Organizatorzy biorą czynny udział w szerokiej europejskiej współpracy mającej na celu badania nad dziejami Stanisława Leszczyńskiego i ich upowszechnianie w wielu miejscach kontynentu.

Król Stanisław I, Sarmata i Europejczyk. Ziemia Wschowska-Lotaryngia

Tytuł wystawy został zaproponowany w wyniku konsultacji prowadzonych z profesorem Maciejem Foryckim, autorem biografii Stanisława Leszczyńskiego, która stanowiła inspirację dla scenariusza wystawy. Na ekspozycji zostały zaprezentowane liczne oblicza Stanisława, jako mecenasa kultury, filozofa, monarchy przyjaznego ludziom, z drugiej zaś strony nieszczęśliwego władcy, dwukrotnie pozbawionego tronu. To wszystko dowodzi, jak złożoną osobowość posiadał Stanisław Leszczyński. Był on zarówno budowniczym, estetą, pisarzem, dobroczyńcą społecznym oraz gorącym obrońcą nauk i religii. Stanisław umożliwiał i wspierał rozwój talentów za sprawą powołanego do istnienia Królewskiego Towarzystwa Nauk i Literatury Pięknej, był fundatorem darmowych szkół i publicznych bibliotek w Lotaryngii. Dał świadectwo aktywnej troski o ubogich, będąc twórcą nowatorskiego systemu opieki społecznej. Otwierał i utrzymywał przytułki, co czyniło go w tym względzie prekursorem. Odznaczał się wrażliwością na ludzką nędzę, opiekował się ludźmi biednymi wznosząc spichlerze, aby na wypadek głodu móc wykarmić wszystkich swoich poddanych. Mając na uwadze dobrobyt ogółu, poświęcił swą uwagę zagadnieniom związanym z handlem, co zaowocowało założeniem giełdy kupieckiej. Leszczyński pozostawił po sobie trwały ślad i niezatarte dziedzictwo, zarówno w sferze materialnej, sztuce, architekturze, urbanistyce, jak również w świecie idei, z których czerpało swój początek wiele późniejszych dokonań mających wpływ na różne dziedziny życia. Blisko 30 lat spędzonych na tronie księstwa Lotaryngii i Baru, pozwoliło byłemu królowi Polski na wdrożenie w życie śmiałych pomysłów, których zrealizowanie nie było możliwe w ojczyźnie. Życiorys Stanisława układał się w sposób nieprzewidywalny, kilkukrotnie doświadczał nędzy i upokorzenia, innym razem mógł dostąpić najwyższych zaszczytów, oddając rękę córki jednemu z najpotężniejszych władców ówczesnej Europy.

Il.1 Rysunek przedstawiający młodego Stanisława Leszczyńskiego, poniżej odręczny podpis króla

Celem wystawy, oprócz popularyzacji bogatego życiorysu, tego najdłużej żyjącego z polskich królów, oraz przybliżenia jego związków z regionem, było także ukazanie dwojakiej natury Stanisława Leszczyńskiego. Dostrzec w nim można zarówno Sarmatę, przedstawiciela Rzeczpospolitej Szlacheckiej, człowieka głębokiej wiary, potrafiącego przy tym zachować olbrzymią tolerancję dla innych wyznań i światopoglądów. Do tego bez wątpienia przyczyniło się odebrane przez niego wykształcenie zarówno z rąk Jezuitów, jak i wykładowców słynnego, protestanckiego gimnazjum w Lesznie, założonego przez przodków króla. Bardzo złożona umysłowość tego obieżyświata, otwartego na nowe prądy ideowe została doceniona przez największych przedstawicieli myśli oświecenia takich jak: Monteskiusz, Wolter i Rousseau. „Król

ten w swoim nowym państwie więcej zrobił dobrego niż wszyscy królowie Sarmacji nad brzegiem Wisły" pisał o Stanisławie Wolter. Wtórował mu Fryderyk II Wielki, król pruski: „Wielkie rzeczy jakie, Najjaśniejszy Panie, wykonujesz, dysponując tak niewielkimi środkami w Lotaryngii, powinny w dobrych Polakach wzbudzić żal z powodu utraty księcia, który mógłby ich uszczęśliwić. Wasza Wysokość daje w Lotaryngii wszystkim królom przykład tego, co powinni czynić. Dzięki temu Lotaryńczycy są szczęśliwi, i na tym polega profesja monarchów".

Szerokie horyzonty intelektualne, tradycja rodzinna, jak również pozycja Leszczyńskich w Rzeczpospolitej, zagwarantowały Stanisławowi bardzo szybką karierę polityczną. Dramat dziejowy sprawił jednak, że nie powiodło mu się jako samodzielnemu politykowi, tak w Polsce, jak i w Lotaryngii. Odziedziczył po swoich przodkach umiejętność dobrego gospodarowania oraz zamiłowanie do budownictwa. Wspierał finansowo budowę kościoła pw. Zaślubin NMP i św. Józefa we Lwowie. Stanisław przysłużył się także w sposób pośredni do rozwoju architektury barokowej w Polsce, poprzez sprowadzenie z Włoch do Rydzyny, wybitnego architekta Pompeo Ferrariego. Wśród wielu realizacji Ferrariego, takich jak chociażby bazylika w Gostyniu czy przebudowa ratusza w Lesznie, znalazł się także projekt odbudowy wschowskiej fary, której obecny wygląd zawdzięczamy włoskiemu architektowi, na którego talencie poznał się jako pierwszy Stanisław w trakcie swojej podróży edukacyjnej po Europie. Swoje pasje król mógł w pełni rozwinąć dopiero w księstwie Lotaryngii i Baru. Ślad tej aktywności pozostaje nader czytelny w spuściźnie jaką pozostawił po sobie za granicą, wystawiając piękne świadectwo zarówno sobie jak i Rzeczpospolitej. Po wyjeździe z ojczyzny, nigdy nie zapomniał o Rzeczpospolitej, świadczy o tym spisana na polecenie Stanisława, Historia Polski (t. 1-5 1750, wyd. pol. 1763-67) opracowana przez Solignaca, Pierre Joseph de la Pimpie, francuskiego historyka i nadwornego sekretarz króla.

Do szczególnych dokonań Stanisława należy niewątpliwie wkład poczyniony dla rozwoju architektury i urbanistyki, czego najdonioślejszym przykładem jest wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Ludzkości, plac Stanisława w Nancy. Zespół budynków, wzniesionych na polecenie Leszczyńskiego, stanowi namacalne odzwierciedlenie idei idealnie zorganizowanego państwa, praktycznego i jednocześnie pięknego. Król-filozof snuł śmiałe wizje reform wydając drukiem kilka ze swych dzieł. Do dziś pisma Stanisława zajmują wysokie miejsce w dorobku rozwoju myśli osiemnastego wieku. Należy dodać, że dwór książęcy w Lunéville, stał się za czasów Stanisława, liczącym się centrum intelektualnym rodzącego się dopiero Oświecenia, jak również istotnym ośrodkiem wymiany myśli na mapie ówczesnej Europy.

Kolejnym celem przyświecającym zorganizowaniu wystawy, było przedstawienie naszej publiczności, historii, która łączy i spaja różne, nieraz jakże oddalone od siebie miejsca, tworząc wspólną płaszczyznę do współpracy między narodami. Śledząc dzieje stosunków Polski z Francją, możemy odnaleźć wiele wspólnych historycznie momentów i postaci. Doskonałym tego przykładem, jest właśnie osoba Stanisława Leszczyńskiego. Jednakże nie tylko w perspektywie międzynarodowej, lecz również w skali mikroregionu. Króla Stanisława można postrzegać jako wspólny mianownik, zarówno dla historii obecnego powiatu wschowskiego jak i rzecz jasna leszczyńskiego, które to ukształtowały sie na zrębach dawnej ziemi wschowskiej (il.2). Postać dwukrotnego króla Polski zaprezentowana podczas wystawy, okazała się być niezwykle interesująca dla zwiedzających, także w kontekście tożsamości jakże często poszukiwanej przez obecnych mieszkańców Wschowy i jej okolic. Przybyła po II wojnie światowej ludność pochodząca zarówno z Kresów Wschodnich jak i pobliskiej Wielkopolski,

Il.2 Mapa ziemi wschowskiej z 1798 r. (Der Fraustaedter Kreis) autorstwa Daniela Friedricha Sotzmana

uczyniła Wschowę raz jeszcze tyglem kulturowym, tym razem dla tradycji wywodzących się tak ze wschodu jak i z zachodu. Podobnie bohater naszej wystawy, syn starosty wschowskiego, przedstawiciel jednej z najważniejszych rodzin w Wielkopolsce, przyszedł na świat we Lwowie w dobrach rodowych swojej matki Anny z Jabłonowskich. Stanisław – król tułacz, jako wszędobylski naznaczył swoją obecnością wiele miejsc nie tylko na obszarze Rzeczpospolitej, ale również Europy, tym samym otwierając przed nami szerokie perspektywy do działania.

Pamięć o Stanisławie Leszczyńskim w ojczyźnie

Król Stanisław pozostawił po sobie trwałą spuściznę w postaci powołanych przez siebie instytucji takich jak L'Académie de Stanislas i Bibliothèque Stanislas, które istnieją po dziś dzień. Inną ważną placówką wychowawczą, założoną przez byłego króla była L'Ecole de Cadet czyli Szkoła Kadetów nazywana również Szkołą Rycerską, mieściła się ona w Lunéville. Za sprawą tej fundacji Stanisław pragnął dać zarówno ojczyźnie, jak i Lotaryngii dowód swej troski o młode pokolenie, kształcąc nie tylko uczniów z Lotaryngii, lecz gwarantując połowę miejsc młodzieńcom przybyłym z Rzeczpospolitej. „Dopomagał młodzieży polskiej, kształcącej się w naukach; jego dwór był dla niej szkołą, z której wychodzili jako obywatele mogący oddać ogromne przysługi ojczyźnie zarówno radą jak i bronią" (Fragment z książki

„Krótki zbiór Historyi Polskiej" autorstwa Dmochowskiego z 1906 r.). Do absolwentów szkoły Stanisława należeli nierzadko późniejsi reformatorzy oraz twórcy Konstytucji 3 Maja jak np. Kazimierz Krasiński, od 1747 r. szambelan na dworze króla Stanisława Leszczyńskiego.

Il.3 Portret całopostaciowy króla Stanisława autorstwa Hyacinthe Rigaud'a, jednego z najważniejszych portrecistów Ludwika XIV

Il.4 Pomnik króla Stanisława z 1831 r. stojący na Place Stanislas w Nancy. W tle fasada ratusza z widocznym herbem Rzeczpospolitej Obojga Narodów

Szkołę kadetów w Lunéville ukończył również Rafał Gurowski, kasztelan przemęcki, właściciel Dryżyny i dobrodziej wschowskich Bernardynów, pochowany we wschowskim klasztorze (il.6). Ponadto, Stanisław jako oświecony książę Lotaryngii i Baru, wspierał finansowo również szkoły wiejskie znajdujące się na prowincji. Działalność intelektualna króla oraz jego wkład w upowszechnianie oraz dostęp do edukacji, były bliskie idei kształcenia w późniejszych szkołach powszechnych. Nic więc dziwnego, że to właśnie placówki oświatowe chętnie sięgały do dorobku Stanisława Leszczyńskiego, obierając go na patrona szkół. Pierwsze z nich pojawiły się krótko po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Już w 1919 r. powstało podniesione do rangi państwowej szkoły średniej „8-klasowe Gimnazjum Państwowe im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Ostrołęce". W 1932 r. za sprawą połączenia męskiego i żeńskiego gimnazjum, powstało zreformowane, koedukacyjne „Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego". Nazwa ta funkcjonowała do 1950 r., kiedy to zaprzestano jej używania. Dyrekcja szkoły, doceniając znaczenie tradycji i wychowawczego oddziaływania na młodzież przez jej patrona, w 1974 r. wystąpiła z pismem do Kuratora Okręgu Szkolnego Warszawskiego o reaktywowanie dawnego imienia szkoły. Ze względu na otrzymanie decyzji odmownej, wiosną 1974 r. podjęta została uchwała o nadaniu szkole nowego imienia gen. Józefa Bema. W tym samym roku, w którym imię króla przyjęła szkoła w Ostrołęce, również w Jaśle decyzją Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej na prośbę grona nauczycielskiego nadano tamtejszej szkole oficjalną nazwę: „Państwowego Gimnazjum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Jaśle". Po ponad 100 latach liceum nadal nosi imię swego patrona, co czyni je najstarszą szkoła w Polsce, której patronuje Stanisław. Nie są znane intencje, jakimi kierował się dawny zespół szkolny zgłaszając do władz państwowych propozycję zatwierdzenia patrona szkoły w osobie Stanisława Leszczyńskiego. Jednym z bardziej prawdopodob-

Il.5 Widok na Place Stanislas w Nancy, powstałego w 1755 r. z inicjatywy króla Stanisława

nych uzasadnień mogą być istniejące związki historyczne wynikające z relacji króla z Adamem Tarłą, starostą jasielskim w latach 1733–1744. Młody Tarło był gorliwym stronnikiem króla, stając na czele zawiązanej w 1733 r. konfederacji dzikowskiej, która zrzeszała zwolenników Stanisława Leszczyńskiego. Po upadku konfederacji dzikowskiej i abdykacji Stanisława, starosta jasielski nadal utrzymywał przyjazne stosunki z Leszczyńskim, o czym świadczy także pobyt Adama Tarły w Lotaryngii w latach 1738–1741. O wiele bardziej klarowny i oczywisty jest natomiast wybór osoby króla Stanisława na patrona w jego rodzinnym mieście. W 1920 r. drużyna harcerska przyjęła patronat króla, który przetrwał z okupacyjna przerwą, do 1950 r. W 1926 r. oddane zostały na potrzeby wojska, nowe koszary w Lesznie, które otrzymały imię Stanisława Leszczyńskiego. Sześć lat później im. Stanisława otrzymały Rodzinne Ogrody Działkowe w Lesznie. Natomiast w czerwcu 1938 r. ówczesny minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego dokonał zmiany patronatu jednej z najstarszych szkół średnich w Polsce: Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie z dotychczas obowiązującego im. Jana Amosa Komeńskiego na im. króla Stanisława Leszczyńskiego. Do następnego nadania imienia króla placówce szkolnej, doszło dopiero 60 lat później, 1 września 2001 r. Wtedy to Stanisław Leszczyński został patronem, nowej Szkoły Podsta-

Il.6 Portret trumienny z kościoła pw. św. Józefa Oblubieńca NMP we Wschowie, przedstawiający Rafała Gurowskiego, absolwenta szkoły kadetów króla Stanisława w Lunéville

wowej nr 13 w Lesznie. Kolejną uczelnią noszącą imię króla jest, od stycznia 2008 r., Wyższa Szkoła Humanistyczna, w której budynku zlokalizowana została izba pamięci patrona. Ostatnią placówką oświatową, która przyjęła za swego patrona króla Stanisława Leszczyńskiego, jest Szkoła Podstawowa we Wijewie. Uroczyste nadanie imienia odbyło się 15 października 2021 r., w związku z przypadającą 180. rocznicą powstania szkoły. Jest to pierwsza szkoła wiejska w Polsce, nosząca imię króla Stanisława. W obecności licznie przybyłych gości, nastąpiło odsłonięcie dwóch murali z wizerunkami króla Stanisława. Poświęcony został także sztandar, którego projekt powstał w oparciu o konsultacje, w których miałem przyjemność osobiście uczestniczyć (il.7). Okolicznościową wystawę, która została tego dnia przedstawiona zgromadzonym gościom, przygotowali pracownicy Muzeum Ziemi Wschowskiej. Oprócz murali powstałych we Wijewie, inne przedstawienia króla Stanisława oraz jego najbliższej rodziny, można odnaleźć również we Włoszakowicach. Dokładnie w pałacu, wzniesionym przez Aleksandra Józefa Sułkowskiego, w miejscu dawnego zamku Opalińskich, znajduje się reprezentacyjna sala z portretami. W będącym dziś siedzibą Urzędu Gminy Włoszakowice budynku, zgromadzone zostały kopie portretów najważniejszych osobistości związanych z historią regionu. Na północnej ścianie trójkątnej sali posiedzeń, znajduje się portret króla Stanisława. Został on namalowany w 2006 r. przez Antoniego Suchaneckiego, natomiast towarzyszące mu wizerunki żony Katarzyny Opalińskiej oraz córki Marii wykonał Kirył Datsouk (il.8). Teren rozciągający się za pałacem, zajmowany dziś przez Nadleśnictwo Włoszakowice dawniej stanowił część fortuny Stanisława i Katarzyny, którzy odsprzedali swoje dobra w 1738 r. Sułkowskiemu.

Il.7 Sztandar Szkoły Podstawowej im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Wijewie

Il.8 Portrety Katarzyny Opalińskiej, Stanisława Leszczyńskiego i Marii Leszczyńskiej wiszące w Sali Trójkątnej Pałacu Sułkowskich we Włoszakowicach

18 maja 2001 r. na Zamku Książąt Pomorskich, miało miejsce odsłonięcie tablicy, upamiętniającej pobyt króla Stanisława w Szczecinie w 1711 r. W październiku 2002 r. w parku przy Zamku w Rydzynie odsłonięty został pierwszy w Polsce pomnik króla Stanisława Leszczyńskiego. Odsłonięcie pomnika

uświetniło odbywający się w tym czasie jubileuszowy Walny Zjazd Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich, fundatorów monumentu. Autorem figury jest Ireneusz Daczka. Kolejny pomnik stanowiący grupę dwóch rzeźb autorstwa Piotra Bogdaszewskiego, stanął 14 grudnia 2022 r. przed Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie. Figury ukazują spotkanie Stanisława Leszczyńskiego z miejscowym pastorem, botanikiem i paleontologiem Jerzym Andrzejem Helwingiem. Według niektórych historyków to właśnie osoba Helwinga miała być źródłem inspiracji dla postaci, jaką był profesor Van Helsing w słynnej powieści Brama Stokera. Węgorzewski pastor był wybitnym uczonym, dlatego też król Stanisław chętnie toczył długie dysputy z duchownym. Leszczyński kupił również od Helwinga kolekcję skamieniałości i minerałów. Stanisław przebywał w Węgorzewie dwukrotnie w 1734 i 1736 r., w celu upamiętnienia tych wizyt, w mieście powstał skwer im. Króla Stanisława Leszczyńskiego, na którym można odnaleźć tablice informacyjną przybliżającą życiorys dwukrotnego króla Polski. Trzeci natomiast pomnik króla, stanie już 6 października bieżącego roku w Lesznie. Zwycięski projekt opracowany przez Sławomira Micka znajdzie swoje miejsce na rogu Rynku i ul. Leszczyńskich, figura króla będzie zwrócona twarzą w kierunku Rydzyny. Imię króla Stanisława Leszczyńskiego noszą również ulice w takich miastach jak: Bydgoszcz, Lublin, Ostrołęka, Przemyśl, Rzeszów, Rydzyna, Słupsk, Warszawa i Wrocław.

II.9 Portret króla Stanisława Leszczyńskiego z rodziną. Suart J. David, przed 1709 r. dawny depozyt Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zrabowany w trakcie II wojny światowej

Dobra ziemskie Stanisława i Katarzyny

Za sprawą małżeństwa zawartego 25 maja 1698 r. pomiędzy Katarzyną Opalińską a Stanisławem Leszczyńskim, wówczas 20-letni Stanisław stał się właścicielem rozległego majątku, do którego należał zespół dóbr: włoszakowickich, wijewskich i Miejskiej Górki. Do 1701 r. w posiadaniu Katarzyny pozostawały nadal Sieraków oraz dobra ziemskie położone w sąsiedztwie Wschowy. W ich skład wchodziły takie miejscowości jak: Lgiń, Hetmanice, Nowa Wieś oraz część Łysin i Tylewic, stanowiące od 200 lat własność rodziny Opalińskich. Rodzicami przyszłej królowej byli Jan Karol Opaliński – kasztelan poznański (zm. 1695 r.) oraz Zofia Anna Czarnkowska (zm. 1701 r.). Katarzyna wywodziła się z jednej z najzamożniejszych rodzin w ówczesnej Wielkopolsce, gdy była panną na wydaniu, schlebiano jej, że: „w piękności, w dostatkach i w pańskich przymiotach mało sobie równych ma w całej Polsce". Pracą, która dostarcza mnóstwo materiałów źródłowych na temat Katarzyny jest zbiór tekstów wydany przez Edwarda Raczyńskiego. Są w nim również listy Opalińskiej do podkoniuszego koronnego, byłego starosty wschowskiego Władysława Ponińskiego.

Był on bratem proboszcza wschowskiego Karola Łodzia-Ponińskiego i bliskim przyjacielem Stanisława. Materialnych pamiątek po królowej i jej rodzinie, na ziemi wschowskiej, należałoby szukać w kościele w Hetmanicach, choć obecny, murowany kościół został wzniesiony dopiero w połowie XVIII w. z fundacji nowych właścicieli, to jego pierwotne wyposażenie pochodziło z wcześniejszego, drewnianego kościoła Opalińskich. Wzniesiony na fundamentach, rozebranej świątyni z 1610 r., kościół został wyposażony m.in. w chór organowy, którego opis dostarcza Katalog Zabytków Sztuki w Polsce z 1958 r. Znajduje się w nim informacja o dwóch malowanych tarczach herbowych Łodzia i Nałęcz, malowanych na balustradzie chóru. To właśnie takimi herbami posługiwali się rodzice królowej. Po opuszczeniu ojczyzny, pozostałymi dobrami Katarzyny w jej rodzinnym Sierakowie zarządzał Franciszek Radzewski, były starosta wschowski (1700–1720). Należał on do najwierniejszych stronników króla Stanisława. Na prośbę królowej, z którą pozostawał w korespondencji, wzniesiony został wspaniały nagrobek dla rodziców Katarzyny w kościele Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Sierakowie. Za sprawą królowej, przeobrażeniu uległ również sam kościół, do którego fasady dobudowane zostały dwie wieże.

Katarzyna od 1719 r. do swojej śmierci w 1747 r., mieszkała wraz z mężem i córką Marią we Francji. Pierwsze związki rodziny Opalińskich z Francją są jednak o wiele wcześniejsze. Już w 1645 r. Krzysztof Opaliński, dziadek Katarzyny odbył poselstwo do Paryża. Celem wizyty były zaślubiny króla Władysława IV z Ludwiką Marią Gonzagą. Związek małżeński został zawarty *per procura* 5 listopada 1645 r. W ceremonii, która odbyła się w Luwrze w obecności króla Francji Ludwika XIV, polskiego monarchę Władysława IV, reprezentował wojewoda poznański Krzysztof Opaliński. Mszę ślubną celebrował natomiast ksiądz biskup Wacław Leszczyński, brat bliźniak wschowskiego starosty Przecława. Wydarzenie to upamiętnił na swojej

Il.10 Krzysztof Opaliński w Luwrze 1645 r., zaślubiny per procura Władysława IV z Ludwiką Marią Gonzagą. Pośrodku biskup Wacław Leszczyński, z lewej strony widoczny Ludwik XIV

grafice Jean Ganière (il.10). Krzysztof zmarł na zamku we Włoszakowicach w wieku zaledwie 45 lat, 7 grudnia 1655 r. Był on fundatorem nowego kościoła parafialnego we Włoszakowicach; natomiast do jego dworzan należał Mikołaj Tarnowiecki, fundator kościoła klasztornego we Wschowie. Sprawowane od pokoleń, przez przedstawicieli rodziny Opalińskich, bardzo wysokie urzędy w Rzeczpospolitej, pozwoliły im awansować do miana jednej z najbardziej wpływowych i najmajętniejszych rodzin w Wielkopolsce. Królowa Katarzyna była jedynym dzieckiem Jana Karola Opalińskiego i Zofii Anny Czarnkowskiej, jako ostatnia przedstawicielka rodziny była jedyną spadkobierczynią rozległych dóbr odziedziczonych po przodkach. Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku męża Katarzyny. Stanisław Leszczyńskiego również nie posiadał rodzeństwa, siłą rzeczy był jedynym dziedzicem fortuny po Leszczyńskich. Nie było to jednak pierwsze małżeństwo w wyniku, którego splotły się drogi Opalińskich i Leszczyńskich. Już w poprzednich wiekach córka Andrzeja Opalińskiego, Zofia Jadwiga, poślubiła Jana Leszczyńskiego. Natomiast wnuk Andrzeja, Jan Piotr Opaliński poślubił Katarzynę Leszczyńską, córkę Wacława Leszczyńskiego. Ponadto przodkowie Stanisława byli skoligaceni z wieloma innymi liczącymi się w Królestwie Polskim rodzinami szlacheckimi, takimi jak: Radziwiłłowie, Wiśniowieccy, Jabłonowscy, Sanguszkowie, Koreccy, Mielżyńscy, Rozdrażewscy, Potoccy, czy Działyńscy. Były wśród nich także rodziny z poza granic Rzeczpospolitej, wśród których należy wskazać Rechenbergów, właścicieli Sławy (obecnie wchodzącej w skład powiatu wschowskiego). Do kontaktu pomiędzy tymi rodzinami, doszło w następstwie objęcia rządów w księstwie głogowskim przez Zygmunta Jagiellończyka (późniejszego króla Zygmunta Starego). Otoczenie Zygmunta w dużej mierze składało się z Polaków i nielicznych przedstawicieli miejscowej szlachty śląskiej, pośród której obyty na dworach jagiellońskich Rechenberg był osobą dobrze zorientowaną w realiach politycznych Śląska. Zaufanie jakim darzył książę Zygmunt Hansa Rechenberga, przejawiało się m.in. w powierzaniu mu licznych misji dyplomatycznych. W tym samym czasie drugim zaufanym człowiekiem księcia, był także jego dworzanin Rafał IV Leszczyński. Znajomość Leszczyńskiego z Rechenbergiem, zaowocowała w 1549 r. zawarciem związku małżeńskiego pomiędzy Wacławem – synem Rafała Leszczyńskeigom a Barbarą – córką Hansa Rechenberga.

Stanisław Leszczyński, podobnie jak wcześniej jego przodkowie, był dobrym gospodarzem swych dóbr. O tym, że los mieszkańców, nie był mu obojętny, poświadcza wystawiony przez króla dokument z 16 lutego 1707 r.: „Uniwersał dla miast i wsi dziedzicznych Jego Królewskiej Mości". Na mocy prawa łaski, Stanisław zwolnił w nim na okres 3 lat od płacenia podatków, poddanych zamieszkujących jego dobra: „Poddanym Naszej Miłości […] na wsiach Naszych Dziedzicznych […] czynsze wszelakie do lat trzech […] opuszczamy. […] Panowania Naszego Roku Trzeciego Stanisław Król". Także w okresie nieobecności Stanisława w ojczyźnie, podczas jego pobytu poza granicami Rzeczpospolitej, nadal żywo interesował się stanem swych dóbr. Świadczy o tym zachowana korespondencja wymieniona pomiędzy Stanisławem i Władysławem Ponińskim, byłym starostą wschowskim i referendarzem koronnym króla. Bliski stronnik Stanisława w okresie jego pierwszego panowania, podczas nieobecności króla, stał się dzierżawcą dóbr włoszakowickich. W liście, wysłanym z Chambord we Francji, Stanisław wysuwa w miejsce zmarłego proboszcza włoszakowickiego, kandydaturę księdza Jana Koszutskiego:

„Mości Panie podkoniuszy koronny. Doszła nas wiadomość o zejściu księdza plebana włoszakowickiego oraz o zdolności Jegomości księdza Koszuckiego do duchowego prowadzenia tej parafii. Zatem chciej go Wielmożny Pan proszę jako właściciel dóbr tych imieniem moim prezentować księdzu biskupowi poznańskiemu, a sam bądź pewien, żem jest Wielmożnemu Panu z serca życzliwy. Stanisław Król w Hamborze, 1 czerwca 1727".

Za sprawą zachowanej treści, przywołanej korespondencji, można dostrzec, że Stanisław nadal korzysta z tak zwanego prawa patronackiego, w myśl którego tylko prawowity dziedzic miał prawo wysuwać kandydata na stanowisko plebana. Pomimo zarekwirowania przez Augusta II majątku należącego do Stanisława i Katarzyny, Leszczyński pozostawał na bieżąco z tym co działo się w jego dobrach. Szczególnie bliski był dla Stanisława los mieszkańców wsi, świadczą o tym postulaty reform społecznych, w których król proponował zmianę systemu pańszczyźnianego na czynszowy, oraz ułożenie wzajemnych stosunków pomiędzy dziedzicem a chłopami na zasadzie obopólnej umowy. Stanisław uważał również, że chłopi powinni mieć prawo odwoływania się do sądu krajowego. Jego zdaniem różnica pomiędzy człowiekiem bogatym a ubogim ogranicza się jedynie do: „różnicy niektórych znikomych własności i nieraz człowiek, którym gardzimy dlatego, że ich nie posiada, przewyższać nas może nieskończenie przez rzeczywiste przymioty, które stanowią istotę i chwałę człowieka".

Il.11 Złoty kubek z emaliowanym herbem Łodzia oraz wizerunkiem Stanisława Leszczyńskiego. Naczynie wykonane dla Jana Franciszka Opalińskiego, starosty śremskiego bądź jego syna Józefa

Il.12 Złota blaszka z rytowaną podobizną Stanisława Leszczyńskiego oprawiona w ramkę z wstęgami wykonanymi w emalii, z napisem: STANISLAVS 1. oraz R. POL. 1712. Wizerunek umieszczony na tylnej powierzchni złotego kubka Opalińskich

Za sprawą postanowień pokojowych i abdykacji króla w 1736 r., Stanisław odzyskał swoje dobra, które zostały następnie sprzedane Aleksandrowi Józefowi Sułkowskiemu. Wraz z przygotowywanym kontraktem, Stanisław zadbał o spłatę wszystkich zobowiązań ciążących nad jego majątkiem. W sporządzonym 23 października 1736 r. dokumencie dotyczącym inwentaryzacji dóbr wijewskich, znalazła się lista nazwisk ówczesnych mieszkańców oraz skrupulatne informacje na temat ich majętności oraz posiadanego inwentarza żywego. Przechowywany w Archiwum Państwowym w Poznaniu inwentarz został spisany w języku polskim, zawiera szczegółowy opis zabudowań dworskich na podstawie, którego można odtworzyć rozmieszczenie i wygląd wnętrz dawnego dworu szlacheckiego. Pozbawiony wygód, niszczejący stary dwór, w drugiej połowie XIX w. nie nadawał się już do mieszkania. Pozostał jako relikwia dawnego czasu, a w jego sąsiedztwie około 1894 r. powstał nowy, wygodny pałac dla dzierżawców dóbr wijewskich.

Rodzina Leszczyńskich w historii i kulturze Rzeczpospolitej

Józef Feldman w następujący sposób pisał o tej rodzinie: „Leszczyńscy z dawien dawna słynęli z umiejętności wydobywania z swych majątków najwyższego dochodu nie drogą wyzysku swych poddanych lecz przez wprowadzanie racjonalnych metod europejskich. Leszczyńscy byli także mecenasami kultury. Wznosili wspaniałe budowle, zakładali szkoły, biblioteki i drukarnie, opiekowali się ludźmi nauki i pióra". Hojnie wspierali rozwój szkolnictwa utrzymując kontakty intelektualne z wybitnymi uczonymi, fundowali także stypendia dla niezamożnej młodzieży, ponosząc koszta zagranicznych wyjazdów edukacyjnych mieszkańców swoich dóbr. Przede wszystkim dbali o gruntowne wykształcenie członków własnej rodziny, zapewniając im odpowiednie przygotowanie do pełnienia przyszłych funkcji publicznych. Odebrana edukacja ułatwiała im zdobywanie najwyższych urzędów w państwie. Wacław Leszczyński, jako pierwszy w rodzinie sięgnął w 1625 r. po wysokie stanowisko dworskie, jakim był urząd kanclerza Korony. Wacław zasłynął jako dobry doradca, natomiast jego sądy w sprawach publicznych cechowały się trafnością i rozwagą. W XVII w. jeszcze dwaj inni przedstawiciele rodziny Leszczyńskich sięgnęli po urząd kanclerza. Była to sytuacja wyjątkowa w XVII stuleciu, poświadczająca, że na dworze królewskim doceniano zdolności intelektualne Leszczyńskich, ich doświadczenie i obycie w świecie. Kanclerz Jan Leszczyński, będący bratankiem Wacława, uchodził za jednego z bardziej wybitnych senatorów, za panowania Jana Kazimierza. Przed nim urząd kanclerza dzierżył również Andrzej – syn Wacława. W 1652 r. ustąpił on z urzędu kanclerza, aby objąć godność arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski. Po jego śmierci, na tronie arcybiskupim w Gnieźnie zasiadł jako kolejny prymas Polski, stryjeczny brat Andrzeja, Wacław. Aż dwóch Leszczyńskich, kolejno sprawujących najwyższy urząd kościelny w Polsce, stanowi dobitny dowód pozycji jaką osiągnęła ta rodzina.

Innym wyznacznikiem nobilitacji Leszczyńskich są pozostawione po nich rezydencje i fundacje artystyczne świadczące o wysublimowanym guście przedstawicieli rodu. Przywołując chociażby najważniejsze z nich, takie jak renesansowy zamek w Baranowie Sandomierskim, nazywany małym Wawelem, dwór Rafała Leszczyńskiego w Lublinie, zamek w Gołuchowie czy też zamek w Rydzynie. Warto też dodać, że dawny dwór dziadka króla, Bogusława wzniesiony na Nowym Lesznie, przebudowany następnie przez Potockich jest dziś siedzibą Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy. W 1650 r. Bogusław stał się również właścicielem Milanowa (obecnie Wilanów) z sąsiednimi wsiami co należy łączyć z objęciem przez niego godności podskarbiego wielkiego koronnego. Przeprowadzone badania architektoniczne w Wilanowie, wykazały, że w okresie przypadającym na rządy Bogusława Leszczyńskiego rozpoczęta została budowa okazałego, barokowego pałacu. Przebadane fundamenty wskazały, że rozpoczęty przez Leszczyńskiego pałac miał się składać z parokondygnacyjnego prostokątnego korpusu, ujętego w narożach czterema alkierzami, dwóch dobudowanych do alkierzy frontowych murów parawanowych oraz znajdujących się na ich krańcach, wielobocznych wież (podobnie jak w przypadku pałacu biskupiego w Kielcach). Komunikację parteru z pierwszym piętrem zapewnić miała zewnętrzna klatka schodowa, zlokalizowana w środkowej części traktu

ogrodowego. Podjęta z dużym rozmachem budowa nie doczekała się zamierzonej realizacji, prace przerwał potop szwedzki oraz śmierć Bogusława, która nastąpiła niedługo później. Nieukończony pałac wraz z okolicznym majątkiem stał się ostatecznie własnością króla Jana III Sobieskiego, który kontynuował jego budowę w oparciu o nowe plany.

Członkowie rodziny Leszczyńskich starostami wschowskimi

Wśród krewnych króla Stanisława możemy odnaleźć trzy osoby, które sprawowały funkcję starosty wschowskiego. W zbiorach Muzeum Ziemi Wschowskiej znajdują się listy Przecława i Rafała Leszczyńskich pochodzące z 1660 i 1688 r., opatrzone pieczęcią opłatkową starosty wschowskiego. O starostach tych można odnaleźć również wzmiankę w „Stanie Miasta J. K. Mci Wschowy..." z 1783 r., który został wydrukowany w leszczyńskiej drukarni Samuela Gottlieba Pressera (il.13). Do bezpośrednich przodków Stanisława Leszczyńskiego,

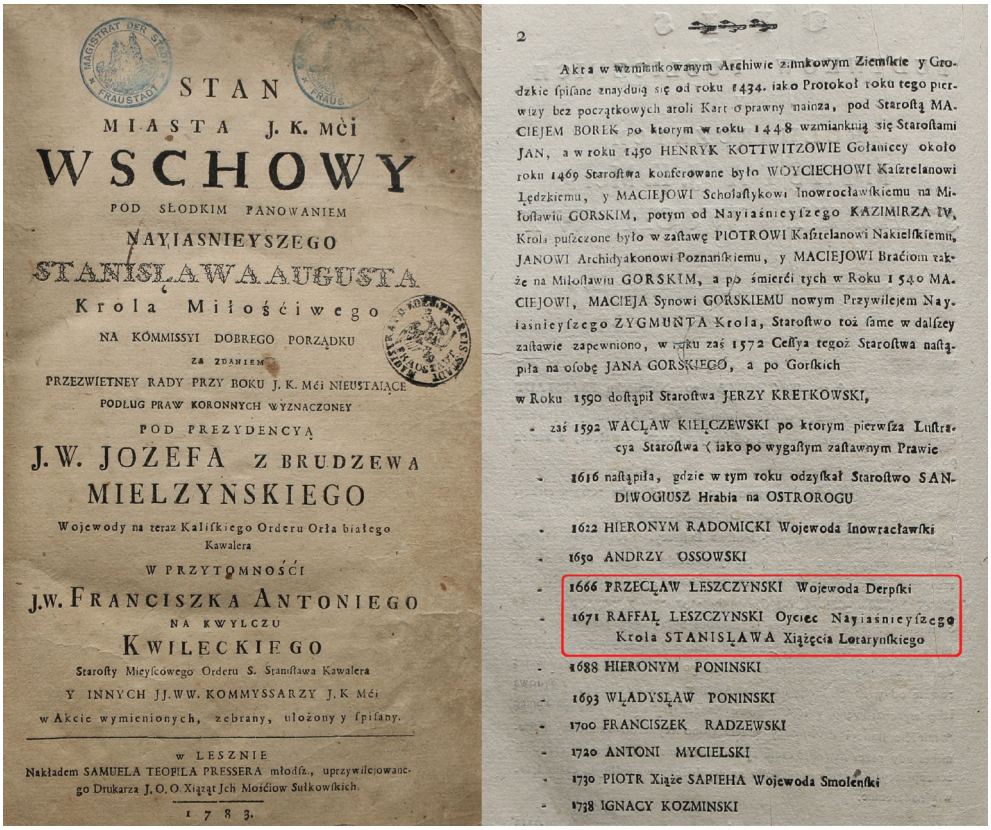

STAN
MIASTA J. K. MCI
WSCHOWY
POD SŁODKIM PANOWANIEM
NAYIASNIEYSZEGO
STANISŁAWA AUGUSTA
Krola Miłościwego
NA KOMMISSYI DOBREGO PORZĄDKU
ZA ZDANIEM
PRZEZWIETNEY RADY PRZY BOKU J. K. Mći NIEUSTAIĄCE
PODŁUG PRAW KORONNYCH WYZNACZONEY
POD PREZYDENCYĄ
J.W. JOZEFA Z BRUDZEWA
MIELZYNSKIEGO
Woiewody na teraz Kaliskiego Orderu Orła białego
Kawalera
W PRZYTOMNOŚCI
J.W. FRANCISZKA ANTONIEGO
NA KWYLCZU
KWILECKIEGO
Starosty Mieyscowego Orderu S. Stanisława Kawalera
Y INNYCH JJ.WW. KOMMYSSARZY J. K Mći
w Akcie wymienionych, zebrany, ułożony y spisany.
w LESZNIE
Nakładem SAMUELA TEOFILA PRESSERA młodsz., uprzywilejowanego Drukarza J. O. O. Xiąząt Jch Mościow Sułkowskich.
1783.

2

Akta w wzmiankowanym Archiwie zamkowym Ziemskie y Grodzkie spisane znayduią się od roku 1434. iako Protokoł roku tego pierwszy bez początkowych aroli Kart oprawny naimza, pod Starostą MACIEJEM BOREK po ktorym w roku 1448 wzmianktuią się Starostami JAN, a w roku 1450 HENRYK KOTTWITZOWIE Golanieey około roku 1469 Starostwa konferowane było WOYCIECHOWI Kasztelanowi Lędzkiemu, y MACIEJOWI Scholastykowi Inowrocławskiemu na Miłosławiu GORSKIM, potym od Nayiaśnieyszego KAZIMIRZA IV. Krola puszczone było w zastawę PIOTROWI Kasztelanowi Nakielskiemu, JANOWI Archidyakonowi Poznańskiemu, y MACIEJOWI Braciom także na Miłosławiu GORSKIM, a po śmierći tych w Roku 1540 MACIEJOWI, MACIEJA Synowi GORSKIEMU nowym Przywilejem Nayiaśnieyszego ZYGMUNTA Krola, Starostwo toż same w dalszey zastawie zapewniono, w roku zaś 1572 Cessya tegoż Starostwa nastąpiła na osobę JANA GORSKIEGO, a po Gorskich
w Roku 1590 dostąpił Starostwa JERZY KRETKOWSKI,
- zaś 1592 WACŁAW KIELCZEWSKI po ktorym pierwsza Lustracya Starostwa (iako po wygasłym zastawnym Prawie
- 1616 nastąpiła, gdzie w tym roku odzyskał Starostwo SANDIWOGIUSZ Hrabia na OSTROROGU
- 1622 HIERONYM RADOMICKI Woiewoda Inowracławski
- 1650 ANDRZY OSSOWSKI
- 1666 PRZECŁAW LESZCZYNSKI Woiewoda Derpski
- 1671 RAFFAŁ LESZCZYNSKI Oyciec Nayiaśnieyszego Krola STANISŁAWA Xiążęcia Lotaryńskiego
- 1688 HIERONYM PONINSKI
- 1693 WŁADYSŁAW PONINSKI
- 1700 FRANCISZEK RADZEWSKI
- 1720 ANTONI MYCIELSKI
- 1730 PIOTR Xiąże SAPIEHA Woiewoda Smoleński
- 1738 IGNACY KOZMINSKI

Il.13 „Stan Miasta J. K. Mci Wschowy..." z 1783 r., wydrukowany w leszczyńskiej drukarni Samuela Gottlieba Pressera. Wykaz starostów wschowskich, pod rokiem 1671 wzmianka o Rafale i królu Stanisławie – „RAFFAL LESZCZYNSKI Oyciec Nayiaśnieyszego Króla STANISLAWA Xiążęcia Lotarynskiego"

pełniących funkcję starosty wschowskiego, należał pradziadek króla, Rafał IX (1579–1636). Sprawował on urząd we Wschowie w latach 1613–16. Rafał odebrał za młodu bardzo dobre wykształcenie, studiował w Heidelbergu, Bazylei, Strasburgu, Genewie i Padwie, gdzie został uczniem samego Galileusza. Podczas podróży edukacyjnej po Europie, przebywał również w Anglii, Szkocji i Niderlandach. Uzdolniony, odznaczał się wszechstronnymi zainteresowaniami oraz znajomością wielu języków (łaciny, niemieckiego, francuskiego, włoskiego oraz po części greckiego i hiszpańskiego), co umożliwiało mu kontakt z wybitnymi uczonymi epoki. W 1609 r. został marszałkiem Trybunału Głównego Koronnego a w 1621 r. wziął udział w bitwie pod Chocimiem. Od 1625 r. pełnił funkcję senatora rezydenta przy królu Zygmuncie III Wazie. Po śmierci króla podpisał konfederację warszawską, zawiązaną na czas elekcji. Jego podpis widnieje na *pacta conventa* przedłożonych Władysławowi IV Wazie. Rafał popierał rozwój życia kulturalnego, zakładał szkoły i drukarnie. Zreformował szkołę w Lesznie (1626), protegował jej najsłynniejszego rektora, Jana Amosa Komeńskiego. Jego przyrodnim, młodszym bratem był Przecław Paweł Leszczyński (1605–1670) rotmistrz królewski w 1635 r., starosta wschowski w latach 1666–1670 oraz brat bliźniak Wacława, prymasa Polski. Po śmierci swojego ojca Andrzeja, w odróżnieniu od brata Rafała, został wychowany przez swoją matkę Zofię Opalińską w wierze katolickiej. W młodości przebywał w Niderlandach, gdzie szkolił się w dziedzinie wojskowości. Studiował w Kolegium Jezuitów w Poznaniu oraz w Padwie. Dowodził wielkopolskim pospolitym ruszeniem w czasie potopu szwedzkiego. Był kilkakrotnym posłem na sejm oraz senatorem. Piastował stanowisko komisarza królewskiego. W momencie śmierci, pod koniec 1670 r. scedował starostwo wschowskie na syna swojego bratanka, Rafała X (ojca króla Stanisława). Przecław zastępował Rafałowi, osieroconemu w wieku zaledwie 9 lat, ojca Bogusława.

Il.14 Portret starościny wschowskiej Anny z Jabłonowskich Leszczyńskiej, żony starosty Rafała Leszczyńskiego, matki króla Stanisława Leszczyńskiego, autorstwa Johana Starbusa

Rafał X objął funkcję starosty z początkiem 1671 r., w wieku zaledwie 20 lat, jego szybka i owocna kariera polityczna rozpoczęła się właśnie we Wschowie, gdzie na stanowisku starosty pozostał przez kolejnych 18 lat. 15 stycznia 1676 r. Rafał X poślubił Annę Jabłonowską (il.14), córkę Stanisława, kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego. Piastując jednocześnie urząd starosty wschowskiego, w 1680 r. został wicemarszałkiem Trybunału Głównego Koronnego. W 1683 r. mianowany chorążym wielkim koronnym wziął udział w odsieczy wiedeńskiej. Był jednym z inicjatorów przymierza z cesarzem w walce przeciwko Turkom, był obecny przy podpisaniu Świętej Ligi. Pod Wiedeń powiódł własną chorągiew husarską oraz regiment piechoty. W bitwie oddziały Rafała należały do tych, które trzymały w szachu Tatarów uniemożliwiając im zajście z tyłu. Podczas wyprawy pod cesarską stolicę, starosta stracił bardzo wielu ze swoich podkomendnych i czeladzi. Udział Rafała Leszczyńskiego w odsieczy został upamiętniony pomnikiem Wiktorii Wiedeńskiej, który do 1945 r. stał za zachodnią

Il.15 Pomnik Wiktorii Wiedeńskiej Rafała Leszczyńskiego w Rydzynie. Zaginiony w czasie II wojny światowej

Il.16 Chorąży Rafał Leszczyński, „Szachy polskie: Wyprawa wiedeńska", autorstwa rzeźbiarki Heleny Skirmuntowej

oficyną zamku w Rydzynie (il.15). Został wykonany z piaskowca, inspirowany zapewne pomnikiem konnym Jana III Sobieskiego w Wilanowie. Obecność starosty wschowskiego pod Wiedniem 12 września 1683 r., została upamiętniona również za sprawą szachownicy autorstwa rzeźbiarki Heleny Skirmuntowej. „Szachy polskie: Wyprawa wiedeńska", zostały wykonane przez artystkę w 1873 r. Wśród dwudziestu spersonalizowanych figurek znalazł się także chorąży wielki koronny, którym był wówczas Rafał Leszczyński (il.16). Szachy prezentowane są obecnie na wystawie stałej Rzemiosła Artystycznego w Muzeum Narodowym w Krakowie. Inną pamiątką związaną pośrednio z Rafałem X, jest Górne Nowe Miasto Wschowa (obecnie Zielony Rynek) założone w 1685 r., za zgodą Rafała na gruntach starościńskich (il.17). Od 1687 r. starosta wschowski rozpoczął pracę na stanowisku wojewody poznańskiego, a w 1692 r. objął urząd starosty generalnego Wielkopolski. Puszczając w niepamięć wcześniejsze utarczki z dworem Jana III Sobieskiego, zbliżył się do rodziny królewskiej zostając marszałkiem dworu królowej Marii Kazimiery. W listopadzie 1694 r. na zamku poznańskim wystawił huczny bal pożegnalny dla królewny Teresy Kunegundy Sobieskiej (matki cesarza Karola VII) udającej się do Bawarii w celu poślubienia elektora Maksymiliana II. Rafał był obecny w Wilanowie w dniu śmierci króla Jana III Sobieskiego, towarzysząc nazajutrz królowej i królewiczom w kondukcie na zamek w Warszawie. Oddanie królowej dowodzi skłonnościom Rafała do zmieniania sojuszy i frakcji. Wiek XVIII zakończył się dla Rafał X mianowaniem na stanowisko ambasadora Rzeczpospolitej w Imperium Osmańskim. Dlatego już wiosną 18 kwietnia 1700 r., wraz z orszakiem ponad 800 osób przybył do Stambułu. Posłował u sułtana na własną rękę o sojusz przeciw Rosji, co nie spotkało się z zadowoleniem króla Augusta II. Ukoronowaniem jego kariery politycznej było objęcie 9 maja 1702 r. w ślad za ojcem Bogusławem, funkcji podskarbiego wielkiego koronnego. Pomimo awansu otwarcie występował przeciwko królowi, krytykując Augusta II za stacjonowanie w kraju wojsk saskich, sojusz z Rosją oraz rozpoczęcie wojny ze Szwecją. Mając za sobą zdecydowaną większość Wielkopolski, Rafał wzywał do oporu przeciwko Sasom, na czele własnej chorągwi wyparł oddziały saskie z Poznania, zadając im poważne straty. Porywał szlachtę swym krasomówstwem i odwagą wystąpień, stąd też cieszył się wielką popularnością. Alarmowany pogłoskami o rzekomych zamiarach

Il.17 Górne Nowe Miasto Wschowa (obecnie Zielony Rynek) założone na gruntach starościńskich w 1685 r. za zgodą starosty Rafała Leszczyńskiego. Plan sytuacyjno-pomiarowy gruntów miejskich miasta Wschowy, ok. 1794 r.

Augusta II dokonania zamachu na jego życie, wydał w swej obronie list otwarty a następnie wyjechał na Śląsk do Jakuba Sobieskiego. W tym czasie cierpiał już na kamice nerkową, z którą zmagał się od kilku lat. W połowie stycznia 1703 r. pod opieką lekarską ruszył z Baszkowa do Wrocławia, zmarł na popasie w Oleśnicy dnia 31 stycznia. Szybko rozeszły się, podsycane przez szlachtę wielkopolską informacje o śmierci lidera antysaskiej opozycji, na skutek otrucia. Takie stanowisko wyraził m.in. Wojciech Włoszkiewicz, pisząc w swojej korespondencji: „przez ręce kucharskie, który dyamentem Pana miał otruć". Żona Rafała, Anna Jabłonowska

Il.18 Płaskorzeźba z płyty nagrobnej starościny wschowskiej Anny z Jabłonowskich Leszczyńskiej, znajdująca się w Katedrze św. Ludwika w Blois

przeżyła swego męża aż o 24 lata. Zmarła 29 sierpnia 1727 r. w wieku 67 lat, w tym czasie Stanisław wraz z Katarzyną, jako teściowie króla Ludwika XV, rezydowali od dwóch lat w zamku Chambord nad Loarą. Stanisław pochował swoją matkę w Kościele Świętego Wincentego de Paulo, dawnej kaplicy kolegium jezuitów w Blois. Obecnie płyta z płaskorzeźbą pochodząca z nagrobka Anny Jabłonowskiej, znajduje się w Katedrze Saint-Louis w Blois (il.18).

Wysokie urzędy, których sprawowanie dane było Rafałowi, w połączeniu z umiejętnym gospodarowaniem rodzinną fortuną, sprawiły, że stał się on osobą nieprzeciętnie zamożną. To natomiast umożliwiło staroście wschowskiemu zostanie wielkim mecenasem sztuki oraz budowniczym. To z inicjatywy Rafała, przebudowany został w stylu barokowym, zamek w Rydzynie, który stał się największą i najokazalszą rezydencją magnacką w Wielkopolsce. Architektem nowej rezydencji rodowej został włoski architekt Józef Szymon Bellotti. Odnalezione przez prof. Tadeusza Bernatowicza rysunki przeprowadzonej w 1738 r. inwentaryzacji stanu zachowania zamku odkupionego przez Aleksandra Józefa Sułkowskiego, dokumentują pierwotny wygląd elewacji za czasów Rafała i Stanisława Leszczyńskich. Ukazują one bogatą, barokową dekorację łudząco podobną do tej widocznej na jednym z projektów Giovanni Battista Gisleniego (il.19). Rysunek ten został zamieszczony w artykule prof. Stanisława Mossakowskiego, który został opublikowany w Biuletynie Historii Sztuki 1 (2023). Gisleni był

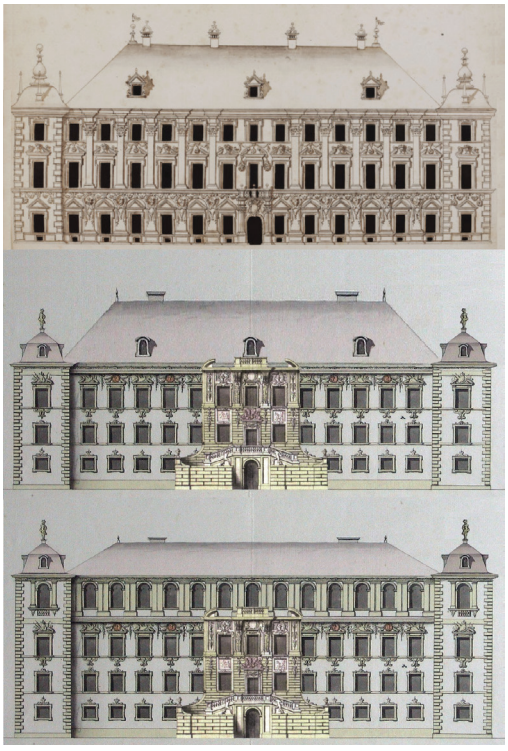

Il.19 Pierwotny wygląd Zamku w Rydzynie za czasów Leszczyńskich. Od dołu: stan zachowania zamku z 1738 r., zaprojektowanego przez Józefa Szymona Bellottiego, być może inspirowanego wcześniejszymi rysunkami Giovanniego Battisty Gisleniego, widocznym na górze. Pośrodku, hipotetyczna forma przejściowa projektu

wziętym architektem, z pod którego ręki wyszły projekty wielu budynków zrealizowanych w Warszawie. Był on również odpowiedzialny za projekt dworu zamówionego przez ojca Rafała, Bogusława Leszczyńskiego do jurydyki Nowe Leszno w Warszawie. W trakcie konsultacji profesor Mossakowski zwrócił również uwagę na wyraźne podobieństwa elewacji, nie wykluczając tym samym inspiracji Rafała Leszczyńskiego projektem Gisleniego, przynajmniej w odniesieniu do artykulacji fasady. Widoczne różnice wprowadzone już przez Bellottiego mogły wynikać z potrzeby dostosowania się do istniejących już średniowiecznych zabudowań zamku w Rydzynie. Z tego powodu najwyższa kondygnacja czyli *piano nobile* została umieszczona na drugim piętrze. Można również pokusić się w tym przypadku o propozycję hipotetycznego wyglądu elewacji fazy przejściowej. Przyjmując, że decyzja o powstaniu trzeciego piętra zamku, mieszczącego wielką galerię, została podjęta już po rozpoczęciu prac budowlanych. To natomiast wpłynęło na zmianę kształtu dachu a w konsekwencji całej bryły budynku. Oprócz budowy nowej podmiejskiej rezydencji, Rafał zadbał również o upiększenie rodzinnego miasta, kontynuując po zmarłym bracie biskupie Bogusławie, budowę kościoła pw. św. Mikołaja w Lesznie. Projekt kościoła został następnie powtórzony w Przemęcie za sprawą przyjaciela Rafała, opata cystersów przemęckich Aleksandra Koszanowskiego pełniącego do 1691 r. funkcje proboszcza w kościele pw. św. Mikołaja. Po śmierci w 1703 r. Rafał został pochowany w podziemiach ufundowanego przez siebie kościoła. W nawie bocznej po prawej stronie ołtarza głównego, zachował się niezwykle bogaty w sztukaterię nagrobek w formie niszy flankowanej figurami alegorycznymi. Serce zmarłego, zostało natomiast umieszczone w szkatule złożonej podczas uroczystości żałobnych w kościele pojezuickim w Poznaniu, na którego budowę Leszczyński także łożył środki. Prócz zabytków architektury Rafał pozostawił po sobie pewien dorobek pisarski, świadczący o jego kulturze literackiej, do którego należy zaliczyć poemat: „Zwycięstwo niezwyciężonego narodu polskiego nad hardym Turczynem na polach chocimskich w r. 1673". Wiersze ku czci Jana III Sobieskiego oraz „Diariusz poselstwa do Turcji z 1699 r." Starosta wschowski był również autorem słów, które wypowiedział przed sejmem: „Wolę niebezpieczną wolność od spokojnej niewoli". Słynna sentencja została następnie powtórzona przez Jeana-Jacquesa Rousseau (goszczącego na dworze króla Stanisława w Luneville) w jego dziełach takich jak: „Umowa społeczna" z 1762 r. oraz „Uwagi o rządzie polskim i jego projektowanej naprawie" z 1771 r. Odbiła się także echem w korespondencji dwóch przyszłych prezydentów USA.

II.20 Nagrobek starosty Rafała Leszczyńskiego w Bazylice św. Mikołaja w Lesznie

Il.21 Grafika z wizerunkiem starosty wschowskiego Rafała Leszczyńskiego, umieszczona na pierwszych stronach książki: „Thron oyczysty abo palac wiecznosci w ktotkim zebraniu monarchow", z 1707 r.

Il.22 Portret starosty wschowskiego Rafała Leszczyńskiego, odnaleziony w zbiorach Muzeum Pałacu w Wersalu. Błędnie identyfikowany jako portret Jana III Sobieskiego

List, w którym powtórzone zostało to słynne zdanie, wysłany został przez Thomas Jeffersona do Jamesa Madisona z Paryża 30 stycznia 1787 r. Wiadomości te dotyczyły m.in. uwag na temat przygotowywanej wówczas Konstytucji. Dziś w Stanach Zjednoczonych Ameryki to właśnie Jeffersonowi przypisywane są słowa, które w rzeczywistości już 100 lat wcześniej wypowiedział Rafał Leszczyński.

Pomimo ogólnej majętności oraz licznym fundacją, nie zachowało się zbyt wiele podobizn starosty Rafała. Jego portrety do tej pory uchodzą za zniszczone, bądź zaginione. Wyjątek stanowi grafika umieszczona na pierwszych stronach książki: „Thron oyczysty abo palac wiecznosci w ktotkim zebraniu monarchow" z 1707 r. znajdującej się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej (il.21), oraz wizerunek uwieczniony na medalu pośmiertnym. Śledząc jednak dokładnie biografie króla Stanisława, można odnaleźć informacje o portrecie ojca wywiezionym, jako jedna z nielicznych pamiątek z ojczyzny. Portrety obojga rodziców króla wisiały w jego apartamencie mieszczącym się w pałacu w Luneville. Po śmierci Stanisława w 1766 r. wszystkie ruchomości pochodzące z książęcego pałacu zostały rozprzedane. W 1833 r. portret znajdował się już w zbiorach Luwru, wynika to z informacji umieszczonej na grafice autorstwa Jamesa Thomsona wykonanej na podstawie portretu. Wykaz zawarty natomiast w przewodniku po pałacu wersalskim z 1837 r. wskazuje, że portret od 11.09.1833 r. stanowił już część kolekcji Muzeum Pałacu w Wersalu nadal błędnie identyfikowany jednak, jako portret Jana III Sobieskiego (il.22). Dokonując jednakże analizy porównawczej z wizerunkiem widniejącym na medalu, portretem Rafała umieszczonym na grafice z 1707 r. oraz analogiczną, miniaturową wersją portretu znajdującą się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, datowaną na 1825 r., uznaną za portret Stanisława Leszczyńskiego, udało się ustalić, iż portret przechowywany w Wersalu przedstawia w rzeczywistości starostę wschowskiego Rafała.

Wielka wojna północna – bitwa pod Wschową 13 lutego 1706 r.

Kierujące się chęcią złamania dotychczasowej potęgi Szwecji, dominującej w obrębie Morza Bałtyckiego, ościenne państwa takie jak: Rosja Dania, Brandenburgia i Saksonia zawiązały Ligę Północną. Jej inicjatorem był elektor saski i król Polski August II Mocny, celem tego sojuszu było wspólne zaatakowanie Szwecji oraz odzyskanie utraconych na jej rzecz terytoriów, jak również osłabienie jej dotychczasowej pozycji na arenie europejskiej. Ku zaskoczeniu agresorów, osiemnastoletni król szwedzki – Karol XII zdołał szybko pokonać Danię, następnie rozbił wojska rosyjskie pod Narwą. Po tych zwycięstwach Szwedzi skierowali się przeciwko wojskom saskim w bitwie pod Rygą. Ścigając niedobitki armii saskiej, Szwedzi wkroczyli na ziemie Rzeczypospolitej, Karol XII zażądał wówczas od Augusta II aby ten zrzekł się polskiego tronu, odmowa króla spowodowała agresję szwedzką wymierzoną w Rzeczpospolitą. Po rozbiciu wojsk koronnych część szlachty popierającej Augusta II zawarła sojusz z Rosją, skutkujący przystąpieniem Polski do wojny. W tym czasie przeciwnicy Augusta II zawiązali konfederację, której następstwem było zdetronizowanie Sasa, licząc, że to załagodzi konflikt ze Szwecją. W tym czasie pozbawiony władzy August II wraz z carem Piotrem I opracowali plan pokonania armii szwedzkiej oraz odzyskania władzy w Polsce, którą przejął Stanisław Leszczyński. W styczniu 1706 r. z Saksonii ruszyła blisko dwudziestotysięczna armia gen. Johanna Matthiasa von Schulenburga, wspierana przez piechotę rosyjską. Po przejściu przez obszar Śląska i przekroczeniu Odry, 11 lutego wojska sasko-rosyjskie dotarły do Sławy. Rankiem 12 lutego armia przekroczyła granice Rzeczpospolitej, podążając w kierunku Wschowy.

II.23 Bitwa pod Wschową ukazana na francuskim almanachu na rok 1707, ukazującym podboje króla szwedzkiego. Obok króla Karola XII ukazany został król Stanisław, u ich stóp ukorzony władca Rosji car Piotr Wielki

Na skutek wydarzeń z 13 lutego 1706 r. nazwa Wschowy stała się znana dla większości historyków świata, a to za sprawą bitwy, będącej jednym z kluczowych wydarzeń Wielkiej Wojny Północnej trwającej od 1700 do 1721 r. Starcie pod Wschową należy do najświetniejszych zwycięstw armii króla szwedzkiego Karola XII, stanowiąc zarazem jedną z największych klęsk militarnych

armii saskiej i rosyjskiej z czasów panowania dynastii Wettynów w Polsce. Siły Szwedów pozbawione artylerii, dowodzone przez feldmarszałka Carla Gustafa Rehnskiölda (ok. 9400 żołnierzy), pokonały dwukrotnie silniejsze i zaopatrzone w działa siły sasko-rosyjskie (razem ok. 18 300 ludzi) pod wodzą generała Johanna Matthiasa von der Schulenburga. Przypieczętowało to pierwszą, zwycięską dla Szwecji, fazę wojny. Umożliwiając armii Karola XII wkroczenie do Saksonii, która została zmuszona do podpisania upokarzającego pokoju w Altranstädt (24 września 1706). August II zrzekł się polskiej korony na rzecz Stanisława Leszczyńskiego, a także zerwał przymierze z Carstwem Rosyjskim. W bitwie pod Wschową brały udział chorągwie pospolitego ruszenia wielkopolskiego, walczące w służbie Stanisława Leszczyńskiego. Pozostające od grudnia 1704 r., pod naczelnym dowództwem Władysława Bronikowskiego podstolego wschowskiego, zostały przydzielone podkomendnie do dragonów pułkownika Buchwalda i generała Hummerhielma. Liczące blisko czterystu konnych chorągwie, wsparły oddziały walczące na lewym skrzydle wojsk szwedzkich. Poza czynnym udziałem „armii wojewódzkiej" w bitwie pod Wschową, nie sposób odnaleźć jakichkolwiek inne ślady jej aktywności. Niestety informacje dotyczące sił zbrojnych pospolitego ruszenia w sprawozdaniach szwedzkich Nordberga i Adlerfelda są bardzo powierzchowne. O ich roli na polu bitwy podczas starcia pod Wschową można dowiedzieć się jedynie w sposób pośredni za sprawą biogramów obu dowódców, pod których komendę zostali przydzieleni. Pierwszy z nich Christian Albrecht von Buchwald (1666 – 11.06.1706) zmarł w Szczecinie w następstwie ran odniesionych w bitwie pod Wschową. Biografia pułkownika podkreśla zasługi oraz wkład Buchwalda w zwycięstwo Szwedów pod Wschową. W uznaniu jego zasług został mianowany generałem dywizji lecz odznaczenie to zostało mu nadane dzień po śmierci. Buchwald miał otrzymać dziewięć ran postrzałowych i cztery kłute. Dragoni pod jego dowództwem brali udział w walkach na lewym skrzydle, ich zadaniem było przebicie się przez kawalerię saską, stojącą nieopodal Dębowej Łęki oraz zaatakowanie wrogiej piechoty na jej tyłach. Atak przebiegł po zamarzniętym stawie i trzęsawiskach. Sam król Karol XII otrzymawszy wiadomość o wielkim zwycięstwie, napisał z Pińska 2 maja list do feldmarszałka, w którym szczególnie pozdrawiał Buchwalda, a następnie mianował go generałem dywizji w uznaniu jego zdolności przywódczych wykazanych pod

II.24 Medal z wizerunkiem króla szwedzkiego Karola XII, upamiętniający bitwę pod Wschową 13 lutego 1706 r.

Il.25 Portret króla Stanisława, poniżej krótki biogram zawierający najważniejsze wydarzenia z życia Stanisława, wraz ze wzmianką o bitwie pod Wschową: ,,Wszystko zdawało się zbliżać spokojności w Narodzie: potyczka pod Frauenstat, którą Sasi przegrali, była dowodem"

Wschową przedstawiono m.in. we francuskim almanachu na rok 1707. Można na nim odnaleźć postać ukorzonego cara Piotra Wielkiego składającego sztandar przed triumfującym królem Karolem XII, obok którego ukazany został najprawdopodobniej Stanisław Leszczyński (il.23). Zwycięstwo to zostało także upamiętnione okolicznościowym medalem (il.24). Do naszych czasów dotrwał ponadto portret króla Stanisława, znajdujący się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, na którym zamieszczony został krótki biogram króla (il.25). Uwzględnia on najważniejsze wydarzenia z życia Stanisława, w piątym wierszu znalazła się informacja dotycząca bitwy pod Wschową: „Wszystko zdawało się zbliżać spokojności w Narodzie: potyczka pod Frauenstat, którą Sasi przegrali, była dowodem". Inne pamiątki odnoszące się do wydarzeń Wschową. „Opowiadając historię wielkich wyczynów Karola XII w Polsce, zawsze będzie wspominane jego imię olśniewające heroiczną chwałą tamtych lat" Lena Jacobson. Drugim z generałów dowodzących polskimi żołnierzami pod Wschową był Alexander Magnus Hummerhielm (1643 – 24.3.1723). W 1704 r. mianowany generałem-majorem, brał udział w bitwach pod Poniecem i Wschową, jako dowódca lewego skrzydła kawalerii. Błyskotliwymi manewrami doprowadził do całkowitego rozbicia armii Schulenburga, która straciła ok. 7300 żołnierzy, natomiast większość pozostałych przy życiu trafiła do niewoli.

Informacje dotyczące wydarzeń spod Wschowy, szybko rozeszły się po Europie. Bitwę pod

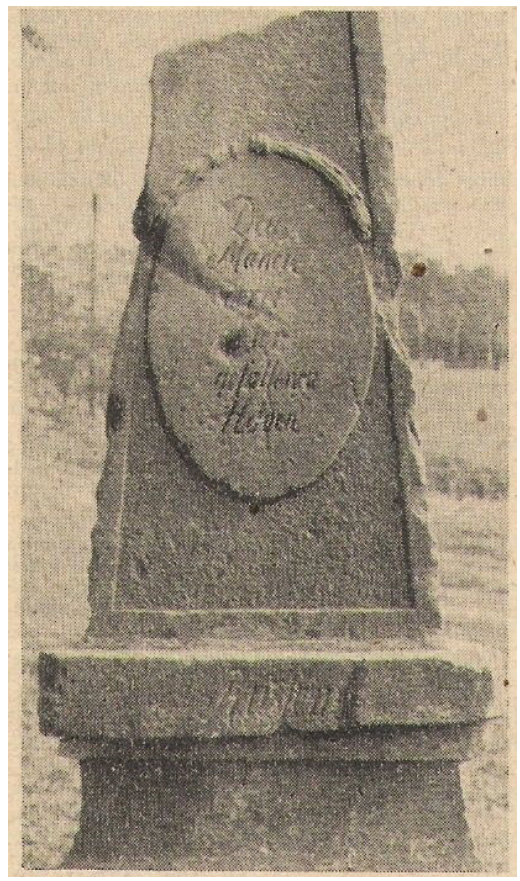

Il.26 Pomnik upamiętniający bitwę pod Wschową, postawiony w setną rocznicę bitwy z inicjatywy Johanna Balthasara von Schlichtinga

z 13 lutego 1706 r. powstały także w lokalnych warsztatach. W karczmie na terenie Nowych Ogrodów nieopodal Wschowy, znajdowała się niegdyś tablica przypominająca gościom o bitwie pod Wschową. Upamiętniała ona śmierć osiemdziesięciu żołnierzy, którzy trafili w to miejsce okaleczeni śmiertelnymi ranami. Jej wizerunek odnaleźć można na przedwojennych pocztówkach, kilka z liter widocznych na tablicy, zapisanych zostało większym rozmiarem. Po odpowiednim ułożeniu litery tworzą rok 1706 zapisany w formie cyfr rzymskich – MDCCVI. W sąsiedztwie karczmy stał dawniej pomnik postawiony z inicjatywy Johanna Balthasara von Schlichtinga, ustawiony w setną rocznicę bitwy, na terenie parku należącego do majątku Osowa Sień (il.26). Oprócz murowanego cokołu, jedyny zachowany fragment wykonanego z piaskowca obelisku, prezentowany jest obecnie na dziedzińcu Muzeum Ziemi Wschowskiej.

Stronnictwo Stanisława Leszczyńskiego na ziemi wschowskiej

Wśród stronników króla Stanisława znalazło się wiele ważnych postaci, byli wśród nich Piotr Wybicki, ojciec autora polskiego hymnu Józefa Wybickiego. Po przegranej wojnie o sukcesję polską, Piotr dostał się do niewoli rosyjskiej. Jan Michał Dąbrowski, ojciec gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, był dworzaninem Stanisława Leszczyńskiego, na dwór króla trafił za sprawą prymasa Teodora Potockiego. Bł. Rafał Chyliński, prezbiter Melchior Chyliński zaciągnął się do wojska, jako zwolennik Stanisława Leszczyńskiego, zostając z czasem oficerem i komendantem chorągwi. W trzy lata później opuścił wojsko, wstąpił do franciszkanów, gdzie otrzymał imię zakonne Rafał. Ojciec Rafał został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II w 1991 r. Interesujące osobistości należące do stronnictwa Stanisława Leszczyńskiego, można odnaleźć również wśród postaci związanych z ziemią wschowską. Do kluczowych z nich należał bez wątpienia starosta Franciszek Radzewski, którego 20 lat piastowania urzędu starosty wschowskiego, przypadło na czas trwania wielkiej wojny północnej. Radzewski

Il.27 Pierwsze strony książki: „Gabinet osobliwy królów polskich i monarchów do Polski się akkomoduiacych", dedykowane staroście wschowskiemu Franciszkowi Radzewskiemu

pełniący jednocześnie funkcję starosty wschowskiego, został wybrany marszałkiem sejmiku ekstraordynaryjnego za uniwersałami Stanisława Leszczyńskiego, obradującego 2 grudnia 1704 r. w Kościanie. Jako marszałek kierował również sejmikiem średzkim obradującym 15 grudnia tego samego roku podczas, którego szlachta z województw poznańskiego i kaliskiego potwierdziła swoje oddanie i wierność nowemu królowi. Podczas trwania obrad ustanowiono m.in. zaciąg dwunastu chorągwi, liczących po sto koni każda, ich zadaniem była ochrona elekta Stanisława Leszczyńskiego. Dowódcą i zwierzchnikiem nowych oddziałów został podstoli wschowski Władysław Bronikowski. Rezydentami przy boku króla Stanisława wyznaczeni zostali: były starosta wschowski Władysław Poniński, Adam Poniński, Adam Radomicki i Maksymilian Miaskowski. W okresie od 2 grudnia 1704 do 15 września 1705 r. zorganizowanych zostało 10 zjazdów szlachty wielkopolskiej w duchu uznania i poparcia dla Stanisława Leszczyńskiego. Wyrazem ogromnego poważania jak i dowodem zaufania szlachty wielkopolskiej dla starosty wschowskiego Franciszka Radzewskiego, było powierzenie mu w zastępstwie, stanowiska starosty generalnego Wielkopolski i oddanie pod jego dowództwo dwóch regimentów jazdy i piechoty. Radzewski za swą działalność na rzecz króla został nominowany przez samego Stanisława na urząd chorążego nadwornego koronnego (il.27). Pozycja Radzewskiego była nader istotna również w 1733., kiedy to objął on funkcję marszałka sejmu elekcyjnego.

Il.28 Kartusz z herbem Łodzia znajdujący się w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP we Wschowie, upamiętniający starostę wschowskiego Władysława Ponińskiego

Wierni Stanisławowi Leszczyńskiemu tak podczas pierwszej jak i drugiej elekcji z 1733 r., byli także inni związani z ziemią wschowską stronnicy króla. Należał do nich Władysław Poniński starosta wschowski w latach 1693–1700, podczas sejmiku średzkiego w 1704 r. wyznaczony jako rezydent do boku króla Stanisława, dwa lata później powołany na stanowisko wielkiego referendarza koronnego. Był dobrodziejem klasztoru bernardynów, zgodnie z ostatnią wolą Ponińskiego, po śmierci jego serce złożone zostało we wschowskim klasztorze 7 lutego 1732 r. Upamiętnia go herb Łodzia, umieszczony nad oknem wewnątrz kościoła św. Józefa Oblubieńca (il.28). Kolejnym stronnikiem króla był starosta wschowski Piotr Paweł Sapieha, podpisał on w 1733 r. elekcję Stanisława Leszczyńskiego (il.29). Był delegatem województwa poznańskiego w konfederacji dzikowskiej. Przebywał u boku

Il.29 Konkluzja z wizerunkiem starosty wschowskiego Piotra Sapiehy

króla aż do abdykacji Stanisława w 1736 r. W latach 1741–1742, wraz z Franciszkiem Radzewskim zabiegał bezskutecznie o zorganizowanie antyrosyjskiej i antysaskiej konfederacji. Czwartym starostą wschowskim należącym do stronników Stanisława, był Józef Mycielski, podpisał elekcje króla w 1733 r. Zginął w nieznanych okolicznościach w trakcie trwania wojny o sukcesje polską, został pochowany 15 listopada 1734 r. w klasztorze Franciszkanów w Osiecznej. Do stronników króla, zaliczał się również Łukasz Kwilecki, ojciec późniejszego starosty wschowskiego Franciszka Antoniego Kwileckiego, jako deputat województwa poznańskiego podpisał *pacta conventa* Stanisława w 1733 r. Dnia 10 lipca 1737 r. podpisał we Wschowie konkordat ze Stolicą Apostolską.

Il.30 Księżna Dorota Jabłonowska z Broniszów, córka Piotra Jakuba Bronisza, żona księcia Stanisława Wincentego Jabłonowskiego. Fundatorka kościoła w Śmieszkowie

Kolejną równie istotną postacią był podczaszy wschowski Piotr Jakub Bronisz, marszałek konfederacji warszawskiej z 1704 r., odpowiedzialny za poprowadzenie obrad sejmu koronacyjnego Stanisława Leszczyńskiego. Edward Raczyński pisał o nim w następujących słowach: „krwią ze Stanisławem Leszczyńskim połączony, z gorliwością do jego przywiązał się strony". Bronisz zmarł 6 sierpnia 1719 r. jednym z prawnych opiekunów jego córki został starosta wschowski Franciszek Radzewski. Zawarte wówczas umowy zabezpieczyły materialnie przyszłość młodej Broniszówny, na mocy jednej z nich Radzewski otrzymał w trzyletnią arendę dobra we wsiach: Wijewo, Brenno, Potrzebowo, Śmieszkowo i Zaborowo, zapewniając jednocześnie stały i pewny dochód dla Doroty. Majątek po zmarłym stanowiły dobra ziemskie prawnie należące do Stanisława i Katarzyny Leszczyńskich, które zostały w 1709 r. zarekwirowane przez Augusta II a następnie odstąpione w dzierżawę. Dorota w 1729 r. poślubiła Stanisława Wincentego Jabłonowskiego, kuzyna króla Stanisława Leszczyńskiego (il.30). To z fundacji małżonków pochodzi obecny kościół parafialny w Śmieszkowie, wzniesiony w 1731 r. O rodzinie Broniszów przypomina rodzinny herb Wieniawa, który można odnaleźć w kościele św. Józefa Oblubieńca we Wschowie, dla którego zasłużyli się swoją hojnością, wspierając finansowo klasztor wschowskich Bernardynów (il.31). Kronika klasztorna wymienia ponadto kilku innych zasłużonych dobrodziejów, będących stronnikami króla Stanisława. Można w niej odnaleźć informacje o: Władysławie Chwałkowskim – dworzaninie króla, pochowanym

Il.31 Kartusz z herbem Wieniawa znajdujący się w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP we Wschowie, upamiętniający podczaszego wschowskiego Piotra Jakuba Bronisza, marszałka konfederacji warszawskiej z 1704 r.

w tym kościele; Władysławie Ponińskim – staroście wschowskim; Kasprze Modlibowskim – cześniku wschowskim; Antonim Rogalińskim – podsędku wschowskim, ojcu proboszcza wschowskiego Józefa Rogalińskiego; Rafale Gurowskim – kasztelanie przemęckim, absolwencie szkoły kadetów króla Stanisława w Luneville. Z osobą króla Stanisława Leszczyńskiego związany był również Konstanty Moszyński – kilkukrotny przeor klasztoru na Jasnej Górze, zasłużony dla koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, był sygnatariuszem elekcji Stanisława Leszczyńskiego w 1733 r., z prezenty królewskiej otrzymał prepozyturę w kapitule poznańskiej oraz probostwo we Wschowie (il.32).

W obronie prawowicie wybranego elekta – Stanisława Leszczyńskiego zawiązana została 5 listopada 1734 r. konfederacja dzikowska. Jej marszałkiem został Adam Tarło przywódca opozycji wobec Augusta III, o którym wspomina również „Kronika Wschowskich Bernardynów". W lutym i marcu 1735 r. wojska konfederackie stoczyły walkę z Sasami na terenie dawnej Wielkopolski. Pokonując wroga pod Lesznem (1 marca), oraz Wschową i Śmiglem (2 marca). Dnia 5 marca, konfederaci zaatakowali pałac królewski Augusta II w Kargowej. Broniły się w nim nieliczne siły saskie w liczbie 260 piechurów regimentu von Rochowa pod dowództwem majora von Watzdorfa. Oblężenie Kargowej zostało upamiętnione w sprawozdaniach dwóch saskich oficerów oraz za sprawa szkicu sytuacyjnego wykonanego przez kapitana Schliebena. Rysunek ukazuje układ zabudowań kompleksu pałacowego, którego budowę rozpoczął August II pod koniec swego panowania. Prywatna rezydencja króla wraz z przewidzianym zapleczem przeznaczonym na kwatery dla żołnierzy saskich, wznoszona była na terenie pogranicznej Kargowej. Stanowiła alternatywę dla rezydencji królewskiej we Wschowie. Zespół budynków otaczających pałac, składał się z obiektów koszarowych, wartowni oraz położonej w pewnym oddaleniu stajni. W nocy z 5 na 6 marca spłonęły zabudowania koszarowe, w trakcie prowadzonych walk zginęło około 100 konfederatów. Pomimo silnego oporu i niewielkich strat, Sasi byli zmuszeni się poddać w związku z brakiem amunicji. Saski kapitan de Thonnaiboutonne, odpowiedzialny za rokowania kapitulacyjne, przekazał

Il.32 Konstanty Moszyński, proboszcz wschowski w latach 1733–38, elektor króla Stanisława. Dnia 10 lipca 1737 r. podpisał we Wschowie konkordat ze Stolicą Apostolską

polskim dowódcom brak zrozumienia przyczyn podpalenia pozostawionych bez załogi budynków, Tarło odniósł się do tego następującymi słowami: „Zapewniam, że ja tego nie zleciłem, i że wszystko zatrzymam, bo zawsze chwalebne jest możliwość prezentowania pięknych budowli". Składając jednocześnie obietnicę zachowania budynków, opuszczonych przez oddziały saskie. Obietnicę dotrzymywał tak długo, jak było to w jego mocy. Gdy dwa tygodnie później konfederaci opuszczali Kargową, przekazując pałac miejscowej ludności, doszło do pożaru, który strawił pozostałe zabudowania. W taki właśnie sposób, koniec spotkał jedną z ostatnich inwestycji budowlanych Augusta II Mocnego. Na podstawie tekstu przygotowanego przez Pawła Stachowiaka dla Lubuskiego Muzeum Wojskowego.

Wiosną 15 kwietnia 2023 r., blisko 50 lubuskich poszukiwaczy z Lubuskiej Grupy Eksploracyjnej Nadodrze przebadało teren parku wokół pałacu w Kargowej, odnajdując pamiątki związane z oblężeniem Kargowej w marcu 1735 r. Z prac lubuskich poszukiwaczy powstał reportaż stworzony przez TVP Historia za sprawą redaktora Adama Sikorskiego dla programu: „Było, nie minęło – Kronika Zwiadowców". Równolegle z poszukiwaniami prowadzonymi w Kargowej, Sławskie Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne „Ocalić od Zapomnienia" przeszukało obszar po dawnym obozie/lazarecie saskim nieopodal Sławy. Obecność żołnierzy saskich na tym terenie była związana z bitwą pod Wschową 13 lutego 1706 r. Zarówno bitwa jak i oblężenie Kargowej, stanowią dwa najważniejsze wydarzenia na terenie obecnego województwa lubuskiego, związane bezpośrednio z walką o tron w Polsce pomiędzy Stanisławem Leszczyńskim a Augustem II i Augustem III.

Córka Stanisława Leszczyńskiego królową Francji

Maria Leszczyńska była jedyną Polką na francuskim tronie oraz najdłużej panująca monarchinią w historii Francji. Maria Karolina Zofia Felicja Leszczyńska przyszła na świat 23 czerwca 1703 r., pięć miesięcy po śmierci swojego dziadka, starosty wschowskiego Rafała. Była młodszą z dwóch córek Stanisława Leszczyńskiego i Katarzyny Opalińskiej. W 1725 r. Marysieńka, jak nazywał ją pieszczotliwie kochający ojciec, poślubiła siedem lat młodszego Ludwika XV, króla Francji. Dobra Królowa, taki przydomek nadali jej poddani, urodziła królowi Francji dziesięcioro dzieci, a troje z jej wnucząt zostało kolejnymi władcami Francji, dlatego też bywa nazywa babcią królów. Była ostatnią królową Francji, która zmarła „z koroną na głowie" (przed rewolucyjną). Jej potomkowie, żyją do dzisiaj, są wśród nich obecny król Belgi, Hiszpanii oraz wielki książę Luksemburga. Koronacja Marii na królową odbyła się 18 listopada 1725 r. Historia pozbawionej posagu królewny, przypomina opowieść o Kopciuszku. Z listy blisko stu kandydatek na żonę króla Francji, na której znalazły się księżniczki z najznakomitszych dworów europejskich, wybór padł na mało znaną Polkę. Za wyborem Marii na żonę młodego króla, stał pierwszy minister Ludwika XV – kardynał Fleury, sugerujący piętnastoletniemu wówczas władcy żonę, która nie wciągnie Francji w skomplikowane sojusze polityczne. Marię poparła też markiza de Prie, kochanka księcia de Condé. Polska królewna była ponadto w idealnym wieku, by zapewnić ciągłość dynastii, a królestwu następcę tronu. To właśnie wiek pomógł wyeliminować inne, zbyt młode kandydatki. Ponadto pod uwagę brane były wyłącznie katolickie księżniczki. Ślub Marii i Ludwika XV

Il.33 Grafika ukazująca zaślubiny Marii Leszczyńskiej z Ludwikiem XV w kaplicy Trójcy Świętej pałacu w Fontainebleau 5 września 1725 r.

Il.34 Maria Leszczyńska wchodząca do najnędzniejszych domostw, udzielająca pomocy najuboższym. Rycina zaczerpnięta z książki: „Vie de Marie Leckzinska, princesse de Pologne, reine de France"

odbył się 4 września 1725 r. (il.33). Małżeństwo było początkowo szczęśliwe, Maria miała możliwość spotykania się ze swoimi rodzicami. Uwielbiała muzykę, jej kulturalnym wkładem w życie dworu wersalskiego było urządzanie cotygodniowych koncertów polskich chórów, gościła również młodego Mozarta. Monarchini była bardzo hojna, chętnie wspierała potrzebujących (il.34). Za sprawą Marii Leszczyńskiej Francja otrzymała najcenniejszy posag mimo, że spóźniony, była nim Lotaryngia, którą po śmierci jej ojca, króla Stanisława przyłączono do Francji. Wspomogła również przyszłego wschowskiego proboszcza Józefa Rogalińskiego, który w czasie swoich studiów w Paryżu, przekazał za pośrednictwem Ignacego Trąmbczyńskiego, spowiednika królowej, swoją prośbę o wsparcie finansowe. Maria ofiarowała wówczas znaczny fundusz wynoszący kilkadziesiąt tysięcy franków, na zakup przyrządów do wykładów fizyki, geometrii oraz obserwacji astronomicznych. Zakupione przez Rogalińskiego w Paryżu sprzęty i pomoce naukowe zostały następnie sprowadzone do Poznania. Pamięć o Marii jest wciąż żywa we Francji, świadczy o tym chociażby okolicznościowy znaczek pocztowy, wydany 3 listopada 2022 r. przez pocztę francuską.

Il. 35 Krasne kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, symboliczny nagrobek Marii Leszczyńskiej ufundowany przez Kazimierza Krasińskiego, szambelana króla Stanisława w Lotaryngii

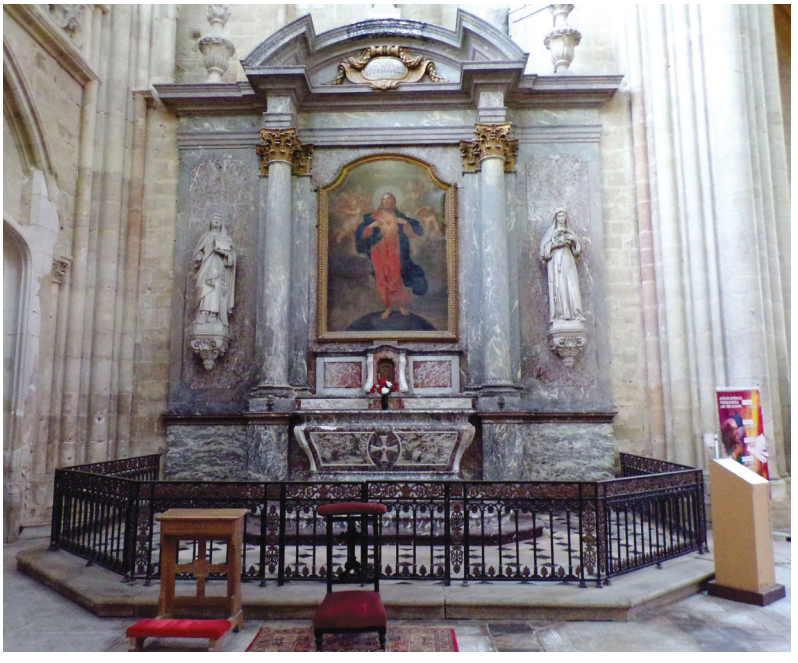

Il.36 Ufundowany przez króla Stanisława, dla Katedry św. Szczepana w Toul, ołtarz Najświętszego Serca Pana Jezusa, wykonany przez Richarda Mique i Jean Girardeta

Stanisław Leszczyński – dziadek filozof

Pod koniec 1757 roku, Stanisław I otrzymał list od wnuka. Nadawca, Ludwik-Ferdynand, syn Ludwika XV i następca francuskiego tronu, zawiadomił dziadka, że zgodnie z tradycją dworu, siedmioletni Ludwik Józef Ksawery de France, prawnuk Leszczyńskiego, przeszedł właśnie pod opiekę mężczyzn i rozpoczął edukację. Z uwagi na to delfin postanowił osobiście dopilnowywać wychowywania własnego dziecka i prosi w liście patriarchę rodziny królewskiej o pomoc w realizacji zadania. Ludwik Ferdynand zdecydował się na to, bo kochał swojego polskiego dziadka. Rozwiązłe życie ojca-króla budziło w nim dezaprobatę. Ich wzajemne stosunki nie były najlepsze. Następca tronu opowiadał się raczej po stronie matki, córki Leszczyńskiego, co przy okazji stworzyło z niego symbol i nadzieję „partii dewotów". Fragment listu:

> „Wychowaliście Panie Królową, a i ja sam chlubię się tym, że jestem Waszym wychowankiem dzięki wszystkim mądrym radom, które mi daliście i dzięki tym wszystkim doskonałym przykładom, które mi postawiliście przed oczy." (Boyé 1922: 278)[1]

Co więcej, *Louis de France* pragnął, aby z uwagi na wyzwania wychowawcze Stanisław zamieszkał przy nim i przy prawnukach! Być może niedoszły król Francji miał nadzieję odtworzyć dla swych dzieci coś z rodzinnej atmosfery, którą sam jako dziecko zaznał w Meudon, gdzie rodzina królewska była mniej skrępowana etykietą i gdzie Leszczyński bywał częstym gościem. Po ślubie Marii Leszczyńskiej z Ludwikiem XV w 1725 r., wygnany z Polski król elekcyjny zamieszkał co prawda w Chambord, ale odwiedzał córkę w Wersalu – niewiele sobie przy tym robiąc z reguł tamtejszej etykiety – i przede wszystkim w pałacu w Meudon, który już za czasów Ludwika XIV, był czymś w rodzaju prywatnej rezydencji dla rodziny królewskiej – między innymi dzięki przylegającym doń koronnym terenom łowieckim (zob. litografia). Panowało przekonanie, że pałac leży w okolicy z dużo lepszym powietrzem niż to w Wersalu, co sprawiało, że często pomieszkiwały tam dzieci Ludwika XV. Dość wątły od młodości Ludwik Ferdynand wychowywał się właściwie głównie tam. Delfin stracił jednak sentyment do tego miejsca po tym, jak najsławniejsza kurtyzana, Madame de Pompadour, którą z rodzeństwem nazywali obraźliwie „*maman putin*", wybudowała sobie w pobliskim Bellevue pałac i zaczęła traktować Meudon jako aneks do własnych dóbr. Pomimo niechęci delfina rodzina królewska nie straciła jednak szczególnego przywiązania de tego miejsca. Dobra pozostały jej własnością, i Ludwik XVI też chętnie powracał do Meudon[2].

Francuski dwór funkcjonował w taki sposób, że pragnienie Ludwika Ferdynanda, aby mieć blisko siebie kochanego i doświadczonego dziadka – zrozumiałe przecież i dziś – nie mogło wyjść poza sferę marzeń. Przede wszystkim było nie do pogodzenia z etykietą, ale także niemożliwe do zrealizowania dla osiemdziesięcioletniego Stanisława, który w swoim

[1] Pierre Boyé, *Le rois Stanislas grand-père*, 1725–1766: recueil de lettres, publiées avec une étude, des notes et un dessin inédit, Strasbourg: Berger – Levrault, 1922. Dalej cytowane jako Boyé 1922. Wszystkich tłumaczeń źródeł francuskich na język polski dokonała autorka.

[2] Sam Leszczyński zatrzymał się w Meudon w 1736 r. po nieudanej próbie powrotu na tron polski, zanim jeszcze przeniósł się do Lotaryngii. Dodatkowo w tamtejszym pałacu umarł w 1789 r. pierworodny syn Ludwika XV.

Il.37 Fragment litografii przedstawiającej powrót rodziny królewskiej z polowania w Meudon (ca 1736/7). Leszczyński stoi na prawo Ludwika XV, na wprost córki, małżonki i wnucząt

księstwie konsekwentnie (w granicach określonych przez tajną „deklarację meudońską" z 1736 r.) wprowadzał w życie ideał oświeconego, skupionego na kulturze i dobroczynności władcy, za co Lotaryngia po dziś dzień go szanuje i wspomina z wdzięcznością. Skończyło się więc na radach spisanych w listach i na niewielkim, zaskakującym swą aktualnością traktacie: *Rozmyślania o edukacji, zwłaszcza Książąt* (*Réflexions sur l'éducation & particulièrement sur celle des Princes*, Proyart 1784: 100-138[3]). Zanim jednak naszkicujemy zasady tego wychowywania, pozostańmy jeszcze przez chwilę przy relacjach pomiędzy członkami rodziny królewskiej, możliwych do odtworzenia dzięki korespondencji Leszczyńskiego, której fragmenty

[3] Teksty filozoficzne Leszczyńskiego zostały opublikowane przez Pierre'a Josepha de Solignaca, François-Louisa Claude'a Marina i Josepha de Menoux w Paryżu w 1763 r. pod tytułem *Stanislas I, roi de Pologne* Œuvres *du philosophe bienfaisant* (4 tomy), cytujemy je jako: Leszczyński 1763, a także w innym dwutomowym wydaniu: *Histoire de Stanislas premier, Duc de Lorraine et de Bar* autorstwa Liévina Bonaventure Proyarta wydanym w Lyon/Paris/Puy w 1784 r., które cytujemy jako: Proyart 1784.

wydał w 1922 r. Pierre Boyé w mało znanej książce *Le Roi Stanislas grand-père* (*Król Stanisław jako dziadek*)[4].

Jej autor także zasługuje na osobną uwagę. Pierre Boyé (1869–1945) *secrétaire perpétuel* Akademii Stanisławowskiej w Nancy, był z wykształcenia prawnikiem, specjalistą od zarządzania. W pracy naukowej poświęcił się badaniom epoki Leszczyńskiego. Napisał na ten temat pracę doktorską (*Le budget de la province de Lorraine et Barrois sous le règne nominal de Stanislas*, 1896) i rozprawę habilitacyjną (*Un roi de Pologne et la couronne ducale de Lorraine: Stanislas Leszczynski et le troisième traité de Vienne*, 1898). Z czasem zaś został uznany za czołowego specjalistę od polskiego „króla filozofa"[5]. Boyé jest bez wątpienia najwybitniejszym międzywojennym znawcą Stanisława Leszczyńskiego i za swoje prace dostał od polskiego konsula w 1924 r. krzyż kawalerski, a w 1930 r. od ambasadora Chłapowskiego, krzyż oficerski orderu *Polonia Restituta*.

Jako patriota lotaryński, Boyé miał jednak do Leszczyńskiego stosunek ambiwalentny. Z jednej strony podziwiał i uznawał zasługi niefortunnego polskiego króla dla Lotaryngii, ale z drugiej strony nie mógł mu zapomnieć, że Leszczyński był jednak tym, kto pogrzebał, nawet jeśli z przepychem, niezawisłość Lotaryngii jako istniejącego od początków drugiego tysiąclecia udzielnego księstwa ze stolicą w Nancy, które zaciekle broniło swojej niepodległości i zawsze było rządzone przez przedstawicieli młodszej gałęzi Habsburgów alzackich. Boyé poświęcił Leszczyńskiemu większość swego życia naukowego. Nie szczędził tematowi badawczej pasji, ale nie skąpił też polskiemu królowi uwag krytycznych i to wyrażanych w tonie, który czasem – wziąwszy pod uwagę obowiązującą powściągliwość ówczesnych publikacji naukowych – szokował. Pogłębiając w istotny sposób wiedzę o epoce stanisławowskiej w Lotaryngii, Boyé zdradzał czasem złą wolę i gdy tylko mógł krytykował zarówno mniej udane przedsięwzięcia Leszczyńskiego, jak i jego ludzkie słabości. Chętnie i przy różnych okazjach piętnował chociażby tuszę polskiej gałęzi rodziny Ludwika XV (brała się ona zresztą, nie jak u Sasów z nieustannych uczt, ale przede wszystkim z nieustannego przegryzania i łakomstwa)[6]. I tak Boyé przypomniał, że gdy orszak prawnuczki Leszczyńskiego, Klotyldy wjeżdżał triumfalnie do Turynu po tym, gdy poślubiła najstarszego syna króla Sardynii, towarzyszył jej szept tłumu: „Ch'é grossa, ch'é grossa!" (Jaka gruba! jaka gruba!) (Boyé 1922: 282).

Czytając obszerne wprowadzenie Pierre'a Boyé'a do *Król Stanisław jako dziadek*, nie sposób nie odnieść wrażenia, że silna osobowość Leszczyńskiego i jego sarmackie poczucie wolności naznaczyło polską część francuskiej rodziny królewskiej, i być może było jedną z przyczyn, że córki Marii Leszczyńskiej nie zostały, jak przystało, powydawane za mąż. Tylko jedna z sześciu sióstr, Luiza Elżbieta, została żoną i matką. A panny były przecież królewskiego rodu, bogate i dorodne.

Ich matka, dwudziestodwuletnia Maria, została wybrana na królową, gdyż obawiano się, że chorowity piętnastoletni Ludwik Burbon, po nagłej, spowodowanej epidemiami, śmierci

[4] Zob. przypis 1.

[5] Były burmistrz Nancy, André Rossinot opublikował we współpracy z Emmanuelem Haymannem książkę pod takim właśnie tytułem : *Stanislas, le roi philosophe* (Neuilly-sur-Seine 1999).

[6] Leszczyński jest uznawany za twórcę ciasteczek „magdalenek" (upamiętnionych w literaturze przez Prousta), a także popularnego francuskiego deseru „babki w rumie". Warto też zaznaczyć, że pierwsza francuska książka kucharska poświęcona deserom została opublikowana w Nancy przez kucharza Leszczyńskiego, którego zresztą Maria zabrała ze sobą do Wersalu (Joseph Gilliers, *Le Cannameliste français,* Nancy 1751).

swych rodziców i starszego brata, umrze bezdzietnie[7]. Przyczyn było oczywiście więcej. Francja była zainteresowana polskim tronem elekcyjnym. W grę wchodziły też status i przyszłość Lotaryngii. Nie bez znaczenia były również intrygi dworskie. Jednak tym, co zadecydowało *in fine* o wyborze polskiej księżniczki na żonę Ludwika XV, był fakt, że Maria była katoliczką, świetnie zapowiadała się na matkę i była ładna. Matrymonialny plan się powiódł i mimo różnicy wieku, para była dobrze dobrana i przez lata darzyła się wzajemnym uczuciem. Rodzina powiększyła się najpierw o księżniczki-bliźniaczki i długo rosła. Maria przez kolejne dziewięć lat co roku poczynała dziecko. Ponadto młody król, przystojny i inteligentny neurastenik, w nowej sytuacji odzyskał zdrowie i nawet nabył wielkiego apetytu zarówno do jedzenia[8], jak i do romansów. W każdym razie, dzięki płodności Marii kontynuacja dynastii Burbonów została zapewniona. Co prawda, pierworodny syn Ludwika XV, Ludwik Ferdynand, sam nie zasiadł na tronie, ale pozostawił liczne potomstwo i stał się ojcem trzech ostatnich królów Francji (Ludwika XVI, Ludwika XVIII oraz Karola X).

Przy takiej ilości córek, wnuczek i prawnuczek można było mieć nadzieje, ze Leszczyński założy dynastię, tak jak Franciszek Stefan Lotaryński, którego Leszczyński zastąpił na tronie Lotaryngii, zwolnionym, kiedy Franciszek Stefan zrezygnował z dziedzictwa przodków, aby poślubić przyszłą cesarzową austriacką Marię Teresę Habsburg. Dzięki licznemu potomstwu, Franciszek Stefan stał się założycielem dynastii Habsbursko-Lotaryńskiej i został

Il.38 Rysunek przedstawiający polowanie na jelenia, narysowany przez ośmioletniego Ludwika Ferdynanda dla swojego dziadka, króla Stanisława

[7] Sam Ludwik XV przeżył epidemie tylko dzięki temu, że guwernantka siłą wyrwała go spod opieki lekarzy.

[8] Ludwik XV świetnie gotował i w swoich prywatnych apartamentach miał specjalne pomieszczenie przeznaczone na jadalnię, czego przedtem na Wersalu nie było.

przodkiem większości późniejszych koronowanych głów. Faktem jest jednak, że Maria Teresa rodziła szesnaście razy, zaś córka Leszczyńskiego „tylko" dziesięć, po czym lekarze zakazali jej porodów.

Nasuwa się jednak pytanie, czy to rzeczywiście tylko ten zakaz był powodem, dla którego, po ostatniej ciąży i poronieniu, Maria zamknęła na zawsze królewskiemu małżonkowi drzwi swej sypialni? Wiadomo było, że ciągle zakochana Maria cierpiała z powodu niewierności swego o siedem lat młodszego męża, który prowadził bujne życie erotyczne. Dawała temu wyraz otwarcie, a dzieci w tym wypadku stawały po stronie matki. Na dworze wersalskim to ostentacyjne niezadowolenie było uznawane za brak obycia. Podobnie jak i nieprotokolarne odwiedziny rodzinne Leszczyńskiego (czasem wręcz w przebraniu!), który uważał że etykieta nie może zabronić ojcu spotykania się z córką. I nie była to tylko, jak sugeruje Boyé w swej innej książce, *La Cour polonaise de Lunéville (1737-1766)*[9], sprawa przyzwyczajeń i wyniesionych z kresów Europy obyczajów. Naszym zdaniem, za tymi szokującym Wersal zachowaniami stał też inny temperament, inne poczucie własnej godności, a także inne przeżywanie wiary[10]. Jak pokażemy, umieszczenie porad Leszczyńskiego co do edukacji królewskich prawnuków w szerszym kontekście filozoficznym pokazuje, że ta „inność", jak byśmy dziś powiedzieli, nie wynikała tylko z wąsatej sarmackości patriarchy rodziny i z głębokiej pobożności królowej, ale też z innej filozofii życia, zakorzenionej w pewnej, dziś niestety zapomnianej, środkowoeuropejskiej tradycji intelektualnej, mającej swe źródło u Komeńskiego.

W osiemnastym wieku, wiedziano we Francji o Polsce jeszcze mniej niż dzisiaj. Na dworze wersalskim nie zdawano sobie sprawy ani z tego, jak bardzo bogaci stali się na powrót Leszczyńscy, gdy po rezygnacji z tronu polskiego odzyskali rodzinne majątki, ani z tego, jak dobrze wykształcony był Stanisław[11]. Gimnazjum w Lesznie do którego uczęszczał Leszczyński, zostało w latach 1624–1626 zreformowane przez Rafała VII Leszczyńskiego, pradziadka Stanisława, który ufundował katedry filozofii, teologii, medycyny i prawa. Stanisław Leszczyński był nie tylko poliglotą, który dużo podróżował po Europie, ale miał wykształcenie równe akademickiemu, czym zaskakiwał swych gości na dworze w Lunéville (byli wśród nich między innymi Wolter, Monteskiusz czy wybitna *femme de lettres*, matematyczka i tłumaczka Newtona, Emilie de Châtelet). Pierre Boyé prawdopodobnie nie zdawał sobie sprawy, że w rodzinnym Lesznie Leszczyńskich, między 1628 a 1656 rokiem, mieszkał i działał Jan Amos Komeński (1592–1670), który wraz z licznymi braćmi czeskimi znalazł w tym mieście azyl. Jego nieprzeciętne zdolności pedagogiczne nadały akademii w Lesznie szczególny charakter i przyczyniły się w istotny sposób do podniesienia w niej poziomu nauczania. Jeszcze w XVIII w. Leszno kształciło wybitnych uczonych.

Ta edukacyjna rola Komeńskiego jest niedoceniana po dziś dzień. A przecież w radach, spisanych przez Leszczyńskiego dla swego królewskiego wnuka odnajdujemy praktykowane przez Akademie w Lesznie metody Komeńskiego. Nie będziemy mogli ich tu szczegółowo

[9] Paris : Beger-Levrault, 1926.

[10] Ferdynand Ludwik próbował praktykować religię „po polsku", jak Dziadek, ale mu zabroniono „kładzenia się krzyżem" i temu podobnych „mnisich", wedle dworu, zachowań.

[11] Maria też miała za sobą solidną edukację. Mówiła po francusku bez akcentu, znała biegle niemiecki, co cały dwór odkrył ze zdumieniem, gdy zaprosiła na koncert Mozarta. Miała również talent malarski, zwłaszcza do akwareli i codziennie muzykowała ze swymi dziećmi. Mimo kpinek Boyé'a, historycy wersalskiego dworu uznają to dziś za fakt na równi z jej zasługami jako mecenasa sztuki.

omówić, ale przywołajmy na początek choćby metodę nauczania *bottom up* (od szczegółu do ogółu) czyli kształcenie przez przykłady, a nie *top down*, przez abstrakcyjne i wykuwane na pamięć zasady. Stąd wzięły się w liście który cytowaliśmy we wstępie „przykłady", które wspomina Ludwik Ferdynand. Wziąwszy pod uwagę, że przedwcześnie zmarły starszy brat Ludwika XV, książę Burgundii, wychowywany był przez wybitnego francuskiego postępowego pedagoga i teologa – Fenelona (1651–1715), który także chętnie wychowywał przez przykłady – oraz to, że Leszczyński wyrażał się o tymże z uznaniem, można przypuszczać, że rola dydaktyki Komeńskiego w spisanym przez Leszczyńskiego traktacie o edukacji po prostu umknęła uwadze badaczy. Wpływ Komeńskiego nie ogranicza się jednak tylko do tej jednej reguły.

Komeński, który spopularyzował swoim dziełem *Didactica Magna* (1657) termin i pojęcie „dydaktyki", jest pomysłodawcą zakorzenionej w protestantyzmie kalwińskim (a nie luterańskim) pedagogiki alternatywnej. Komeński był duchownym i jego teoria nauczania jest zintegrowana w system teozoficzny, którego naczelnym celem jest nawrócenie do miłości i powrót ludzkości do utraconej naturalnej harmonii raju. Niemniej jednak możliwe jest wyabstrahowanie proponowanych przez Komeńskiego zasad dydaktycznych z jego millenarystycznych przekonań religijnych i umieszczenie ich w chrześcijańskim światopoglądzie oświeceniowym. Tego właśnie dokonuje Leszczyński, odpowiadając swymi *Rozmyślaniami o edukacji* na prośbę wnuka.

Poza tym, przestrzegając przed braniem hasła powrotu do nieskażonej natury dosłownie, tak jak to propaguje jego zdaniem Rousseau, Leszczyński umieszcza własną dydaktykę w kontekście współczesnych mu debat filozoficznych, sporowokowanych przez genewskiego filozofa. Wbrew temu, co pisze Rousseau, według Leszczyńskiego to sama natura nakazuje nam miłować innych ludzi, zaś fakt, że doktryna chrześcijańska też to głosi, jest tylko dowodem na wielkość tej religii. Dobra edukacja ma za zadanie pobudzać, rozwijać i karmić pozytywne uczucia wobec bliźnich i ten imperatyw jest nam nadany, zdaniem Leszczyńskiego, właśnie przez naturę. To natura uczyniła człowieka istotą społeczną, gdyż ludzie naturalnie potrzebują siebie nawzajem, aby móc przeżyć. Dlatego też jedynym sposobem na to, aby miłować samego siebie jest nauczyć się miłować innych. Jeśli staniemy się tego świadomi, wtedy i rozum nałoży nam imperatyw miłości porządku społecznego i prawa, nieagresywnego zachowania wobec bliźnich oraz uczenia się jak być porządnymi ludźmi i dobrymi obywatelami. Bez tego międzyludzkiego wymiaru, wiedza jest zdaniem Leszczyńskiego tylko próżnością i pozorem: „to serce, a nie rozum czyni z nas ludzi" – przypomina Leszczyński. Dlatego też, jego zdaniem, rozwój uczuciowy i moralny dzieci, nauczenie ich miłości i szacunku dla cnót i wartości jest ważniejsze niż – modne już wówczas – obciążanie maluchom głów nadmierną wiedzą, co zresztą król-filozof podsumowuje dosadnie: „jest siedmioletni magisterek, będzie osiemnastoletni dureń". Zaś wziąwszy pod uwagę trudność zadania wychowywania dzieci, której Leszczyński jest doskonale świadom, proponuje on skupić się na edukacyjnym minimum: „spróbujmy osiągnąć, aby w dziesięciolatku nie było zła moralnego" (Proyart 1784: 104).

Dla Komeńskiego, w odróżnieniu od Kartezjusza, wykształcenie i wiedza nie mają służyć zapanowaniu nad naturą. Komeński uczył, że celem wykształcenia i wiedzy nie ma być władza, lecz kontemplacja i miłość. W ciekawy sposób, to ten właśnie aspekt jest najszerzej rozwijany przez Leszczyńskiego w refleksjach nad wychowywaniem książąt. Wszystkie dzieci trzeba jego zdaniem rozwijać tak, aby im zależało na opinii otoczenia. Jednakże w przypadku

dzieci przygotowywanych do rządzenia, powinien to być priorytet: trzeba je gruntownie nauczyć, aby się starały być kochanymi i szanowanymi przez poddanych (Leszczyński 1753: I/251).

Szczególnej uwagi warte są jeszcze dwa imperatywy wychowawcze proponowane przez Leszczyńskiego. Oprócz edukacji emocjonalno-moralnej, Leszczyński przywiązuje dużą wagę do wyrabiania w dzieciach czegoś, co można by nazwać zdolnością do rozróżniania wymiarów rzeczywistości duchowej i społecznej czyli do odróżniania tego, co tylko wyobrażone od tego, co jest realne, tego co odnosi się do wiary i religii od spraw konkretnego życia. I *last but not least,* Leszczyński podkreśla role higieny w szerokim tego słowa znaczeniu dla rozwoju i zdrowia dzieci : potrzebę ruchu (nauka tańca i gier), przebywania na powietrzu (gry i polowania)[12], zdrowego odżywiania (dania proste, dużo jarzyn, zakaz win i likierów) i... nienadużywania słodyczy.

Leszczyński nawiązuje w *Rozmyślaniach o edukacji* także do wyznania Ludwika Ferdynanda, który w swym liście zapewnia dziadka, że jego małżonka podziela jego poglądy i, że jest gotowa do wspólnego konsekwentnego wysiłku wychowawczego i, że nie będzie psuć dzieci tak „jak to robią ciocie i babcie" (Boyé 1925:278). Dziadek doskonale zrozumiał, co wnuk miał na myśli (dobrze znal swą córkę i swe najstarsze wnuczki) i skomentował to w taki oto, daleki od hipokryzji i charakterystyczny dla niego sposób:

> „...ciotki i babcie psują dzieci. One tak robią, robiły tak od wieków i robić tak będą zawsze. A powiem nawet więcej: ja sam, gdyby tylko okazja się nadarzyła, stałbym się chętnie babcią wobec Pana, a jeszcze bardziej wobec Jego dzieci. Źródło tej słabości jest w nas, natura nie przemawia tu rozumem. Dlatego trzeba się z tym liczyć i trzeba się uzbroić w stanowczość, aby zapobiegać nadużyciom" (Proyart 1784: 102–103)

Zarówno w korespondencji, jak i w *Przemyśleniach o edukacji* ujawnia się pewien intymny moment relacji dziadka i wnuka: obaj byli sfrustrowani tym, że francuska racja stanu bardzo ograniczyła ich spotkania. Dopóki Ludwik-Ferdynand nie doczekał się licznego potomstwa, nie wolno mu było podróżować i w rezultacie wnuk i dziadek rzeczywiście rzadko bardzo się widywali. Działając w Lotaryngii, starzejący się Stanisław coraz rzadziej jeździł do Paryża. Ale raz jeden zdarzyła się w końcu okazja, że wnuk i wnuczki zawitały na dłużej na dwór Stanisława w Lunéville. I jak to z nieukrywaną satysfakcją zrekonstruował Boyé w swoim wstępie do korespondencji rodzinnej, dziadek zrobił, co mógł, aby wnuczęta ugościć i rozpieścić ile tylko się dało... i to aż do niestrawności.

Nawet królowie, a tym bardziej następcy tronu, nie są całkowicie panami swego losu. Nie pozwolono *Louis de France* wychowywać swych dzieci według wskazówek Dziadka. Nigdy nie będzie więc wiadomo, czy może inaczej potoczyłyby się losy Francji, a w każdym razie dynastii Burbonów, gdyby to było możliwe. Tak jak nie wiadomo, co by było, gdyby uformowany przez Dziadka Ludwik Ferdynand sam zasiadł na tronie. Ku rozpaczy tegoż umarł on

[12] We fragmentach poświęconych edukacji fizycznej widać jasno, że Leszczyński był niezadowolony, że ze strachu przed epidemiami, jego wnuczęta wychowywano na Wersalu w zamkniętych pomieszczeniach. Ludwik Ferdynand na dodatek nie lubił polowań, był otyły i słabej kondycji fizycznej (umarł na gruźlicę a pielęgnująca go żona odeszła niedługo po nim).

jednak przed swym ojcem, w 1765 r., pochowawszy przedtem jeszcze swego dziesięcioletniego syna pierworodnego, Ludwika Józefa Ksawerego[13].

W 1775 r. na tron wstąpi młodszy syn Ludwika Ferdynanda, Ludwik August (Ludwik XVI)[14]. Jego żoną zostanie Maria-Antonina de Habsburg-Lorraine. Będzie to unia prawnuka Stanisława I czyli ostatniego Wielkiego Księcia Lotaryngii z córką cesarza Franciszka I czyli ostatniego rodowitego spadkobiercy tronu Lotaryngii. Jednakże z powodu Rewolucji, ta para nie da już Francji rządzącego króla. I w taki oto sposób, niedługo po końcu niepodległości Wielkiego Księstwa Lotaryngii i Baru (definitywnie przyłączonego do Francji po śmierci Leszczyńskiego w 1766 r.), skończy się także, wraz ze swym końcowym lotaryńsko-polskim wątkiem, królewska historia Burbonów we Francji.

Wioletta Miskiewicz / CNRS
Nancy/Paris

[13] Ludwik-Józef-Ksawery zmarł prawdopodobnie na gruźlicę kości, ale nie jest wykluczone ze głównie w konsekwencji zakażeń po przeprowadzonej na nim przez ambitnych chirurgów operacji.

[14] Ludwik XVI, charakter słaby i zdominowany przez przedwcześnie zmarłego brata, czytał pisma Leszczyńskiego i chciał być, jak pradziadek, „królem dobroczyńcą" (por. Jean de Viguerie, *Louis XVI, le roi bienfaisant,* Monaco 2003 r.) i niewątpliwie jest ironią losu, ze skończył na gilotynie.

Il.39 Centralna część ekspozycji wystawy czasowej prezentowanej na Sali Królewskiej w Muzeum Ziemi Wschowskiej. Dawne kolegium jezuickie we Wschowie

Katalog wystawy

Portret Stanisława Leszczyńskiego

Jerzy Eleuter Szymonowicz Siemiginowski (atryb.), 1709 r.
Olej na płótnie; 43,7 x 35,5 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. MNP Mp 249

Monarcha ukazany *en trois quarts* w popiersiu na ciemnym, gładkim tle. Zobrazowano go po sarmacku, z podkręconymi wąsami i podgoloną fryzurą. Jego tors przysłania kirys, spod którego wystaje kołnierzyk żupana, a ramiona otula purpurowy płaszcz podbity futrem i spięty na piersi zaponą. Spod płaszcza wyłaniają się naramienniki z garnirowaniem, podszyte błękitnym suknem. Szyję chroni obojczyk wycięty w ząb oraz zdobiony guzami. Zbroja jest fantazyjna, aczkolwiek bardzo typowa dla tego rodzaju portretów, w których napierśnik z zaakcentowaną ością umożliwiał lepsze efekty malarskie, w tym światłocień. Na rewersie płótna napis czarną farbą: *Stanislaus Leszczynski / König von Pohlen* [Stanisław Leszczyński, król Polski].

Już badacze opracowujący zbiory TPN (Feldmanowski, Erzepki) przyjmowali, że jest to XVIII-wieczny portret króla Stanisława Leszczyńskiego. Dziubkowa uznawała obraz za wykonany ok. 1699 r. i ukazujący Stanisława Leszczyńskiego, jako wojewodę poznańskiego, późniejszego króla Polski. Jednak, jak wynika z badań, Stanisław Leszczyński był właśnie w ten sposób (bez regaliów) wyobrażany w pierwszych latach po elekcji. Czego dowodzą np. medale Christiana Wermutha z 1705 i 1707 r. czy też wizerunki graficzne (por. MNP TPN 2110). Jak zauważa Katarzyna Kolendo-Korczak, Jerzy Eleuter Szymonowicz Siemiginowski 15.04.1709 r. we Lwowie malował z natury królewski konterfekt, najprawdopodobniej na zamówienie królewicza Konstantego Sobieskiego. Zdaniem Jerzego Dygdały, poznański portret jest tożsamy z lwowskim i mógł trafić do zbiorów Sobieskich w Żółkwi, a następnie przejść w ręce kolejnych spadkobierców, by w końcu znaleźć się na rynku sztuki. Warto podkreślić, że omawiany zabytek jest wczesnym, malarskim przykładem ukazania Leszczyńskiego w stroju szlacheckim w okresie jego pierwszego panowania (od 12.07.1704 do 08.07.1709). Wizerunek ten można porównać z równie wczesnym, choć bardziej reprezentacyjnym portretem króla, ukazanego w gronostajowym płaszczu z ogromną zaponą, przypisywanym Ádámowi Mányoki i datowanym na przed 1709 r. (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, nr inw. MP 3327 MNW, prezentowany obecnie na wystawie stałej w Muzeum Ziemi Wschowskiej). Po 1710 r., w związku z wyjazdem do Szwecji, król zgolił wąsy i zaczął nosić jasną perukę. Jednakże także w późniejszych podobiznach Leszczyńskiego świadomie nawiązywano do wcześniejszego „polskiego" wyglądu króla, co miało służyć przysporzeniu mu

sympatii wybierającej go szlachty przed powtórną elekcją w 1733 r. Dowodzą tego konterfekty malowane po 1725 r. (na co wskazuje gwiazda Orderu Świętego Ducha) przez Georga Engelhardta Schrödera (w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, nr inw. MNK XII-A-44) czy Daniela Kleina (obraz zdeponowany przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu w 1933 r. na Zamku Królewskim na Wawelu, nr inw. dep. 8).
Proweniencja: obraz może pochodzić ze zbiorów Sobieskich w Żółkwi. Został nabyty do kolekcji Edwarda Rastawieckiego. W 1870 r. kupiony przez Seweryna Mielżyńskiego i darowany Poznańskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk (nr inw. TPN 698), a wkrótce Muzeum im. Mielżyńskich (do 1874 r. znajdował się w Galerii Miłosławskiej). Przejęty ze zbiorami PTPN i w 1939 r. wpisany do Altesgemäldeverzeichnis (nr inw. AGV 1284). W tym samym roku włączony do zbiorów Kaiser-Friedrich-Museum zu Posen (nr inw. KFMP 5596). W 1944 r. wywieziony przez okupantów do Reinhardtsgrimma, następnie przejęty przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Rewindykowany w 1948 r. Przed 1950 r. należał do kolekcji Muzeum Wielkopolskiego (nr inw. prow. MW 1863). Dnia 13.03.1951 r. wpisany do inwentarza Muzeum Narodowego w Poznaniu (nr inw. MNP Mp 249).

A.P.-K.

Portret Stanisława Leszczyńskiego

Malarz nieokreślony z kręgu Ádáma Mányokiego,
ok. 1708–11
Olej na płótnie; 81 x 65 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. MP 3327 MNW
Od 2022 r. depozyt w Muzeum Ziemi Wschowskiej,
nr inw. MZW/Dep/347

Ujęcie w półpostaci, głowa *en trois quarts* w lewo; korpus w lekkim zwrocie w prawo. Monarcha w wieku około 30 lat, o twarzy pociągłej, gładkiej, z wydatnym, grubawym, lekko zakrzywionym w dół nosem, z podkręconymi do góry wąsami oraz z wysokim czołem zwieńczonym sarmacką, podgoloną, kasztanową czupryną. W stalowej zbroi płytowej i czerwonym płaszczu podbitym futrem z gronostajów, bramowanym perłami i owalnymi kaboszonami, spiętym pod szyją ukośnie umieszczoną srebrną fibulą/zaponą, mającą formę okazałego barokowego klejnotu (z ornamentem z kunsztownie wijącej się wici na obrzeżach i centralnie usytuowanymi kryształowymi/diamentowymi (?) kamieniami). Tkanina płaszcza zdobiona motywem koronowanych orłów oraz zamkniętych koron haftowanych złotą nicią. Napierśnik zbroi u dołu dekorowany motywem złotego

stylizowanego akantu, naramienniki oraz folgi opachy zdobione złoconym obrzeżem oraz wytłaczanym perełkowaniem. Na odwrocie napis czarną olejna farbą: *König Stanislas Leczinski | von Pohlen* [król Polski Stanisław Leszczyński].

Portret wykonany niewątpliwie w nawiązaniu do wcześniejszego wizerunku – St. Leszczyńskiego jako wojewody poznańskiego (Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. Mp 249) lub do pierwowzoru podobizny z MNP (portret należący do kolekcji MNP, nie najwyższych lotów i nie sprawiający wrażenia *effigium ad vivum* modela, może być jedynie kopią niezachowanego do dziś pierwowzoru odznaczającego się wyższą klasą artystyczną i malowanego z natury). O wzorowaniu się autora na kompozycji poznańskiego portretu świadczy analogiczna poza postaci, identyczna zbroja z podobnie wystającym spod niej pod szyją niebieskim rąbkiem kołnierza żupana, a także identyczna zapona płaszcza. Twarz modela na omawianym tu wizerunku jest jednak silniej od podobizny z Poznania wystylizowana w duchu portretów szlacheckich dawnej Rzeczypospolitej z dosadnym podkreśleniem „sarmackich" cech podobizny. Królewskie oblicze charakteryzuje posągowa niemal trójwymiarowość i gładkość, rysy twarzy są (w stosunku do Mp 249) uproszczone i „pogrubione" na modłę typowych prowincjonalnych wizerunków walecznych Sarmatów, w duchu tychże portretów spojrzenie intensywnie wodzi za widzem. Zaakcentowanie przesadnie uplastycznionych, a zarazem naiwnie potraktowanych form znamionuje także zbroję, fałdy płaszcza podbitego gronostajowym futrem ze sterczącymi dekoracyjnie pędzlami (ogonami), silnie uwydatnione na tkaninie płaszcza haftowane złote orły oraz korony, a także monstrualną w proporcji do postaci zaponę/fibulę. Owa „rzeźbiarska", sarmacka dosadność współgrająca ze swoistym schematyzmem kształtów, stanowi zapewne – bardziej niż piętno stylu autora dzieła – efekt propagandowy wykreowany na życzenie zleceniodawców/zleceniodawczyni (można ostrożnie przypuszczać, że zleceniodawcą była para królewska Leszczyńskich lub Katarzyna z Opalińskich, którym we wczesnym okresie panowania St. Leszczyńskiego szczególnie zależało na podkreślaniu przynależności monarchy do rodzimego „stanu rycerskiego").

Obraz powstał zapewne w okresie pierwszego panowania Stanisława Leszczyńskiego (4.10.1704 -5.12.1712), niewykluczone, że w Szczecinie pomiędzy końcem listopada 1708, a końcem lipca 1711, jako praca malarza niezłej klasy, będącego pod wpływem Ádama Mányokiego (1673–1757). O pokrewieństwie ze sztuką Mányokiego świadczą również cechy stylistyczne niniejszego portretu, a zwłaszcza cechy jego pendant- (MP 2970 MNW), bliskie wczesnym konterfektom Węgra, który karierę swoją inicjował w l. 1703–1706 w Berlinie, gdzie zapewne inspirował ówczesne środowisku artystów.

Proweniencja: zakup w 1922 r.

A.B.B.

Portret Katarzyny z Opalińskich Leszczyńskiej

Malarz nieokreślony z kręgu Ádáma Mányokiego,
ok. 1708–11
Olej na płótnie; 78,5 x 62 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. MP 2970 MNW
Od 2022 r. depozyt w Muzeum Ziemi Wschowskiej,
nr inw. MZW/Dep/346

W owalu (zaznaczonym iluzjonistyczną czarną ramką), wpisanym w prostokąt, w półpostaci, korpus w lekkim zwrocie w lewo, głowa w *en trois quarts*, w prawo, młoda, co najwyżej 30-letnia kobieta o urodziwej, pociągłej twarzy odznaczającej się kształtnym owalem przypominającym literę „V". O powabie jej rysów decydują: duże czarnobrązowe oczy, czarne brwi o lekko wygiętych łukach, dość długi, wydatny zgrabny nos z małym garbkiem i małe czerwone usta. Wysoka fryzura *à la Duchesse de Berry** z długich, gęstych ciemnych loków upiętych na czubku głowy z dłuższym puklem opadającym na lewe ramię, z rozdzielonej grzywki dwa niewielkie kędziory symetrycznie zachodzą na boki czoła. Portretowana w ciemno-złotawej obcisłej *robie* z kabatem, z brzegiem stanika okolonym koronkową riuszką. Suknia z przodu zapięta siedmioma zaponami, zmniejszającymi się ku dołowi, z których każda ozdobiona jest trzema przezroczystymi kamieniami szlachetnymi z białymi blikami odblasków. Z ramion spływa czerwony płaszcz podbity gronostajami. Na odwrocie napis czarną olejną farbą: *Gemahlin Königs Stanislas Leczinski | von Pohlen* [małżonka króla Polski Stanisława Leszczyńskiego].

Portret królowej znacznie bardziej realistyczny niż pendant przedstawiające St. Leszczyńskiego (stanowiące silnie idealizowaną w duchu sarmackim, jakkolwiek bardzo sugestywną podobiznę –o rysach twarzy celowo uproszczonych i odwzorowanych syntetycznie). Zestawienie tak odmiennych stylistycznie portretów w parę nasuwa co najmniej dwie hipotezy: 1°) iż omawiany portret Opalińskiej powstał oddzielnie lub wraz z innym wizerunkiem królewskiego małżonka, co może też sugerować różnica kształtu obecnych *pendants* (portret MP 2970 MNW to owal w prostokącie, podczas gdy MP 3327 jest zwykłym prostokątem), oraz że został połączony w parę z portretem króla dopiero po jakimś czasie, wtórnie. Jednakże: 2°) niezły poziom artystyczny MP 2970 MNW, przy realizmie tegoż portretu wskazuje, że konterfekt mógł być namalowany z natury, lub, co bardziej prawdopodobne, że jest repliką lub wczesną kopią nieznanego, dobrej klasy wizerunku Katarzyny Opalińskiej w owalu. Tę drugą alternatywę potwierdzałaby okoliczność**, że format owalu w prostokącie

świadczy przeważnie o „dopasowywaniu" kopii z owalnego obrazu do *pendant* lub do serii obrazów o kształcie prostokątnym, np. do rodowej galerii o formatach prostokątnych. Być może portret Katarzyny Opalińskiej został w ten sposób „dopasowany" do sarmackiego, idealizowanego portretu króla Leszczyńskiego. Prezentowany portret został namalowany niewątpliwie przez niezłego malarza pozostającego w orbicie wczesnej twórczości Ádáma Mányokiego, na co wskazują cechy formalne obrazu: swobodny, „malarski" sposób opracowania sukni, płaszcza, koronek z dużym wyczuciem odwzorowywanej materii oraz modelunek twarzy i szczegółów uczesania szczególnie zbliżony do *Portretu księżnej Rakoczy* z 1706 roku Mányokiego. M.in. ze względu na wpływ Mányokiego, czynnego w okresie 1703–1706 w Berlinie (i niewątpliwie oddziałującego na tamtejsze środowisko artystyczne), jak też na młody wiek portretowanej, można przypuszczać, że domniemany pierwowzór, ale także niniejszy obraz mogły zostać namalowane pomiędzy 1708–11, podczas pobytu Katarzyny Opalińskiej, zaś w 1709 oraz 1711 r. również jej królewskiego małżonka, w nieodległym od Berlina Szczecinie. Można domyślać się, że prezentowane *pendant* po wyjeździe Leszczyńskich do Szwecji pozostały na pruskim od 1713 Pomorzu lub też że trafiły na teren Niemiec (zapewne w charakterze królewskiego podarku) w późniejszym okresie, np. gdy Leszczyńscy mieszkali w Zweibrucken lub Wissemburgu (za czym przemawiają napisy w języku niemieckim identyfikujące modela na rewersie każdego z dwu portretów).

*Marie Louise Élisabeth d'Orleans, Duchesse de Berry (1695 -1719)

**niemal reguła, zaobserwowana przez badaczkę m.in. nowożytnych galerii rodowych, Kustosz MNW Monikę Ochnio, która życzliwie udzieliła mi tej wskazówki, za co gorąco jej dziękuję.

Proweniencja: zakup w 1922 r.

A.B.B.

Portret Stanisława Leszczyńskiego

Nieokreślony malarz polski, ok. 1770 r.
Olej na desce dębowej; 17,5 x 14,5 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. MP 4030 MNW

Monarcha ukazany został jako Sarmata z podkręconymi wąsami i podgoloną czupryną oraz w zbroi z narzuconym na nią monarszym płaszczem przypominającym rzymskie *paludementum* spięte starodawną fibulą z kaboszonami, zgodnie z wyobrażeniami o starożytnym pochodzeniu i tradycjach rycerskich tego możnego rodu. Spod kirysa widać kołnierzyk modrego żupana. Na ramce u dołu napis złotą farbą: *Sta: Leszczynski Król.* Odległym pierwowzorem dla tego niewielkich rozmiarów wizerunku mógłby być portret Stanisława Leszczyńskiego jako palatyna poznańskiego z ok. 1699 r. [patrz nota Anety Biały do MP 3327 MNW].

Pierwotnie portret należał do większego zespołu nawet ok. 300 obiektów (M. Ochnio), z którego pozostały zaledwie 72 podobizny tej samej wielkości, oprawne w hebanowe ramki ze złotymi inskrypcjami na dolnej listwie, a przedstawiające osobistości uważane powszechnie za wybitne w dziejach Europy tzw. *viri illustres*. Charakter ikonograficzny i poziom artystyczny całości może sugerować, że wykonano je na potrzeby dydaktyczne zakładu naukowego w Dereczynie w powiecie nowogródzkim, założonego przez księcia Aleksandra Michała Sapiehę (1730–1793) dla trzydziestu synów z rodzin zasłużonych wojskowych. Pod koniec XVIII w. ów „obszerny budynek" został jednak przerobiony na pałac i rodową siedzibę jego potomka, Franciszka Sapiehy, oraz świeżo poślubionej małżonki Pelagii z Potockich.
Proweniencja: portret pochodzi z kolekcji Sapiehów w Dereczynie, skonfiskowany po 1831 roku przez Rosjan, następnie znajdował się w pałacu carów w Gatczynie k. Petersburga, rewindykowany po I wojnie światowej z ZSRR i przyjęty do Państwowych Zbiorów Sztuki.

I.W.

Portret Stanisława Leszczyńskiego

Nieznany miniaturzysta polski, kon. XIX w.
Gwasz, pergamin; owal: 6,3 x 5,0 cm
Muzeum Sztuk Użytkowych – oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu, nr inw. MNP Mi 208

Władca ukazany w popiersiu, z wąsami i podgoloną fryzurą. Ubrany w srebrno-złotawą zbroję z narzuconym na nią czerwonym płaszczem, podbitym gronostajami i spiętym ozdobną zaponą. Na zbroi granatowa wstęga, na płaszczu gwiazda Orderu Ducha Świętego. Oprawa mosiężna, wykonana w firmie Michała Kudlińskiego w Poznaniu, na odwrocie miniatury napis czarnym atramentem: *Stanislaus Leszczyinski / Roi de Pologne* [Stanisław Leszczyński, król Polski]. Oprawa sygnowana: *M.Kudliński / Poznań*.
Typ ikonograficzny portretu króla ma swoje źródło w wizerunkach Leszczyńskiego jako wojewody poznańskiego, utrzymanych w typowej dla 1 poł. XVIII w. konwencji portretu magnackiego – przedstawienia osoby portretowanej z podgoloną fryzurą, wąsami, w zbroi z czerwonym płaszczem podbitym ciemnym futrem, spiętym biżuteryjnym zapięciem. W okresie poelekcyjnym schemat zaktualizowano, zmieniając płaszcz na królewski i dodając gwiazdę orderową. Na tym schemacie oparto wizerunki Leszczyńskiego

powstałe podczas jego pobytu w Szwecji w 1712 r. (portret na zamku w Gripsholmie nr inw. Grh 36 i Grh 25) oraz portret wiązany z Danielem Kleinem z 1733/1734 r. (depozyt TPNP z 1933 r. w Zamku Królewskim na Wawelu, nr inw. dep. 8), a także grafiki portretowej Johanna Stenglina wykonanej w Augsburgu przed 1741 r. To właśnie ten typ królewskiego wizerunku wybrał Aleksander Lesser do albumu „Wizerunki królów i książąt panujących w Polsce od Mieczysława I do Stanisława Augusta…", wydanego w Warszawie w 1861 r. Wizerunek na miniaturze – ujęcie postaci, ułożenie płaszcza, rysunek głowy i włosów, układ elementów zbroi, broszka spinająca płaszcz – zdradza bardzo bliskie analogie z portretem Daniela Kleina. Oba zabytki – miniatura i obraz – pochodzą ze zbiorów Muzeum im. Mielżyńskich przy Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Ich wyraźne podobieństwo pozwala postawić tezę, że miniatura mogła powstać jako kopia pracy Kleina dla wzbogacenia kolekcji miniatur Muzeum pod koniec XIX w.
Proweniencja: portret pochodzi ze zbiorów Mielżyńskich, przejętych w 1940 r. z Muzeum im. Mielżyńskich przy TPN do Kaiser Friedrich Museum Posen.

M.B.

Portret Augusta II Mocnego

Nieokreślony malarz polski, lokalny warsztat wielkopolski, XVIII w.
Olej na płótnie; 82 x 67,5 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/S/8

Monarcha ukazany *en trois quarts* w półpostaci, na ciemnym, gładkim tle. Twarz pociągła, nos duży, ostro zarysowany, na szyi zawiązana koronkowa chusta. Na głowie pudrowana peruka z długimi lokami. Odziany w zbroję, z zarzuconym purpurowym płaszczem podbitym futrem, bramowany szlachetnymi kamieniami i kunsztownym ornamentem haftowanym złotą nicią, spięty na ramieniu zdobną zaponą. Pod płaszczem widoczny podszyty czerwonym suknem naramiennik oraz folgi opachy zdobione złoconym obrzeżem oraz wytłaczanym perełkowaniem i guzami. Zbroja przepasana błękitną wstęgą Orderu Orła Białego. Utrzymany w typie barokowym. Postać obwiedziona owalem. Na płótnie po prawej stronie złoty napis: *AUGUSTUS II DEI GRAT. REX POLONIAE. AD 1698* [August II z Bożej łaski król Polski, roku pańskiego 1698].
August II Mocny (1670–1733), z dynastii Wettinów, król Polski w latach 1697–1706 oraz 1709–1733).

Portret pochodzi z dawnej sali senatorskiej mieszczącej się na pierwszym piętrze wschowskiego ratusza, przebudowanego w okresie rządów Augusta II Mocnego i jego syna Augusta III. Proweniencja: przekaz prezydium Miejskiej Rady Narodowej we Wschowie w 1969 r. Dnia 19.02.1970 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/8/S).

P.W.

Portret Augusta III Sasa

Nieokreślony malarz polski, lokalny warsztat wielkopolski, XVIII w.
Olej na płótnie; 74 x 58 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/S/6

Monarcha ukazany *en trois quarts* w półpostaci, na ciemnym, gładkim tle. Twarz pociągła, nos duży ostro zarysowany, na szyi zawiązana koronkowa chusta. Na głowie pudrowana peruka. Odziany w zbroję, spod której wystaje kołnierzyk żółtego żupana, ramiona otula granatowy płaszcz z gwiazdą orderu Orła Białego, podbity futrem z gronostajów, spięty na ramieniu zaponą. Pod płaszczem widoczny podszyty żółtym suknem naramiennik z motywem złotej wici roślinnej oraz folgi opachy zdobione złoconym obrzeżem oraz guzami. Zbroja przepasana błękitną wstęgą Orderu Orła Białego oraz zawieszonym na szyi Orderem Złotego Runa. Pod szyją wystający kołnierzyk żupana. Utrzymany w typie barokowym. Na płótnie po prawej stronie złoty napis: *August III Rex Poloniae et Elect: Sax: electus die 5 Octb: 1733. Coronat: die 17 Jan: 1734* [August III, król Polski i elektor saski, wybrany dnia 5 października 1733, koronowany dnia 17 stycznia 1734].
Portret pochodzi z dawnej sali senatorskiej mieszczącej się na pierwszym piętrze ratusza wschowskiego, przebudowanego w okresie rządów Augusta II Mocnego i jego syna Augusta III. Proweniencja: przekaz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej we Wschowie w 1969 r. Dnia 19.02.1970 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/6/S).

P.W.

Portret Marii Józefy

Nieokreślony malarz polski, lokalny warsztat wielkopolski, XVIII w.
Olej na płótnie; 74,3 x 58 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/S/7

Monarchini ukazana *en trois quarts* w półpostaci, na ciemnym, gładkim tle. Owalna twarz, nos ostro zarysowany, oczy niebieskie, usta małe w lekkim uśmiechu, włosy jasne pudrowane, uczesane do góry, nad skronią we włosach diadem z biżuterią z pereł. Suknia cynobrowa przy dekolcie okolona miękko układającą się koronką spięta broszą, wokół dekoltu sznur pereł i kamieni szlachetnych. Na ramionach zarzucony granatowy płaszcz podbity futrem z gronostajów. Na płótnie po prawej stronie złoty napis: *MARIA JOSEPHA Regina Polonior. coron: die 17 Jan. 1734* [Maria Józefa, królowa Polski, koronowana dnia 17 stycznia 1734].
Maria Józefa (1699–1757), córka Cesarza Rzymskiego Józefa I, żona Augusta III, króla polski.
Portret pochodzi z dawnej sali senatorskiej mieszczącej się na pierwszym piętrze ratusza wschowskiego, przebudowanego w okresie rządów Augusta II Mocnego i jego syna Augusta III. Proweniencja: przekaz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej we Wschowie w 1969 r. Dnia 19.02.1970 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/7/S).

P.W.

Epitafium i portret pośmiertny Karla Ludwiga von der Osten-Sacken

Nieznany malarz, Niemcy, ok. 1710 r.
Olej na blasze, drewno rzeźbione polichromowane;
218 x 118 cm (obramowanie), 93 x 70 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej,
nr inw. MZW/AH/1378, MZW/S/236

Epitafium i portret pośmiertny Ludwiga Karla von der Osten-Sackena. Epitafium Ludwiga Karla von der Osten-Sackena, pułkownika piechoty (zm. 1706 r.) tworzy owalny portret malowany na blasze, dawniej umieszczony w barokowej, bogato rzeźbionej snycerskiej ramie z kartuszem herbowym, panopliami i dwoma puttami. Pochodzi ze staromiejskiego kościoła ewangelickiego pw. Żłóbka Chrystusowego (Kripplein Christi) we Wschowie. Portret owalny malowany na blasze miedzianej przedstawiający pułkownika piechoty saskiej ukazanego *en trois quarts* w ujęciu do pasa, w sile wieku. Twarz pociągła bez zarostu, w długiej białej peruce z lokami. Ubrany w kirys, nałożony na białą koszulę, z szalowym kołnierzem przylegającym do szyi i oraz widoczną złocistą, błyszczącą tkaniną. Na kirysie czerwony, obszerny kaftan w typie *justaucorps*, ze złocistymi, płaskimi guzami i szarą, prawdopodobnie aksamitną podszewką i koronkowymi mankietami, przy sutym, tkanym pasie widoczna rękojeść białej broni. Pułkownik palcem wskazującym lewej ręki dotyka dziury w kirysie, na wysokości serca, z której wycieka krew, kciukiem zaś prawej ręki wskazuje za siebie, gdzie (po lewej stronie) otwiera się w tle scena batalistyczna: na jej pierwszym planie żołnierz w błękitnym mundurze strzela do postaci w czerwonym kaftanie, siedzącej na wspinającym się koniu. Jest to z pewnością bezpośrednie nawiązanie do okoliczności zadania śmiertelnej rany portretowanemu. Pozostałą część tła zajmuje ciemna kotara. Na jej tle po prawej widoczny hełm z przyłbicą, przyozdobiony białymi i czerwonymi piórami. Twórca dzieła, malarz środkowoeuropejski (najpewniej saski lub śląski), zarówno poprzez uwiecznienie von der Osten-Sackena już z kulą w piersi, jak i ukazanie sceny batalistycznej w tle portretu odwołuje się bezpośrednio do śmierci przedstawionego na polu bitwy pod Wschową dnia 13.02.1706 r. Obraz zapewne powstał zgodnie z powszechnym zwyczajem, czemu nie przeczy technika i styl wykonania samego malowidła, jak i snycerskiej ramy; strój i kształt peruki Osten-Sackena całkowicie odpowiada realiom epoki. Dzieło stanowi dość rzadko pojawiający się w Polsce przykład portretu epitafijnego, który prócz podobizny zmarłego obrazuje również okoliczności jego zgonu.

Program ikonograficzny epitafium uzupełniała okazała rama, która ujmuje postać von Ostena w wieńcu laurowym; wokół ramy nagromadzone zostały liczne atrybuty wojenne, ujęte w sposób dekoracyjny: sztandary, piki, armaty, kule armatnie, rapier, miecz, łuk i kołczan, tarcze, kotły i werble. Wokół zaś rozmieszczone zostały w dekoracyjnym układzie sztandary, armaty i kule armatnie oraz kotły i werble. Całość wieńczył u góry kartusz herbowy w obramieniu z liści akantu, u dołu zaś napis w języku niemieckim, umieszczony pod portretem, na kunsztownie oddanej w snycerce ciężkiej tkaninie z frędzlami, zawieszonej pod portretem:

Mój wędrowcze, zatrzymaj się i pozwól płynąć łzom, gdyż pod tym kamieniem spoczywa u twych stóp pan niegdyś szlachetnie urodzony Pan Ludwig Carl von der Osten-Sacken Jego Królewskiego Majestatu w Polsce, Jaśnie Księcia Elektora Saskiego Pułkownik sprawujący dowództwo nad regimentem piechoty. Urodzony w Kurlandii, swemu szlachetnemu pochodzeniu starał się bohaterskimi czynami blasku przydać, które w licznych niebezpiecznych bitwach krwią znaczył, stając się przykładem dla potomnych do momentu, gdy w końcu, podczas nieszczęśliwego starcia pod Wschową dnia 13 lutego 1706 roku stracił swe dzielne życie, pomimo wielkiej sławy i czci, na skutek wielu ran. Odejdź wędrowcze, a przy tym pomyśl, że pamięć o nim pomimo grobu pozostanie nieśmiertelna.

Proweniencja: obramowanie portretu pochodzi ze staromiejskiego kościoła ewangelickiego pw. Żłobka Chrystusa (Kripplein Christi) we Wschowie. Płyta pozbawiona portretu, który oddzielony od niej zaginął w latach 50. XX w., przekazana została do Muzeum Ziemi Wschowskiej w połowie lat 70. Dnia 12.01.2007 r. rama została wpisana do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/AH/1378). Portret został odnaleziony w Niemczech, a następnie zakupiony na aukcji w Bohn dnia 07.04.2011 r. Dnia 15.04.2011 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/236/S). W 2012 r. rozpoczęły się działania dążące do przeprowadzenia gruntownej konserwacji oraz częściowej rekonstrukcji zniszczonych elementów ramy epitafium, po której została ona scalona z oryginalnym portretem. W 2013 r. skompletowany obiekt, został wyeksponowany pierwszy raz od 1945 r. na wystawie stałej w sali bitwy pod Wschową, mieszczącej się w oddanej tego samego roku do użytku drugiej siedzibie Muzeum Ziemi Wschowskiej, zlokalizowanej w odbudowanym po pożarze budynku po dawnym kolegium jezuickim. Prace konserwatorskie zostały zakończone ostatecznie w 2014 r. odtworzeniem i zamocowaniem kartusza herbowego, który zwieńczył ramę. Zarówno portret pułkownika, jak i towarzyszące mu epitafium stanowiły kiedyś wyposażenie staromiejskiego kościoła ewangelickiego pw. Żłobka Chrystusa (Kripplein Christi) we Wschowie.

P.W.

Popiersie Stanisława Leszczyńskiego

Jan Bartkowski, Nancy (Francja), 1872 r.
Drewno polichromowane; 34 x 18 x 14 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. VR 404/1 MNW

Popiersie Stanisława Leszczyńskiego umieszczone na cokole o kwadratowej podstawie (plincie), z płycinami pomalowanymi czarną farbą. Postać męska przedstawiona *en face*, w peruce, halsztuku i surducie, przepasana przez prawe ramię błękitną wstęgą. Na lewej piersi gwiazda orderu. Całe popiersie odrapowane w tkaninę przewiązaną pośrodku. Na cokole metalowa tabliczka z napisem: *Stanislao le Bienfaisant Roi de Pologne et duc de Lorraine* [Stanisław, dobroczynny król Polski i książę Lotaryngii. Na spodzie podstawy cokołu sygnatura tuszem: *J. BARTKOWSKI / NANCY / 1872.*
Proweniencja: zbiory Muzeum Polskiego w Rapperswillu.
O.Ż.

Popiersie Katarzyny Leszczyńskiej

Jan Bartkowski, Nancy (Francja), 1872 r.
Drewno polichromowane; 36 x 17 x 15 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. VR 404/2 MNW

Popiersie Katarzyny Leszczyńskiej, żony Stanisława Leszczyńskiego, umieszczone na cokole o kwadratowej podstawie (plincie), z płycinami pomalowanymi czarną farbą. Postać kobieca przedstawiona *en face*, z diademem na włosach, w sukni biało-niebieskiej haftowanej złotem, przewiązanej u dołu czerwonym szalem. Na cokole metalowa tabliczka z napisem: *Catherine, épouse de Stanislas / et mere de Marie reine de France* [Katarzyna, małżonka Stanisława i matka Marii królowej Francji]. Na spodzie podstawy cokołu sygnatura tuszem: *J. BARTKOWSKI / NANCY / 1872.*
Proweniencja: zbiory Muzeum Polskiego w Rapperswillu.
O.Ż.

Popiersie Stanisława Leszczyńskiego

Paul-Louis Cyfflé, Faïencerie Toul-Bellevue, Toul, Lotaryngia, 3 ćw. XVIII w.
Biskwit fajansowy; wys. 33 cm, śr. maks. 15 cm
Muzeum Sztuk Użytkowych – oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu, nr inw. MNP Rz 487/1-2
Od 2022 r. depozyt w Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/Dep/345

Popiersie Stanisława Leszczyńskiego umieszczone na wysokim, cylindrycznym cokole. Postać w zbroi nakrytej płaszczem podbitym futrem, spiętym na lewym ramieniu zaponą. Król ukazany w peruce, z głową skierowaną lekko w prawą stronę. Gładka powierzchnia cokołu zdobiona festonem z liści laurowych, z przodu podwieszony owalny medalion z herbem królewskim (owalna pięciodzielna tarcza herbowa z herbami Królestwa Polskiego i Litwy oraz herbem Wieniawa w polu sercowym). Od dołu medalion ujęty gałązką laurową i liściem palmowym przewiązanymi kokardą. Z tyłu podstawy cokołu napis: *MANUFACTURE DE BELLE-VUE, BAN DE TOUL* [wykonano w Toul-Bellevue].

K. A.

Haft dewocyjny Marii Leszczyńskiej

Maria Leszczyńska (?), Francja, 2. poł. XVIII w.
Atłas, nić jedwabna, nić metaliczna, cekiny, haft płaski, 30 x 24 cm
Muzeum Sztuk Użytkowych – oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu, nr inw. MNP Rw 1354

Haft jedwabiem rozpuszczonym (nici wyblakłe), srebrnym i złotym szychem oraz bajorkiem i cekinami na wyblakłym atłasie. W centrum Serce Jezusowe z krzyżem otoczone koroną cierniową oraz siatkowym ornamentem (kratką regencyjną) tworzącym rodzaj kartusza. Nad krzyżem srebrno-złota korona. W rogach bukieciki kwiatków w koszach (goździki, chabry, róże, dzwonki). U dołu napis po łacinie: *O INCENDIUM DIVINI AMORIS* [o ogniu Bożej miłości]. Jest to staranny haft amatorski. Na odwrocie XIX wiecznej drewnianej ramy odręczny napis piórem: *Haft dewocyjny Królowej Marii Leszczyńskiej ofiarowany ks. Ignacemu Trąpczyńskiemu T.J. tytularnemu biskupowi w Bayeux we Francji ofiarowany przez Marię i Zofię Trąmpczyńskie.*

Ks. Ignacy Trąmpczyński (Trompczyński, Trombczyński, Trąbczyński, Trompsinski). Ur. w 1723 lub 1724 w Górze, jezuita (w 1741 wstąpił w Krakowie do Towarzystwa Jezusowego), zm. w Górze 15 października 1798 r. Autor gramatyki polskiej dla obcokrajowców. Po studiach teologicznych w Rzymie (1751–1755) wyjechał do Paryża, gdzie przez dwa lata studiował matematykę i fizykę (1755–1757). Po kasacie zakonu pozostał we Francji jako nadworny kapelan rodziny Leszczyńskich. W latach 1773–1778 współpracował z Komisją Edukacji Narodowej oraz Towarzystwem do Ksiąg Elementarnych. Oprócz gramatyki napisał również „Bajki i przypowieści językiem polskim opisane".

Francja po objawieniach Małgorzaty Alacoque (1647-1690) stała się ważnym, pomimo działalności jansenistów, ośrodkiem kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Królowa Maria Leszczyńska była znaną orędowniczką tego kultu, m.in. sygnatariuszką petycji do papieża Klemensa XIII w sprawie podniesienia Serca Jezusowego do wyższego stopnia kultu przez osobną mszę św. W 1748 r. papież Benedykt XIV ofiarował królowej pewną liczbę szkaplerzy z wyszytym sercem Jezusa na czerwonej tafcie. Omawiany haft dewocyjny może być naśladownictwem daru papieskiego. Obdarowana królowa mogła własnoręcznie wyhaftować powiększoną kopię haftu swojemu spowiednikowi (członkowi Towarzystwa Jezusowego, zaangażowanemu w propagowanie kultu Najświętszego Serca Jezusowego). W każdym razie osoba Trąmpczyńskiego jako przewodnika duchowego Marii Leszczyńskiej oraz istnienie papieskiego daru w postaci na pewno profesjonalnego haftu (wzoru) znacząco uprawdo-

podabniają narrację o wyszyciu Serca Jezusowego przez królową dla Trąmpczyńskiego. Samo przedstawienie serca z krzyżem w otoczeniu korony cierniowej z identyczną łacińską inskrypcją było znane już w latach 30. XVIII w. z druków dla bractw modlitewnych Najświętszego Serca Jezusowego. Motyw korony, nie występujący w drukach, ma tutaj zapewne podwójne znaczenie symboliczne (majestat boski i królewski), natomiast okalająca przedstawienie siatka w rodzaju regencyjnej i kwiaty zamiast znanych z druków obłoków są typowe dla medium haftu.
Proweniencja: haft został podarowany Muzeum Narodowemu w Poznaniu przez Marię i Zofię Trąmpczyńskie w 1955 r.
M.Cz.

Klucz szambelański z herbem królewskim Stanisława Leszczyńskiego

Nieokreślony warsztat, Polska lub Śląsk (Wrocław?), 1704-1709
Mosiądz odlewany cyzelowany, żelazo kute, wycinane; dł. 19,5 cm, szer. 4,7 cm
Muzeum Sztuk Użytkowych – oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu, nr inw. MNP Rm 3691/10
Od 2022 r. depozyt w Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/Dep/344

Trzonek okrągły. Pióro prostokątne ażurowe. Uchwyt w formie pełnoplastycznego obustronnego rolwerkowego kartusza zwieńczonego koroną królewską. W kartuszu owalna pięciodzielna tarcza herbowa z herbami Królestwa Polskiego i Litwy oraz herbem Wieniawa w polu sercowym, czyli herbem Rzeczypospolitej Obojga Narodów z czasów panowania Stanisława Leszczyńskiego. Jest to najpewniej klucz do szafy w pałacu w Rydzynie lub Lesznie.
Proweniencja: zakup 1976 r.
R.S.-J.

Odlew pieczęci mniejszej litewskiej Stanisława Leszczyńskiego

Pochodzenie nieznane, przed 1939 r.
Odlew w gipsie barwionym; śr. 8,5 cm, wys. 1,9 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. MNP GN F 150

W polu pieczęci godło Pogoń w tarczy pod mitrą wielkoksiążęcą, po bokach trzymacze w zbrojach. W rękach trzymaczy kartusze z herbem Wieniawa. Powyżej godło Orzeł Biały w tarczy pod koroną królewską. Między mitrą a górną krawędzią tarczy drobnymi cyframi data: 17-06. W tle symetryczne motywy floralne, boki tarcz ornamentowane. Wokół legenda ujęta od wewnątrz w linie ciągłe między którymi obwódka perełkowa oraz wieniec liściowy od zewnątrz. Na stronie przedniej gips barwiony w kolorze cynobru.
Legenda: *STANISLAUS:I:D:G:REX·POL:M: D V X · L I T : R V S : P R V S : M A Z : S A M : L I - V:KI:VOL:POD:PODL:SMOL:SEV: CZERNI-HOVIÆQ:* [Stanisław I z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, liwski, kijowski, wołyński, podolski, podlaski, smoleński, siewierski i czernihowski].
Odlew pieczęci został zinwentaryzowany dnia 15.10.1953 r. Wykonany z egzemplarza nie dość dobrze zachowanego, stąd niewidoczna w wielu miejscach interpunkcja oraz niewidoczna ostatnia cyfra daty. Na tylnej stronie odlewu poziomo ryty napis: STAN. L. Odlana pieczęć należy do grupy pieczęci królewskich (tzw. *sigillum regni* – państwowych) herbowych małych, z legendą w alfabecie łacińskim oddaną w majuskule. Autor tłoku pozostaje nieznany. Tłok, zachowany w zbiorach książąt Czartoryskich z Puław, obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie, był wzorowany na pieczęci mniejszej litewskiej króla Jana III (por. Gumowski 1919: 133). Znaczącą cechą wspólną obu tych semioforów (podobnie jak również na pieczęciach króla Michała I) jest zdwojone oddanie godła ojczystego dysponenta pieczęci z pominięciem godła rodowego matki. Godło Pogoń cechuje, analogicznie do innych pieczęci wielkich i mniejszych litewskich począwszy od pieczęci Zygmunta III (por. Gumowski 1919: 82), umieszczenie pod końskimi kopytami widoku miasta; tu w postaci trzech wież. Tłok był insygnium kanclerskim Antoniego Stanisława Szczuki herbu Grabie (1654–1710), podkanclerzego litewskiego, po jego przejściu na stronę Stanisława Leszczyńskiego po zawarciu traktatu w Altranstädt dnia 24.09.1706 r.

A.M.

Portret Bogusława Leszczyńskiego

Peter Troschel (?), przed 1666
Miedzioryt; (kompozycja) 10,5 x 5,5 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. MNP TPN 2100

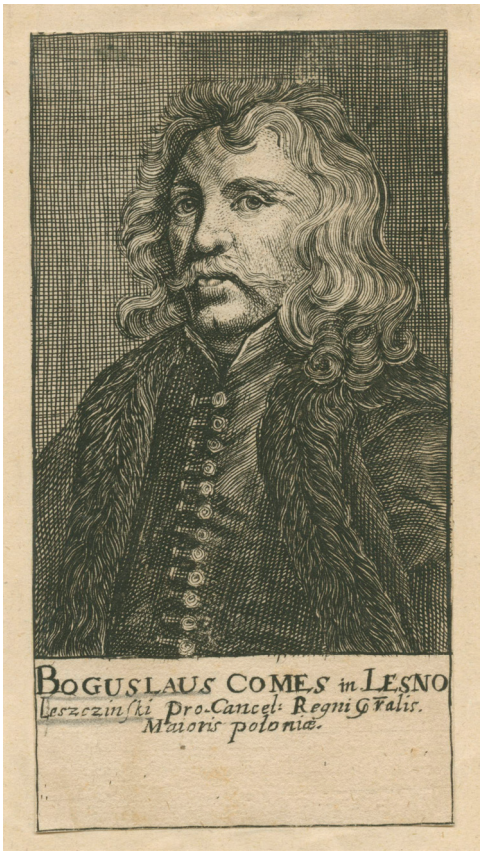

Starosta generalny Wielkopolski, podkanclerzy koronny, był dziadem Stanisława Leszczyńskiego. Po śmierci ojca Rafała VI przewodził braciom czeskim w Polsce. Pod koniec 1741 lub na początku 1742 r. dokonał konwersji na katolicyzm. Motywem zmiany wyznania był zapewne dalszy rozwój kariery politycznej. Rycina przedstawiająca Bogusława pojawiła się na s. 376 dzieła wydanego w Norymberdze w 1666 r. „Polnische Kriegs- und Staats-Sachen; Die sich, von hundert Jahren her, unter sechs Königen in Polen, begeben neben Northwendigen Stamm=Tafeln und Ethlichen Conterfeiten". Twórca tego wizerunku wzorował się na portrecie wykonanym przez Jeremiasza Falcka według obrazu Daniela Schultza, o czym świadczy zarówno podobieństwo twarzy, jak i ubioru. Mógł nim być norymberski rytownik Peter Troschel, który tworzył liczne portrety, niektóre podobne do opisywanego (np. portret Jacoba Troschla, nadwornego malarza Zygmunta III Wazy), był też autorem ilustracji do książek wydawanych w Norymberdze. Napis pod kompozycją: *BOGUSLAUS COMES in LESNO / Leszczinski Pro-Cancel: Regni G[ene] ralis. / Maioris Poloniae* [Bogusław hrabia na Lesznie Leszczyński, podkanclerzy koronny, starosta generalny wielkopolski].
Pochodzenie: ze zbiorów Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (znak własnościowy na rewersie – okrągła pieczęć z napisem: *Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk Biblioteka*).

D.R.

Portret Rafała Leszczyńskiego

James Thomson, wydał Charles Knight, 1833 r.
Miedzioryt, druk; (papier) 27 x 18 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/AH/1972

Starosta wschowski ukazany został w ujęciu do pasa, *en deux quarts* w prawo na gładkim tle. Zobrazowano go po sarmacku, z odkrytą głową zwróconą w prawo, z krótkimi, kręconymi włosami, wysokim czołem z podkręconymi wąsami. Jego tors przysłania zbroja, spod której wystaje kołnierzyk żupana, a ramiona otula płaszcz, podbity futrem i spięty na ramieniu zaponą. Spod płaszcza wyłania się naramiennik podszyty suknem i folgi opachy zdobione guzami. Prawa ręka zgiętą w łokciu, dłoń wsparta na regimencie, lewa niewidoczna pod płaszczem. Całość obwiedziona cienką ramką. Poniżej napis: *Engraved J. Thomson. JOHN SOBIESKI* [grawerowane przez J. Thomsona. JAN SOBIESKI]. *Z oryginalnego obrazu w Galerii Luwru. Pod nadzorem Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Użytecznej Londyn.* Wizerunek ojca Stanisława Leszczyńskiego, został wykonany na podstawie oryginalnego portretu malowanego na płótnie, wówczas znajdującego się w zbiorach Luwru. Jednakże wykaz zbiorów zawarty w przewodniku z 1837 r. wskazuje, że portret ten od dnia 11.09.1833 r. stanowił już część kolekcji Muzeum Pałacu w Wersalu (nr inw. MV 4292, RMN GP/BE&W), błędnie identyfikowany jako portret Jana III Sobieskiego. O istnieniu portretu ojca króla, znajdującego się w posiadaniu Stanisława Leszczyńskiego, poświadcza inwentarz mebli i wyposażenia pochodzącego z apartamentów Stanisława Leszczyńskiego w Lunéville (Francuskie Archiwum Państwowe nr K 1188). Portret Rafała wiszący w komnatach ostatniego księcia Lotaryngii, został przywołany w biografii króla autorstwa Anne Muratori-Philip (s. 282). W zbiorach polskich znajduje się miniaturowa wersja omawianego portretu, stanowiąca własność Muzeum Narodowego w Warszawie (nr inw. Min.974 MZW), datowana na 1825 r. identyfikowana jako portret Stanisława Leszczyńskiego. Przetrwała również o wiele starsza grafika, wzorowana na rzeczonym przedstawieniu starosty Rafała, zamieszczona w książce z 1707 r. „Thron Oyczysty abo Palac Wiecznosci w ktotkim [!] zebraniu Monarchow, Xsiazat y Krolow Polskich […]", znajdującej się w zasobach Biblioteki Jagiellońskiej (St. Dr. 19509 I). Podobne przedstawienie Rafała Leszczyńskiego, najprawdopodobniej powstałe także w oparciu o pierwowzór znajdujący się w zbiorach wersalskich, widnieje na zaginionym w czasie II wojny światowej, zbiorczym portrecie rodziny króla Stanisława I. Fotografia zrabowanego z Muzeum Narodowego w Warszawie obrazu ukazuje w górnym lewym rogu podobiznę nieżyjącego już wówczas Rafała Lesz-

czyńskiego (zmarł w 1703 r.) umieszczoną w eliptycznej ramie podwieszonej na draperii. Proweniencja: Grafika pochodzi z publikacji „Galeria portretów z pamiętników”,Tom III, wydanej przez Charlesa Knighta, Palla Malla Easta, Londyn 1834 r. Zakup od osoby prywatnej – Wijewo. Dnia 9.12.2022 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/AH/1972).

P.W.

Portret Stanisława Leszczyńskiego

Jean Mariette, przed 1742 r.
Miedzioryt, akwaforta; (odcisk płyty) 29,8 x 19,9 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. MNP Gł 1193

Stanisława Leszczyńskiego przedstawiono na tej rycinie w płaszczu przypominającym koronacyjny, z regimentem w lewej dłoni, z prawą ręką na koronie umieszczonej na stoliku obok. Ubrany jest dość osobliwie, ma bowiem na sobie szustokor, pończochy i niskie buty, a do tego futrzany kołpak i karabelę przy boku, czyli połączono strój zachodnioeuropejski z elementami stroju polskiego. Monarcha jest tutaj jeszcze młody, tak mógł wyglądać w czasie elekcji 1704 r. Jednak widoczny u dołu adres paryskiego grafika i wydawcy Jeana Mariette'a wskazuje, że przedstawienie musiało powstać później, po 1716 r., kiedy Jean zaczął prowadzić rodzinny interes po śmierci ojca Pierre'a (1634–1716). Jean Mariette był autorem szeregu innych portretów w tych samych wymiarach, wykonanych tą samą techniką i skomponowanych w taki sam sposób – osoba w całej postaci, przedstawienie w czarnej ramce, taki sam układ napisów z jego adresem. Napis pod kompozycją: *Le Roy de Pologne/ Stanislaus Leczinski fils d'un grand Tresorier de Pologne, né en 1677. Elu Roy en 1704, a/ êpousé l'heritiere de la Maison Opalinski* [król Polski Stanisław Leszczyński, syn podskarbiego wielkiego Polski, urodzony w 1677, wybrany na króla w 1704, ożeniony z dziedziczką dóbr Opaliński]. Napis pod kompozycją pośrodku: *A Paris chez I. Mariette rue S.t Iacques aux Colonnes d'Hercule* [w Paryżu u J. Mariette'a].

Proweniencja: ze zbiorów gołuchowskich Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej (na rewersie znak własnościowy: w zwieńczonym koroną inicjale G dwie splecione litery C (Lugt 3512).

D.R.

Portret Stanisława Leszczyńskiego

Nieznany rytownik, wydał Jacques Chiquet, 1715–1721
Akwaforta, miedzioryt punktowany, papier żeberkowy;
30,7 x 20,3 cm, (papier) 33,1 x 22,7 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. 62197 MNW

Król ukazany został w całej postaci, w futrzanej czapce ozdobionej kitą i dwiema dużymi broszami, w żupanie z ozdobnymi pętlicami, w płaszczu podbitym futrem i spiętym zaponą na lewym ramieniu. Do pasa ma przypiętą szablę z rękojeścią w kształcie orlej głowy, prawą rękę trzyma na regimencie opartym na małym wzniesieniu, lewą rękę opiera na biodrze. Po lewej stronie na ziemi leży hełm rycerski ozdobiony pióropuszem. W tle widać namiot z ozdobnej tkaniny i rozgrywającą się bitwę. Pod kompozycją widnieje napis: *Se Vend A Paris Chez Chiquet rue S.t Jacques au Grand S. Henry* [sprzedano w Paryżu u Chiqueta], poniżej: *Stanislas I. Roy de Pologne, fut Couronné par | l'archeveque de Leopol le 2.e Octobre 1705* [Stanisław I król Polski, był koronowany przez arcybiskupa lwowskiego 2 października 1705]. Portret został wykonany przez artystę, który nie znał króla, ani też nie dysponował jego prawdziwą podobizną, mogącą służyć za wzór. Stąd odwołanie się do wizerunków wcześniejszych królów polskich, przede wszystkim do portretów Jana III Sobieskiego, rytowanych i wydawanych w Paryżu u Bonnartów. Pierwotnie płyta miedziorytnicza z wizerunkiem Stanisława Leszczyńskiego była własnością zakładu rytowniczego Antoine'a Trouvaina w Paryżu (znane są odbitki z jego adresem wydawniczym sprzed 1708 roku). Po śmierci Trouvaina płyta trafiła do Jacques'a Chiqueta (odbijał ją w dwóch wersjach, w pierwszej napis objaśniający zachowany był bez zmian, w drugiej – rozbudowany i przedzielony tarczą herbową króla Stanisława I). Trzeci wydawca – André Basset zw. Młodszym – stosował rozbudowany podpis objaśniający. Prezentowana rycina została wydana przez Jacques'a Chiqueta (pierwsza wersja) z podpisem informującym, że Stanisław I, król polski, był koronowany przez arcybiskupa lwowskiego 2 października 1705 roku. Koronacja Stanisława odbyła się w Warszawie w katedrze św. Jana 4 października 1705 roku.

Proweniencja: z kolekcji Dominika Witke-Jeżewskiego, zakup w 1926 r.

A.G.

Portret Stanisława Leszczyńskiego

Nieznany rytownik, Amsterdam, wydał Jacques Chiquet, 1721 r.
Miedzioryt, akwaforta; papier żeberkowy; 13 x 8 cm, (papier) 15,9 x 9,7 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/AH/1963

Stanisław Leszczyński ukazany został w ujęciu do bioder, en trois quarts w lewo, z odkrytą głową zwróconą w prawo, z krótkimi falującymi włosami, z wąsem, w zbroi i w płaszczu podbitym futrem, z lewą ręką wspartą na biodrze, prawą zgiętą w łokciu, o niewidocznej dłoni. W głębi ciosowy mur z kolumną i niebo. Portret w prostokątnej ramie o wklęsłych narożach, na tle prostokątnej płyciny. Niżej cokół z napisem: *STANISLAUS I./ROI DE POLOGNE* [Stanisław I król Polski]. Nad prawym górnym narożem kompozycji odpowiednio oznaczenie: *Tom. 3. Pag. 362.*
Proweniencja: zakup w antykwariacie Lusatia – Żary. Dnia 8.03.2022 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/AH/1963).
P.W.

Portret Katarzyny z Opalińskich Leszczyńskiej

Étienne Jehandier Desrochers, wydał Jean-François Daumont, Paryż, 1747
Miedzioryt, akwaforta, papier żeberkowy; 15 x 10,5 cm, (papier) 25,1 x 19,7 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. 62251 MNW

Katarzyna Opalińska została przedstawiona w półpostaci, lekko zwrócona w prawo, patrząca wprost na widza, w bogatej sukni z dekoltem, ze sznurem pereł na szyi, z perłowymi kolczykami i perłami wpiętymi we włosy. Portret ujęty jest w owalną ramę, z kartuszem u dołu, w którym widnieje napis: *Catherine Opalinska | Epouse de Stanislas Leszinski et | mere de Marie Leszinska Reine de | France Née le 5. Novembre 1680. | Morte le 19. Mars 1747* [Katarzyna Opalińska, małżonka Stanisława Leszczyńskiego i matka Marii Leszczyńskiej, królowej Francji, urodzona 5 listopada 1680, zmarła 19 marca 1747]. Na tablicy na cokole, na którym wspiera się portret, wpisany jest czterowiersz: *La vertu se transmit dans son illustre Sang. | La bonté, la fierté forment son Caractére, | Fiere pour soutenir la grandeur de son rang, | Tendre, humaine, s'il faut soulager le misére* [cnota jest przekazywana

w znakomitej krwi. | życzliwość, duma z charakteru, | dumna z podtrzymywania wielkości swojej rangi, | czuła, ludzka, jeśli trzeba ulżyć w nieszczęściu]. Obok kartusza po prawej stronie znajduje się sygnatura rytownika: *E. Desrochers.*; poniżej adres wydawcy: *à Paris chés Daumont rue S.t Martin* [w Paryżu u Daumonta]. Kompozycja ryciny wskazuje, że Étienne Desroches musiał wykonać ten portret Opalińskiej w tym samym czasie co portret jej córki – Marii Leszczyńskiej (por. Gr.Pol.24664 MNW), czyli w 1725 roku. Data śmierci królowej Katarzyny została dodana na płycie najprawdopodobniej przez wydawcę Daumonta i z tak uzupełnionej matrycy wykonano odbitki. W katalogu Czapskiego (poz. 1374) opisany jest portret Opalińskiej autorstwa Desrochesa z tymi samymi napisami, lecz bez daty śmierci portretowanej i bez sygnatury wydawcy.

Proweniencja: z kolekcji Dominika Witke-Jeżewskiego, zakup w 1926 r.

A.G.

Portret Stanisława Leszczyńskiego

Johann Stenglin według Daniela Kleina, przed 1741 r.
Mezzotinta, akwaforta; (odcisk płyty) 44,2 x 30,6 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. MNP Gł 1202

Portret w rokokowej ramie ukazuje Leszczyńskiego z odkrytą głową, w zbroi, płaszczu podbitym gronostajami i z odznaką Orderu Ducha Świętego, którego kawalerem został w 1725 r. Mezzotinta autorstwa Johanna Stenglina powstała według obrazu gdańskiego malarza Daniela Kleina (1672–1744). Obraz Kleina znajdujący się w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu (por. Kuczman 2008: 17) został prawdopodobnie namalowany w związku z elekcją 1733 r., z kolei grafika musiała być wykonana zanim Stenglin opuścił Augsburg i wyjechał do Petersburga w 1741 r., zatem ta data może stanowić *terminus ante quem*. W drugim stanie zamiast sygnatury Stenglina pojawia

się na rycinie adres Johanna Jacoba Haida (1704–1767). Ten augsburski wydawca zmarł w 1767 r., a więc edycja z jego nazwiskiem powstała przed tą datą. Sygnowany w kompozycji u dołu z lewej: *Daniel Klein pinxit* [namalował Daniel Klein] sygnowany w kompozycji u dołu z prawej: *Ioh: Iacob Haid excud. Aug. Vind.* [sporządził Johann Jacob Haid w Augsburgu] napis w kompozycji u dołu: Stanislas I.er Roy de Pologne/ Grand Duc De Lithuanie [Stanisław I król Polski, wielki książę litewski].
Proweniencja: ze zbiorów gołuchowskich Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej (na rewersie znak własnościowy: w zwieńczonym koroną inicjale G dwie splecione litery C (Lugt 3512)).
D.R.

Almanach 1706 z koronacją Stanisława Leszczyńskiego

François-Gérard Jollain, 1706 r.
Miedzioryt, akwaforta; (odcisk płyty) 87,5 x 53,5 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. MNP Gł 3886

Dnia 4 października 1705 r. Stanisław Leszczyński i jego żona Katarzyna z Opalińskich zostali koronowani przez arcybiskupa lwowskiego Konstantego Józefa Zielińskiego na króla i królową Polski. Miało to miejsce w kolegiacie św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Zobrazowanie tego wydarzenia znalazło się w wydanym w Paryżu almanachu na rok 1706. Na tej imponujących rozmiarów rycinie pojawiają się napisy identyfikujące osoby biorące udział w uroczystości. Scenę wieńczy portret króla podtrzymywany przez putta. Ponadto umieszczono tutaj cztery niewielkie dodatkowe przedstawienia związane z koronacją: przyjęcie Leszczyńskiego na zamku warszawskim, ucztę wydaną dla króla, senatorów i posłów szwedzkich, przysięgę respektowania pacta conventa oraz namaszczenie króla. Grafika nosi adres François-Gérarda Jollaina (czynny 1684–1719), pochodzącego z rodziny paryskich rytowników i wydawców. Napis nad kompozycją: *L'AUGUSTE COURO[N]NEMENT DE STANISLAS 1.ER ROY DE POLOGNE/ SEIG.r DE LESCZINSKI ... le quatre Octobre 1705* [koronacja Stanisława I króla Polski z rodu Leszczyńskich 4 października 1705], napis wokół portretu: *ROY DE POLOGNE STANISLAS PREMIER* [król Polski Stanisław I], napis u dołu pośrodku (nad kalendarzem): *ALMANACH POUR L'AN DE GRACE M.DCCVI* [almanach na rok 1706], napis u dołu pośrodku: A PARIS chez F. GERARD JOLLAIN ruë S. Jacques, à l'Enfant Jesu [w Paryżu u F. Gerarda Jollaina].
Proweniencja: ze zbiorów gołuchowskich Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej (na rewersie znak własnościowy: w zwieńczonym koroną inicjale G dwie splecione litery C).
D.R.

Grafika upamiętniająca najważniejsze wydarzenia w Europie roku 1705

Nieznany rytownik, Niemcy, po 1721 r.
Miedzioryt, papier żeberkowy; (papier) 16,5 x 29 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/AH/1969

Grafika wieloobrazkowa, na górnym marginesie z lewej strony tytuł w języku łacińskim oraz data zapisana cyframi rzymskimi: *MEMORABILIA A. MDCCV* [wydarzenia godne zapamiętania w roku 1705], z prawej strony tytuł równoległy w języku niemieckim: *Gedenckwürdigen des 1705.ten Jahres* [wydarzenia godne zapamiętania w roku 1705]. Grafika stanowi ilustrowany atlas historyczny składający się z dwunastu prostokątnych ilustracji, którym towarzyszą podpisy w języku łacińskim i niemieckim. Sceny przedstawione na ilustracjach prezentują bitwy i inne wydarzenia historyczne z 1705 roku, ustawiono wokół centralnego panelu alegorycznego ukazującego narodziny i zgon roku 1705. Druga od dołu, przy prawej krawędzi została przywołana koronacja Stanisława Leszczyńskiego na króla Polski, która odbyła się 4 października w kolegiacie św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Koronacji dokonuje arcybiskup lwowski Konstanty Józef Zieliński, w tle widoczni żołnierze szwedzcy uzbrojeni w halabardy. Jest to rzadka grafika, której inny znany egzemplarz figuruje w katalogu cyfrowym Biblioteki Angelo Mai w Bergamo we Włoszech.

Proweniencja: zakup od osoby prywatnej – Wonieść. Dnia 2.12.2022 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/AH/1969).

P.W.

Kartusz z herbem królewskim Stanisława Leszczyńskiego

Adolphe Bilordeaux, zakład litograficzny Cattier Paryż,
wydawcy François Delarue Paryż, E. Gambart,
Junin & Co Londyn, 1846 r.
Litografia tonowana, papier; 26,5 x 37 cm,
(papier) 29,9 x 43,9 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. Gr.Pol.15376 MNW

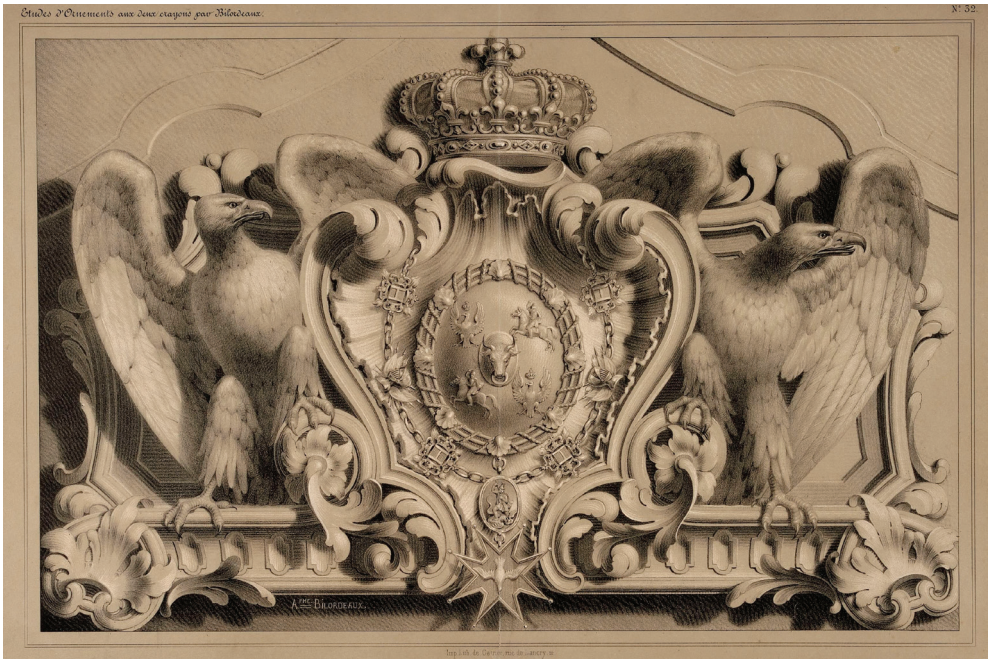

Litografia przedstawia płaskorzeźbę (sztukaterię?) z wyobrażeniem kartusza pod koroną zamkniętą, pośrodku którego znajduje się herb królewski Stanisława Leszczyńskiego, otoczony łańcuchami Orderu Świętego Michała i Orderu Świętego Ducha. Kartusz flankują dwa orły. Jest to plansza nr 32 z wydawnictwa: „Etudes d'Ornements aux deux crayons par Bilordeaux" [„Album dzieł zdobniczych autorstwa Bildoreauxa"]. Na kompozycji u dołu po lewej stronie widnieje sygnatura autora: *A.PHE. BILORDEAUX.*; u dołu pod kompozycją pośrodku: *Imp. Lith. de Cattier, rue de Lancry. 12.* [litografię wykonał de Cattier], po lewej: *Paris François Delarue, Succ.r de M.r Aumont, rue J.J.Rousseau. 10.* [Paryż, Francois Delarue, podkomorzy pana Aumont], po prawej: *London. Pub.d 15 Jan.y /46. by E. Gambart, Junin & C.o 25. Berners S.t Oxf.d S.t* [Londyn, wydano 15 stycznia 1846 u E. Gambarta]. Adolphe Bilordeaux był rysownikiem, litografem i fotografem (członkiem założycielem Société Française de Photographie). Wydał kilka albumów litograficznych ze wzorami ornamentów z różnych epok i albumy fotograficzne z reprodukcjami obrazów i rzeźb (najwięcej z dziełami klasycznymi lub klasy-

cystycznymi), przeznaczone do nauki rysunku w szkołach sztuk pięknych. Ukazywały się one w Paryżu i w Londynie. Przedstawiony na planszy kartusz króla Stanisława znajdował się z pewnością w konkretnym gmachu, niestety Bilordeaux nie podawał źródeł ikonograficznych, z których korzystał, co utrudnia identyfikację pierwowzoru.

Proweniencja: z kolekcji Kazimierza Stefańskiego, dar dla Zbiorów Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie w 1915, zdeponowany w MNW w 1917, a następnie podarowany w 1917, dar potwierdzony w 1931 r.

A.G.

Herb Wieniawa Stanisława Leszczyńskiego

Nieznany rytownik, 1698
Miedzioryt, druk, papier żeberkowy; 26,5 x 16,8 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie, Gr.Pol.26137 MNW

Jest to ilustracja na verso karty tytułowej książki Alberta (Wojciecha) Tomaszewskiego „Annulus desponsati…. (Cracoviae Typis Universitatis, 1698)". Na odwrocie ryciny tytuł dzieła: *ANNULUS* [górna część napisu obcięta] | *DESPONSATI HONORIS,* | *XXIV. GEMMIS ORDINE ALPHABETICO* | *INTERTEXTUS;* | *et* | *XXIV. VV. DD. Magisterij in Artibus,* | *& in Philosophia Doctoratus* | *LICENTIATIS;* | *DUM* | *In Alma Vniversitate Cracoviensi,* | *Regni Poloniae Generali Athenaeo,* | *PER* | *Clarissimum et Admodum Reverendum Domnum,* | *M. MARTINUM* | *OSLINSKI,* | *Philosophiae Doctorem, ejusdemq; in Colle* | *gio Majori Regium & Tylicianum Professorem,* | *ad Sanctam ANNAM Cracov: CANONICUM:* | *In Numeroso Illustrium & Nobilissimorum Hospitum* | *conspectu, & Amplissimi Senatus Academici praesentia* | *Artium Liberalium Magistri,* | *& Philosophiae DOCTORES,* | *RITU SOLENNI RENUNTIARENTUR,* | *AB* | *ALBERTO TOMASZEWSKI,* | *Artium Magisterij et Philosophiae Doctoratus Licentiato,* | *Publicae gratulationis ergo,* | *DEDICATUS.* | *Anno Desponsati in Carne Verbi 1698. Pridie Calend. Maij.* | *CRACOVIAE, TYPIS VNIVERSITATIS.* [„Obrączka zaślubionej godności. Przyozdobiono 24 herbami w kolejności alfabetycznej i utworami ku czci 24 panów magistrów sztuki i doktorów filozofii za rektoratu najjaśniejszego i wielce czcigodnego pana magistra Marcina Oślińskiego, kanonika św. Anny w Krakowie, doktora i profesora filozofii w Kolegium Większym Królewskim i Teologicznym na Uniwersytecie Krakowskim, głównej akademii królestwa Polski. Uroczysta publikacja ku czci magistrów sztuk wyzwolonych i doktorów filozofii, ogłoszona w obecności wielu znamienitych i najszla-

chetniejszych gości oraz najwyższego senatu akademickiego, wydana przez Alberta Tomaszewskiego, studenta sztuk oraz doktoratu z filozofii, dedykowana jako publiczne gratulacje dnia 30 kwietnia roku 1698 od wcielenia Słowa. Kraków w drukarni uniwersyteckiej"]. Na rycinie widnieje orzeł z owalną tarczą na piersi, obwiedzioną liśćmi laurowymi, z kartuszem u dołu wypełnionym pękiem kwiatów i owoców; poniżej znajduje się bordiura z ornamentem kwiatowym. W owalu tarczy został odbity z innej płyty herb Wieniawa Stanisława Leszczyńskiego, któremu Tomaszewski zadedykował swe dzieło. W książce znalazły się 24 herby osób związanych z Akademią Krakowską i poświęcone im wiersze. Wśród nich herb i utwór na cześć wymienionego w tytule dzieła profesora Marcina Oślińskiego (ok. 1647–1720). Proweniencja: z kolekcji Józefa Ignacego Kraszewskiego, od 1869 Branickich, Tarnowskich w Suchej, w MNW od 1943, zakupiony w 2006 r.

A.G.

Plan Bitwy pod Wschową 13.02.1706 r.

Rytownik: Peter Fehr, Frankfurt nad Menem, 1718 r.
Papier, miedzioryt kolorowany; 50,3 x 35,4 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/K/644

Grafika z widokiem miasta Wschowy wraz z usytuowaniem miejsca bitwy z 13.02.1706 r. W centralnej części widok szyku wojsk saskich, rosyjskich i szwedzkich zlokalizowanych pomiędzy wsiami Osowa Sień (niem. Röhrsdorf) i Dębowa Łęka (niem. Geyersdorf) nieopodal Wschowy (niem. Fraustadt). Miasto Wschowa otoczone średniowiecznymi obwarowaniami, ukazane zostało w górnej części grafiki po lewej stronie. Widok miasta nie odpowiada rzeczywistemu układowi zabudowy Wschowy. W dolnym lewym rogu monument w formie piramidy schodkowej z tablicą inskrypcyjną: *Abriß der Battaille bey FRAVSTADT der Königliche alwo der Königliche Schweds Feldmarschal Graff Reihnschild die Saxische Armee Totaliter Schlug Anno 1706.13. Febr* [zarys bitwy pod Wschową, w której dowodził szwedzki marszałek polny hrabia Rehnskiöld, zakończonej całkowitym rozbiciem armii saskiej w dniu 13 lutego 1706]. Plan bitwy pochodzi z „Theatrum Europaeum" M. Meriana.

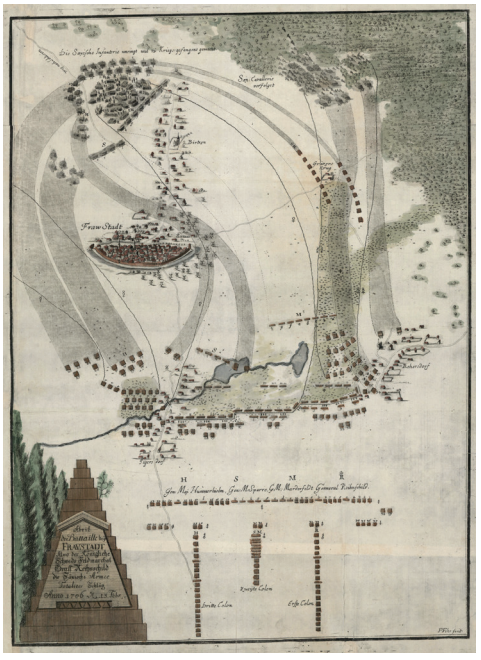

Proweniencja: zakup od osoby prywatnej – Ostróda. Dnia 6.06.2008 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/K/644).

P.W.

Plan Bitwy pod Wschową 13.02.1706 r.

Nieznany rytownik, Frankfurt nad Menem, 1706 r.
Papier, miedzioryt; 30,7 x 24,2 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/K/102

Grafika ukazuje usytuowanie miejsca bitwy z 13 lutego 1706 r. Po prawej stronie widok szyku wojsk saskich, rosyjskich i szwedzkich zlokalizowanych pomiędzy wsiami Osowa Sień (E) i Dębowa Łęka (H) nieopodal Wschowy (I). Miasto Wschowa otoczone średniowiecznymi obwarowaniami, ukazane zostało w lewym dolnym rogu. Widok miasta nie odpowiada rzeczywistemu układowi zabudowy Wschowy. Pod planem bitwy legenda odnosząca się do nazw okolicznych miejscowości, ukazanych w sposób umowny na grafice. Lokalizacja sąsiednich miejscowości względem Wschowy pokrywa się z rzeczywistą ich lokalizacją. Najbliżej Wschowy można więc odnaleźć Przyczynę Górną (M), a nieco dalej nad miastem Nową Wieś (N). Na polu bitwy uwzględniona została artyleria znajdująca się na wyposażeniu armii sasko-rosyjskiej, podobnie jak widoczne kozły hiszpańskie. Całość obwiedziona cienką ramką.
Proweniencja: zakup od osoby prywatnej – Poznań. Dnia 1.07.1988 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/102/K).

P.W.

Plan Bitwy pod Wschową 13.02.1706 r.

Rytownik Jonas Haas, Hamburg, 1745 r.
Papier, druk na papierze; 40,3 x 49,1 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/K/107

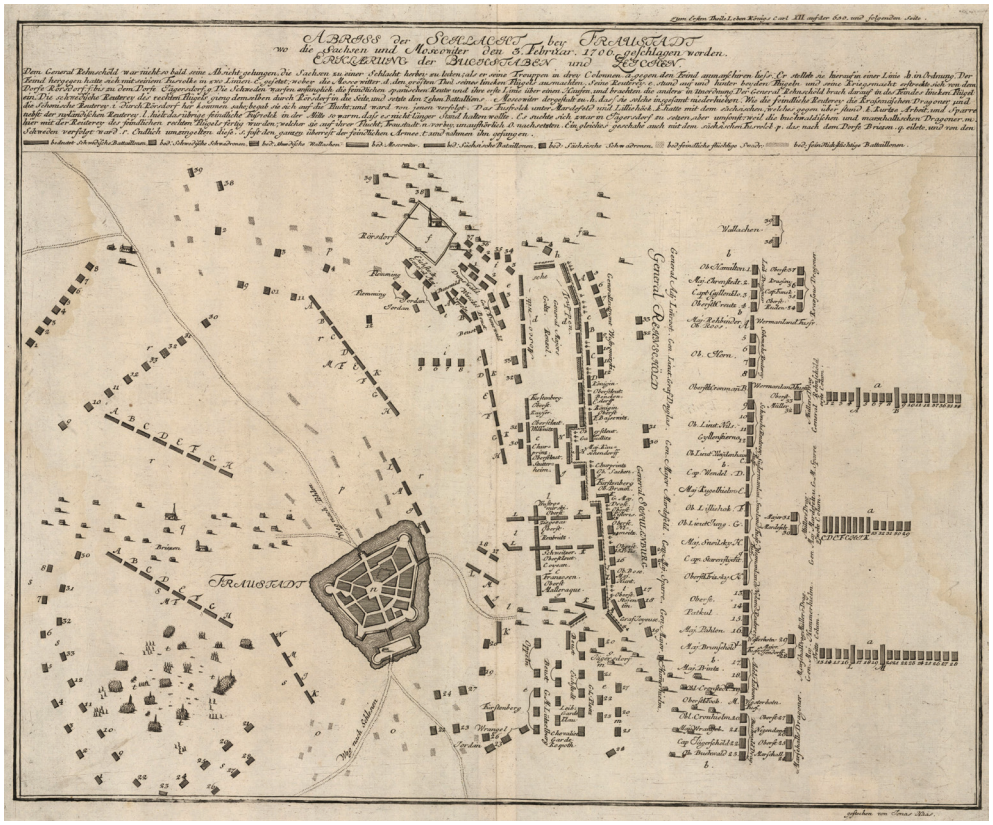

Po prawej stronie widok szyku wojsk saskich, rosyjskich i szwedzkich wraz z nazwiskami dowódców, zlokalizowanych pomiędzy wsiami Osowa Sień (niem. Röhrsdorf) i Dębowa Łęka (niem. Geyersdorf) nieopodal Wschowy (niem. Fraustadt). Widok miasta nie odpowiada rzeczywistemu układowi zabudowy Wschowy. W górnej części legenda oraz opis przebiegu bitwy w języku niemieckim:
ABRISS der SCHLACHT bey FRAUSTADT wo die Sachsen und Moscowiter den 3. Februar. 1706. gefchlagen worden. ERKLÆRUNG der BUCHSTABEN und ZEICHEN [podsumowanie bitwy pod Wschową, gdzie Sasi i Moskale 3 lutego 1706 zostali pobici. Wraz z objaśnieniem liter i symboli]
„Dern General Rehnchold war nicht so bald seine Absicht gelungen, die Sachsen zu einer Schlacht herbey zu locken als er seine Trouppen in drey Colonnen a gegen den Feind anmarschieren liefs. Er stellete sie hieraufin einer Linie b. in Ordnung. Der e. Feind hergegen hatte sich mit seinem Fusvolke in zwo Linien c. gesetzt, wobey die Moscowitter d den grösten Theil seiner lincken Flügels ausmachten. Seine Reuterey, e stund auf und hinter beyden Ftugeln und seine Kriegsmacht erstreckte sich von dem Dorfe

Rorsdorff bis zu dem Dorfe Jagersdorf g. Die Schweden warfen ansanglich die feindlichen spanischen Reuter und ihre erfte Linie über einen Haufen und brachten die andere in Unordnung. Der General Rehnschold brach darauf in der Feindes lincken Flügel ein. Die schwedische Reuterey des rechten Flügels gieng demselben durch Rörsdorf in die Seite und setzte den Zehen Battallions Moscowiter dergestalt zu.h.das sie solche insgesamt niederhieben. Wie die feindliche Reuterey die Krassauischen Dragoner und die Schonische Reuterey i durch Rörsdorf her kommen sahe begab sie sich auf die Flucht, und ward von jenen verfolgt. Das Fusvolck unter Mardefeld und Lillie höck, k.hatte mit dem sächsischen, welches gegen über stund.k. Kurtze Arbeit, und Sparre nebst der nyländischen Reuterey l. hielt das übrige feindliche Fussvolck in der Mitte so warm, dass es nicht länger Stand halten wollte. Es suchte sich zwar in Jagerndorf zu setzen, aber umsonser weil die Buchwaldischen und Marshallischen Dragoner. m hier mit der Reuterey des feindlichen rechten Flügels fertig wurden, welcher sie auf ihrer Flucht, Fraustadt. n. vorbey, unaufhörlich O. nachsetzten. Ein gleiches geschahe auch mit dem sachsischen Fusvolck p. das nach dem Dorfe Briezen. q. eilete, und von den Schweden verfolgt ward. r. Endlich umzingelten diese. s. fast den ganzen uberrest der feindlichen Armee. t. und nachmen ihn gefangen" [Generałowi Rehnskiöldowi nie tak szybko udało się zwabić Sasów do bitwy tutaj, ponieważ kazał swoim żołnierzom maszerować w trzech kolumnach przeciwko wrogowi (a). Ustawił więc linię (b). Z drugiej strony wróg (e) stał w dwóch liniach (c), przy czym wojska moskiewskie stanowiły większą część jego lewego skrzydła (d). Wroga kawaleria stała z przodu i z tyłu obu skrzydeł (f), a armia rozciągała się od wsi Rörsdorf do wsi Jagersdorf (g). Szwedzi najpierw obalili wrogie kozły hiszpańskie i rozbili pierwszą linię wroga, a drugą zdezorganizowali. Generał Rehnskiöld następnie włamał się na lewe skrzydło wroga. Szwedzka kawaleria z prawego skrzydła przeszła przez Rörsdorf w bok i uderzyła w szeregi moskiewskie w taki sposób, że całkowicie je rozbiła (h). Kiedy wroga kawaleria zobaczyła dragonów i kawalerię idących przez Rörsdorf (i), rzuciła się do ucieczki i była przez nich ścigana. Piechota pod Mardefeld i Lillie ścierała się się z wojskami saskimi przez niecałą godzinę (k), ale z pomocą kawalerii (l) doprowadzili do tego, że wróg nie mógł się już dłużej opierać. Próbowali obsadzić pozycje w Jagerdorf, ale na próżno, ponieważ dragoni szwedzcy (m) zakończyli pościg za wrogą kawalerią z prawego skrzydła, którą ścigali bez przerwy (o) aż do pobliskiej Wschowy (n). To samo stało się z piechotą saską (p) w pobliżu wsi Briezen (q), która była ścigana przez Szwedów (r). W końcu prawie cała reszta wrogiej armii (t) dostała się do niewoli].

Proweniencja: zakup w antykwariacie Wu-el – Szczecin. Dnia 20.08.1999 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/107/K).

P.W.

Panorama Wschowy 1742 wg F. B. Wernera

Według Friedricha Bernharda Wernera,
wydał von A. Trogisch, Niemcy, 1867 r.
Papier, akwaforta; 33,8 x 49,6 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/S/167

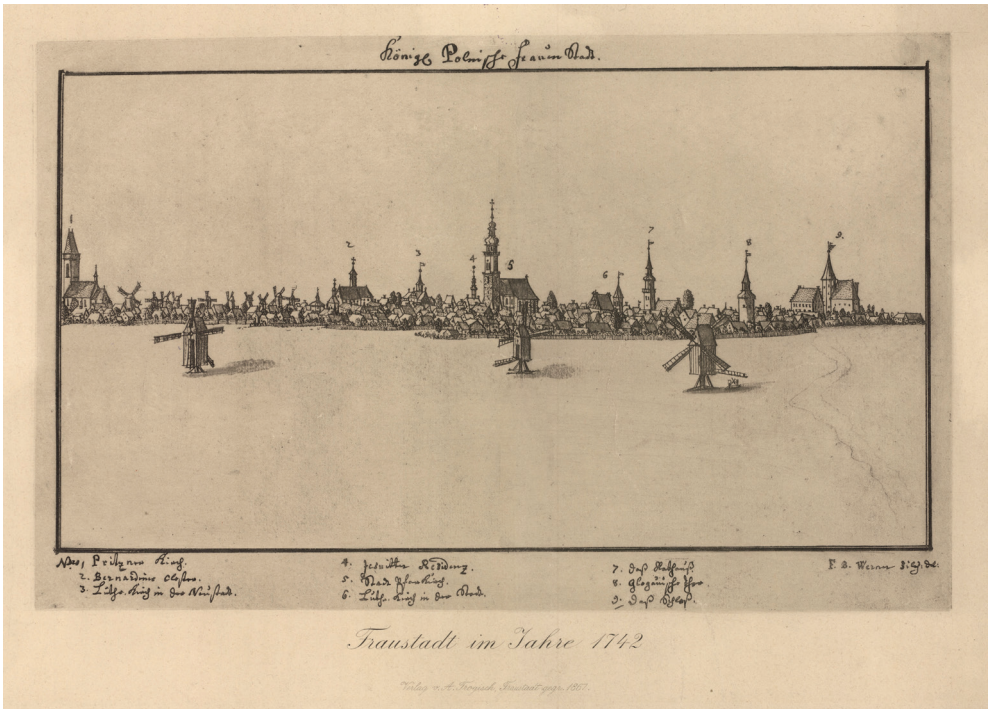

Pochodząca z 1867 r. reprodukcja panoramy miasta Wschowy wykonanej w 1742 r. przez Friedricha Bernharda Wernera. Panorama oddaje rzeczywisty wygląd miasta z pierwszej połowy XVIII wieku. Zaznaczono na niej dziewięć najważniejszych budowli wyróżniających się spośród pozostałej zabudowy miejskiej, podpisanych w legendzie poniżej: 1. Kościół w Przyczynie Górnej, 2. Klasztor i kościół Bernardynów, 3. Kościół ewangelicki na Nowym Mieście, 4. Rezydencja Jezuitów, 5. Katolicki kościół farny, 6. Kościół ewangelicki Żłóbka Chrystusa, 7. Ratusz. 8. Brama Głogowska z basztą, 9. Zamek staroświński. Na pierwszym planie oraz za miastem, widoczne liczne wiatraki. Friedrich Bernhard Werner po zakończonej, siedmioletniej podróży po Europie, w jaką udał się po opuszczeniu służby w armii cesarskiej, powrócił w 1718 r. do swego rodzinnego Śląska. Tego samego roku w Bardzie zawarł związek małżeński z córką ząbkowickiego mieszczanina, Marią Eleonorą Teresą Kirchpitter, a następnie podjął pracę we Wrocławiu. Jednak już po roku, na zlecenie wydawcy książek, udał się w kolejną podróż po Europie, aby wykonać rysunki interesujących miejsc, do których udało mu się dotrzeć. Tym razem podróżował po Rzeczpospolitej, Prusach Wschodnich, Francji, Holandii i Włoszech. W trakcie tej dziesięcioletniej wyprawy, Werner przyjmował w międzyczasie różne

dodatkowe zlecenia, między innymi rysując mapy do „Scenographia Urbium Silesiae". Od lat 40. XVIII wieku zaczął prowadzić bardziej osiadły tryb życia i poświęcił się rysowaniu widoków Śląska. Wynikiem jego pasji do rysowania rodzinnych stron było wydanie 5 tomowego dzieła „Topographia Seu Compendium Silesiae", zawierającego setki ilustracji, map i opisów śląskich miast i obiektów architektonicznych.

Proweniencja: dar od osoby prywatnej – Wschowa. Dnia 3.03.1970 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/167/S).

P.W.

Ucieczka Stanisława Leszczyńskiego z Gdańska

Antoine-Alphée Piaud według Eugène-Louis Charpentier, 2. poł. XIX w..
Drzeworyt sztorcowy; (kompozycja) 10,7 x 16,8 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. MNP Gł 1253

Stanislas, roi de Pologne, abandonnant Dantzick.

Ponowny wybór Leszczyńskiego na króla, po śmierci Augusta II Mocnego w 1733 r., był powodem wybuchu wojny o sukcesję polską. Zbrojna interwencja Rosji, Austrii i Saksonii zmusiła Leszczyńskiego najpierw do opuszczenia Warszawy, a potem Gdańska. W nocy z 27 na 28 czerwca, w przebraniu chłopa salwował się ucieczką do Prus. Grafika pokazująca wspomniane wydarzenie to ilustracja z książki Alexandre'a Dumasa ojca „La régence et Louis XV", wydanej w Paryżu w 1850 r. (il. s.186). Użyta tutaj technika drzeworytu sztorcowego jest charakterystyczna dla ówczesnych ilustracji książkowych i gazetowych. Sygnowany w kompozycji z lewej u dołu: Piau D, sygnowany w kompozycji z prawej u dołu: *E CHARPENTIER*, napis pod kompozycją: *Stanislas, roi de Pologne abandonnant Dantzick* [Stanisław król Polski opuszczający Gdańsk].

Proweniencja: ze zbiorów gołuchowskich Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej (na rewersie znak własnościowy: w zwieńczonym koroną inicjale G dwie splecione litery C (Lugt 3512)).

D.R.

Portret Katarzyny z Opalińskich Leszczyńskiej

Nicolas IV de Larmessin według Jean-Baptiste van Loo, 1734 r.
Miedzioryt, akwaforta; (odbitka obcięta) 51,2 x 33,0 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inv. MNP Gł 1488

Katarzyna Leszczyńska z Opalińskich została ukazana w całej postaci, w podbitym gronostajami płaszczu w Pogonie i Wieniawy. Lewą rękę opiera na stole, na którym na poduszce spoczywa korona. Wzorem dla tej grafiki był portret Katarzyny namalowany przez Jean-Baptiste'a van Loo, ale też portret Marii Leszczyńskiej tego samego autorstwa. Rytowany wizerunek Opalińskiej powstał w 1734 r., był anonsowany w „Mercure de France" w maju tego roku (s. 942). Rysunek przygotowawczy de Larmessina do tej pracy znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie (Rys.Pol.8532, zakupiony od Adama Karola Czartoryskiego). Sygnowany z lewej pod kompozycją: *Vanloo pinxit [namalował van Loo], sygnowany z prawej pod kompozycją: N de l'Armessin Sculp* [rytował N. de Larmessin], tytuł pod kompozycją: *Catherine Opalinska Reine de Pologne* [Katarzyna Opalińska królowa Polski], napis z lewej u dołu: *a present chez Crepy rue St.jacques à L'Image/ St.Pierre près la rue de la Parcheminerie* [odbito u Crépy'ego]. Napis u dołu: *Se vend a Paris chez N. de Larmessin Graveur du Roy, rüe des Noyers, à la deuxieme porte cochere à main gauche en entrant par la rüe S.t Jacques* [sprzedano w Paryżu u N. de Larmessina, grawera królewskiego].

Proweniencja: ze zbiorów gołuchowskich Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej (na rewersie znak własnościowy : w zwieńczonym koroną inicjale G dwie splecione litery C).
D.R.

Portret Stanisława Leszczyńskiego

Nicolas IV de Larmessin według Jean-Baptiste van Loo, ok 1743 r.
Miedzioryt, akwaforta; (odcisk płyty) 51,2 x 33,0 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. MNP Gł 1190

Małżeństwo Ludwika XV z Marią Leszczyńską wywołało zainteresowanie wizerunkami królowej, ale też jej rodziców, Katarzyny Opalińskiej i Stanisława Leszczyńskiego. Rytownik królewski Nicolas IV de Larmessin wykonał grafikę przedstawiającą króla Stanisława Leszczyńskiego, posiłkował się przy tym portretem autorstwa Jeana Baptiste'a van Loo namalowanym ok. 1727 r. Zazwyczaj rycina datowana jest na 1734 r., ponieważ wówczas powstał portret Katarzyny Opalińskiej uznawany za pendant do tej pracy, anonsowany w „Mercure de France" w maju 1734 r. Jednak Paweł Ignaczak (por. Głuszek 2018: 434) uważa, że należy ją datować bliżej 1727 niż 1734 r., ponieważ adres de Larmessina z pierwszego stanu grafiki jest analogiczny do tego z portretu Marii Leszczyńskiej, który de Larmessin wykonał w 1727 r. (informacja na jego temat w „Mercure de France" 1727). Opisywana rycina to odbitka stanu drugiego. Sygnowany z lewej pod kompozycją: Venloo pinxit [namalował van Loo], napis pod kompozycją: *Stanislas I.er Roy de Pologne* [Stanisław I król Polski], napis u dołu: *A Paris chez N. de Larmessin graveur du Roy, rüe des Noyers ala 4. Porte cochere a gau.che entrant par la rüe S.t Jacques A.P.D.R.* [w Paryżu u de Larmessina, grawera królewskiego].

Proweniencja: ze zbiorów gołuchowskich Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej (na rewersie znak własnościowy (pieczęć): IZA CZARTORYSKA (Lugt 2801) oraz w zwieńczonym koroną inicjale G dwie splecione litery C (Lugt 3512).

D.R.

Portret Stanisława Leszczyńskiego

Claude Roy (Leroy) według obrazu Jeana-Baptiste'a Van Loo, 1755–1765
Miedzioryt, papier żeberkowy; 13,8 x 10 cm, (papier), 25 x 18 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/AH/1946

Stanisław Leszczyński ukazany został w ujęciu do bioder, *en trois quarts* w prawo, na tle nieba. Na głowie peruka opadająca na ramiona, w zbroi, przepasany wstęgą Orderu Św. Ducha, na szyi zawiązana chustka, na biodrach udrapowana szarfa. Ramiona zgięte w łokciach, dłonie niewidoczne. Portret w owalnej profilowanej ramie wspartej na cokole z napisem: *LE ROY STANISLAS* [król Stanisław], rozdzielonym rokokowym kartuszem zwieńczonym królewską koroną. W kartuszu widoczna pięciopolowa tarcza herbowa z Orłem Białym, Pogonią litewską i Wieniawą Leszczyńskich pośrodku, obwiedziona łańcuchami Orderów: Św. Michała i Św. Ducha. Całość na tle prostokąta. Portret, odwrócony w stosunku do płótna Van Loo, zdobił jako tablica między stronami, tom IV dzieła „Dreux du Radiera" (wyd. 1755–1765) oraz tom III tegoż dzieła (wyd. 1777). Spotyka się również odbitki bez adresu wydawniczego Odieuvre'a, czego przykład stanowi omawiany egzemplarz.
Proweniencja: zakup od osoby prywatnej – Wijewo. Dnia 1.02.2022 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/AH/1946).

P.W.

Portret Stanisława Leszczyńskiego

Pierre Étienne Moitte według obrazu Philippa Jakoba Loutherbourga Starszego, 1771 r.
Miedzioryt, papier żeberkowy; (płyta) 26,8 x 18,8 cm
Zbiory prywatne

Stanisław Leszczyński ukazany został w popiersiu, *en trois quarts* w lewo, na neutralnym tle, w owalnej profilowanej ramie zawieszonej na gwoździu i wspartej na cokole, na którym widnieje tablica z napisem: *STANISLAS LESZCZINSKI*. Całość na tle prostokąta. Na głowie peruka opadająca na ramiona, w zbroi i w płaszczu gronostajowym spiętym na lewym ramieniu kosztowną zaponą, przepasany wstęgą orderową. Rycina zamieszczona jako tablica szósta w „Galerie françoise" oraz jako tablica między stronami 20. i 21. tomu I publikacji „Les illustres modernes..." Moitte wykonał ten portret według obrazu bądź miniatury Philippa Jakoba Loutherbourga Starszego, zwanego też Lutherbourgiem lub Lauterbourgiem, którego nazwisko zostało na rycinie przekształcone w formę Lunebour, nienotowaną w żadnym z leksykonów. Być może pierwowzór malarski miedziorytu powstał jeszcze w alzackim miasteczku Wissemburg na dworze króla Stanisława, osiadłego tam z rodziną w marcu 1719 r.

P.W.

Portret Stanisława Leszczyńskiego

Nieznany rytownik, 1794 r.
Papier żeberkowy, miedzioryt częściowo punktowany;
15 x 9 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. Gr.Pol.24910 MNW

Stanisław Leszczyński przedstawiony został w popiersiu, zwrócony en trois quarts w prawo, w peruce opadającej na ramiona, w zbroi i płaszczu spiętym zaponą na prawym ramieniu. Pod portretem widnieje napis: *STANISLAS LESZCZINSKI, | Roi de Pologne* [Stanisław Leszczyński król Polski]. Znane są również odbitki z wersją podpisu: *STANISLAS LECKSINSKI, | Roi de Pologne*. Hanna Widacka podaje, że rycina z drugą wersją podpisu jest zamieszczona przed kartą tytułową w książce Liévain Bonaventure Proyarta „Vie de la reine de France, Marie Lecksinska, princesse de Pologne..." [„Życie królowej Francji, Marii Leszczyńskiej, księżniczki polskiej], Bruxelles 1794, znajdującej się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie.
Proweniencja: z kolekcji Józefa Ignacego Kraszewskiego, od 1869 Branickich, Tarnowskich w Suchej, w MNW od 1943, zakupiony w 2006 r.

A.G.

Portret Stanisława Leszczyńskiego

Alexis Denis Joseph Pujol, 1788
Miedzioryt, papier żeberkowy; 20,3 x 14,3 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. Gr.Pol.24913 MNW

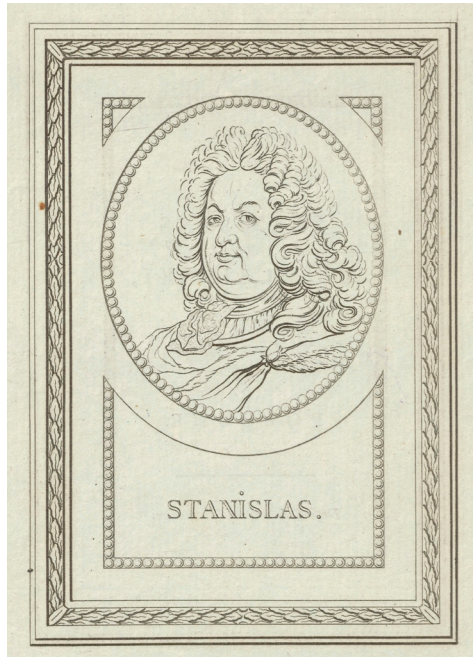

Rycina pochodzi z wydawnictwa: Alexandre-Denis-Joseph de Pujol de Mortry, „Recueil de portraits gravés au trait [Galerie historique universelle]" [„Zbiór portretów grawerowanych (uniwersalna galeria historyczna"], 1788. Portret w popiersiu, *en trois quarts* w lewo, w owalnej ramie ozdobionej ornamentem z perełek, wpisanej w prostokątne obramienie z ramek ozdobionych perełkami, liśćmi laurowymi i prostymi liniami. Napis pod portretem: *STANISLAS.*, na verso w prostokątnej ramce z perełek, otoczonej większymi ramkami z liści laurowych i linii: *ST* | *STANISLAS* | *LESZCZINSKI,* | *ROI* | *DE* | *POLOGNE.* | *Dessiné et gravé de mémoire.* [Stanisław Leszczyński król Polski. Rysował i rytował z pamięci]. Alexis-Denis-Joseph Pujol de Morty (baron de La Grave), główny komisarz wojenny w Hainaut, naczelnik miasta i sędzia w Valenciennes, zastępca zgromadzenia notabli, zadedykował swe dzieło „Galerie historique universelle" księciu Condé. Zbiór portretów z notami biograficznymi był wydawany w Paryżu w latach 1786–1789, obejmował 18 zeszytów, każdy z nich zawierał osiem portretów. Przedstawieni zostali władcy, artyści, filozofowie i duchowni z różnych epok, począwszy od starożytności po czasy współczesne autorowi dzieła. Wśród królów został umieszczony portret jeszcze jednego polskiego władcy – Jana Kazimierza. Pujol podał w podpisach pod tytułami biografii, z jakich wzorów rysunkowych, graficznych, rzeźbiarskich lub malarskich korzystal przy wykonywaniu portretów. W wypadku Stanisława Leszczyńskiego zaznaczył, że „rysował i rytował z pamięci". Jak się wydaje, w ten sposób chciał podkreślić osobistą znajomość z portretowanym. W biogramie towarzyszącym wizerunkowi przytoczył ważne daty z życia króla (narodziny, koronacja, abdykacja, śmierć) i opisał wspaniałe cechy charakteru księcia Lotaryngii, o zasłużonym przydomku *Philosophe bienfaisant* [filozof dobroczynny]. Na końcu zaznaczył, że był paziem w służbie tego dobrego mistrza, gdzie otrzymał staranne wykształcenie, dzięki któremu odniósł sukces w nauce i sztukach pięknych, czym zyskał pochlebne książęce wyróżnienie.

Proweniencja: z kolekcji Józefa Ignacego Kraszewskiego, od 1869 Branickich, Tarnowskich w Suchej, w MNW od 1943, zakupiony w 2006 r.

A.G.

Nagrobek Katarzyny z Opalińskich Leszczyńskiej

Jean-Charles François według Charles-Dominique-Joseph Eisen, 1756 r.
Miedzioryt, akwaforta; (odbitka obcięta) 89,0 x 56,0 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inv. MNP Gł 1499

Katarzyna z Opalińskich, żona króla Stanisława Leszczyńskiego zmarła w Lunéville 19.03.1747 r. Pochowano ją w kościele Notre-Dame de Bon Secours w Nancy. Nagrobek, na zlecenie Leszczyńskiego, wykonał cieszący się uznaniem rzeźbiarz pochodzący z Nancy Nicolas Sébastien Adam (1707–1778). Szkic nagrobka artysta przedstawił na Salonie w 1747 r. Marmurowy monument powstał w Paryżu, a w prezbiterium kościoła w Nancy został umieszczony 9.06.1749 r. Jego graficzny wizerunek wykonał Jean-Charles François w 1756 r., według rysunku Charles-Dominique-Josepha Eisena. Napis w kompozycji z lewej: *Dessiné d'après le model par C. Eisen* [rysował na podstawie wzoru C. Eisen], sygnowany w kompozycji z prawej: *JCFrançois sculp. 1756* [rytował J.C. Francois w 1756], tekst pod kompozycją: *MAUSOLÉE QUE LE ROY DE POLOGNE DUC DE LORRAINE ET DE BAR, A FAIT CONSTRUIRE EN MARBRE A NOTRE-/ DAME DE BONSECOURS DE NANCY EN MEMOIRE DE LA REINE SON EPOUSE* [mauzoleum, które król Polski, książę Lotaryngii i Baru, zlecił wykonać w marmurze w kościele Notre-Dame de Bon Secours w Nancy, ku pamięci swojej małżonki królowej], napis u dołu pośrodku: *Par M.r Adam le Cadet, de l'Academie Royale de Peinture et Sculpture* [wykonał M. Adam, artysta z Królewskiej Akademii Malarstwa i Rzeźby]. Proweniencja: ze zbiorów gołuchowskich Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej (na rewersie znak własnościowy: w zwieńczonym koroną inicjale G dwie splecione litery C).

D.R.

Nagrobek Stanisława Leszczyńskiego

Raimond (?) według Charles-François Chatelain,
2. poł. XIX w.
Litografia; 23,1 x 15,9 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. MNP Gł 1279

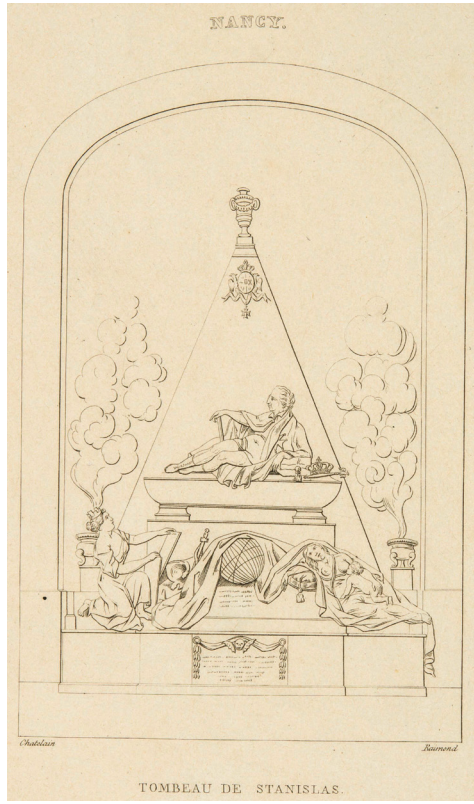

Nagrobek Stanisława Leszczyńskiego znajduje się w kościele Notre-Dame de Bon Secours w Nancy. Usytuowany jest w prezbiterium po prawej stronie, naprzeciwko nagrobka Katarzyny z Opalińskich, pomyślany jako pendant do tego już istniejącego. Pomnik, zamówiony i sfinansowany przez Ludwika XV, jest dziełem Louisa Claude'a Vasségo (1717–1772). Artysta rozpoczął prace w 1768 r., niestety zmarł przed ich sfinalizowaniem. Monument ukończył jego uczeń, Félix Lecomte w 1774 r. Opisywaną grafikę wykonał bliżej nieznany litograf o nazwisku Raimond, według rysunku Charles-François Chatelaina, architekta i rysownika z Nancy. sygnowany pod kompozycją z lewej: Chatelain. Sygnowany pod kompozycją z prawej: *Raimond*, tytuł u dołu pośrodku: *TOMBEAU DE STANISLAS* [nagrobek Stanisława], napis u góry pośrodku: *NANCY.*

Proweniencja: ze zbiorów gołuchowskich Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej (na rewersie znak własnościowy: w zwieńczonym koroną inicjale G dwie splecione litery C (Lugt 3512)).

D.R.

Mauzoleum Stanisława Leszczyńskiego

Dominique Collin według Jean-Baptiste Claudot, v
Miedzioryt, akwaforta; (odbitka obcięta z trzech stron)
39,2 x 32,6 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. MNP Gł 1276

Stanisław Leszczyński zmarł w Lunéville 23.02.1766 r. Z inicjatywy władz miejskich Nancy, 26 maja tego roku w kościele św. Rocha miała miejsce *pompa funebris*. Rycina wykonana przez Dominique'a Collina uwiecznia mauzoleum wzniesione, jak podają relacje, na środku udekorowanego na czarno kościoła. Postać króla, o cechach portretowych, podtrzymywana jest przez alegorię Wiary, a u stóp cokołu zasiadły alegorie Sprawiedliwości i Miłosierdzia. Monument wykonał Jean-Joseph Söntgen według projektu Jeana Girardeta. Sygnowany pod kompozycją: *invenité par Girardet, Sculpté par J Jos. Sontken, dessiné par Claudon, gravé par Collin graveur du feu Roy de Pologne* [projektował Girardet, rzeźbił J.J. Söntgen, rysował Claudo, rytował Collin, grawer króla Polski], tekst w kompozycji u dołu: *Mausolée de STANISLAS LE BIENFAISANT, Roy de Pologne,/Grand Duc de Lithuanie, Duc de Lorraine et de Bar, mort a Luneville le 23 Fevrier 1766* ... [mauzoleum Stanisława Dobroczynnego, króla Polski, wielkiego księcia litewskiego, księcia Lotaryngii i Baru, zmarłego w Lunéville 23 lutego 1766].

Proweniencja: ze zbiorów gołuchowskich Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej (na rewersie znak własnościowy: w zwieńczonym koroną inicjale G dwie splecione litery C (Lugt 3512)).

D.R.

Apoteoza Stanisława Leszczyńskiego

Nicolas Ponce według Philippe'a-Louisa Parizeau, 1767–1768
Akwaforta, miedzioryt, papier; 17,7 x 8,7 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. 64624 MNW

Postać króla, ustawiona na wysokim cokole, wieńczona jest laurem przez skrzydlatą Miłość Ojczyzny. Król ma na sobie zbroję i płaszcz, na głowie perukę, w prawej ręce trzyma regiment, lewą wspiera na biodrze. Na postumencie, pod figurą, znajduje się kartusz herbowy (Orzeł Biały, Pogoń, Wieniawa Leszczyńskich). U stóp pomnika siedzą dwie postaci: po lewej uskrzydlony Geniusz Sztuki pisze na cokole (Ołtarzu Nieśmiertelności w kształcie trzonu kolumny): *Stanislas le Bienfaisant* [Stanisław Dobroczynny], po prawej personifikacja Lotaryngii, jako Wdzięczność z łabędziem i herbem księstwa, składa na Ołtarzu otwartą księgę i gałązkę laurową. W tle widać półkolistą kolumnadę. Całość kompozycji obwiedziona jest prostokątną ramką, pod nią widnieją sygnatury; po lewej: *Parizeau inv. 1767* [zaprojektował Parizeau, 1767], po prawej: *N. Ponce Sculp [rytował N. Ponce], poniżej napis: LE ROY STANISLAS est Couronné par l'Amour de la Patrie. La Lor- | raine, sous la Figure de la Reconnoissance, dépose sur l'Autel de l'Immorta- | lité, le Recueil des Fondations et Plans des Edifices dont S. M. Pol. a embeli cette | Province, le génie des arts grave sur le devant de cet Autel, le nom de Stanislas le | Bienfaisant* [Król Stanisław jest koronowany przez Miłość Ojczyzny. Lotaryngia pod postacią Wdzięczności składa na ołtarzu Nieśmiertelności zbiór fundacji i planów budowlanych, któymi Stanisław król Polski upiększył tę prowincję. Geniusz sztuki rytuje na froncie tego Ołtarza imię Stanisława dobroczynnego"]. Rycina jest frontyspisem do książki: Dussausoy Maille, „Le Citoyen désintéressé, ou diverses idées patriotiques, concernant quelques établissemens et embellissemens utiles à la ville de Paris, analogues aux travaux publics qui se font dans cette Capitale, lesquels peuvent être adaptés aux principales Villes du Royaume & de l'Europe; Avec l'indication des Moyens de Finance & d'Economie, qui pourraient servir à remplir ces vues : Divisés en deux Parties, & ornés de Figures en taille-douce & de Plans gravés", t. I, Paris 1767; t. II, Paris 1768 [„Bezinteresowny

obywatel albo różne idee patriotyczne, dotyczące różnych obiektów i ozdób przydatnych miastu Paryż, analogicznych do prac publicznych, które prowadzi się w innych stolicach, a które można zaadaptować do różnych miast królestwa i Europy, ze wskazaniem środków finansowych i ekonomicznych, które mogłyby zostać wykorzystane do wykonania takich widoków. Podzielono na dwie części, ozdobione ilustracjami i planami", Paryż 1767–1768].

Stanisław Leszczyński od 1713 roku przebywał na wygnaniu, w 1725 został teściem króla Francji – Ludwika XV, w 1735 zrzekł się tronu polskiego na rzecz Augusta III, ale zachował tytuł króla Polski i otrzymał księstwa Lotaryngii i Baru, które miały powrócić po jego śmierci do Francji jako posag Marii Leszczyńskiej. Stanisław osiadł w Lotaryngii w 1737 roku i przez 30 lat swego panowania (nominalnego) rozwinął na szeroką skalę działalność mecenasowską i dobroczynną, tworząc wizerunek władcy idealnego. Szybko zyskał sławę, umacnianą przez odwiedzających go filozofów i uczonych (m.in. Monteskiusza i Woltera). Interesował się sztukami pięknymi i otaczał artystami, sam od młodych lat uprawiał amatorsko malarstwo pastelowe i miniaturowe, prowadził też działalność kolekcjonerską. Najbardziej interesował się architekturą, a jego fundacje, zarówno te publiczne, jak i prywatne, odznaczały się nowatorskimi rozwiązaniami. Na jego gościach niezwykłe wrażenie robiły założenia ogrodowe powstałe w latach 1737–1751 wokół Lunéville (w Chanteheux, Jolivet, Einville, Malgrange i Commercy), które odegrały zasadniczą rolę w kształtowaniu się nowego stylu w ogrodnictwie, stanowiły przejście od ogrodu klasycznego (zwanego francuskim) do ogrodu krajobrazowego (zwanego angielskim). Zdobiły je budowle o różnym charakterze i przeznaczeniu. Największym osiągnięciem Leszczyńskiego jako pomysłodawcy i zleceniodawcy był przede wszystkim wspaniały Place Royale w Nancy, uznany za najwybitniejsze dzieło urbanistyki nowożytnej. Fundacje publiczne króla obejmowały m.in. utworzenie w Nancy Biblioteki Królewskiej i Królewskiego Towarzystwa Nauk i Literatury (znane pod nazwą „akademii z Nancy", 1750) oraz Akademii Sztuk Pięknych (1751). Wszystkie budowle publiczne, jak i ogrodowe zaprojektował nadworny architekt Emmanuel Héré (1705–1763), który zaprezentował je w albumie „Recueil des plans, elevations et coupes tant geometrales qu'en perspective des chateaux, jardins et dependances, que le Roy de Pologne occupe en Lorraine, y compris les batimens qu'il a fait elever, ainsi que les changemens considerable… qu'il a fait faire a ceux qui étoient déjà construits", t. I–II, Paris 1752–1756 [„Zbiór planów, rzutów pionowych i przekrojów pałaców ogrodów i budynków gospodarczych, które król Polski zajmuje w Lotaryngii, w tym budynków, które zlecił wznieść wraz z poważnymi zmianami, jakie kazał wprowadzić w budynkach już istniejących", Paryż 1752–1756]. We wstępie podkreślił, że za ich ideami stały pomysły i gust króla. Prawdopodobnie ten właśnie album składa przed posągiem króla personifikacja Lotaryngii. Wydaje się, że autor kompozycji, Parizeau, posłużył się jako wzorem dla figury Stanisława wizerunkiem posągu króla Ludwika XV z pomnika w Nancy, widniejącym m.in. na rewersie medalu Leszczyńskiego, wykonanym przez Annę Marię de Saint-Urbain w 1755 roku.

Proweniencja: z kolekcji Kazimierza Woźnickiego, dar w 1927 r.

A.G.

Apoteoza Stanisława Leszczyńskiego

Jean-Charles François według Jean Girardet, 1753–1756 r.
Miedzioryt, akwaforta; (odbitka obcięta) 59,5 x 42,1 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. MNP Gł 1255

Atena unosząca się wśród obłoków wieńczy laurem popiersie Stanisława Leszczyńskiego. Cokół, na którym stoi otaczają personifikacje Architektury, Rzeźby i Malarstwa, a u ich stóp leży powalony Chronos. Program alegoryczny tej kompozycji odnosi się do trwałych zasług Leszczyńskiego na tych polach. Został on dodatkowo podkreślony przez napis na cokole: *STANISLAO P POLO. REG. LOT. BAR. DUCI ARTIUM LIBERALIUM PROTECTOR* [Stanisławowi I, królowi Polski, księciu Lotaryngii i Baru, opiekunowi sztuk wyzwolonych]. Całość ujęto w monumentalną oprawę architektoniczną. Widoczne tutaj popiersie monarchy to marmurowy biust, który wykonał René-Michel Slodtz, znany jako Michel-Ange Slodtz, ok. 1743–1747. Rzeźba znajduje się w Musée des Beaux-Arts w Nancy. Opisywana rycina pochodzi z albumu opublikowanego w 1753 r., autorstwa Emmanuela Héré de Corny, nadwornego architekta Stanisława Leszczyńskiego, „Recueil des plans, élévations et coupes tant géométrales qu'en perspective des châteaux jardins et dépendances que le Roi de Pologne occupe en Lorraine y compris les Bâtiments qu'il a fait élévés" [„Zbiór planów, rzutów pionowych i przekrojów pałaców ogrodów i budynków gospodarczych, które król Polski zajmuje w Lotaryngii, w tym budynków, które zlecił wznieść wraz z poważnymi zmianami, jakie kazał wprowadzić w budynkach już istniejących"]. Umieszczona została za stroną tytułową, obok dedykacji autora dla monarchy. Sygnowany pod kompozycją: *Dessiné en Lorraine par P. Girardet et Gravé par JCF. Lotha* [narysowane w Lotaryndze przez P. Girardeta i wyryte przez J.C.F. Lotha].

Proweniencja: ze zbiorów gołuchowskich Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej (na rewersie znak własnościowy: w zwieńczonym koroną inicjale G dwie splecione litery C (Lugt 3512)).

D.R.

Portret Marii Leszczyńskiej

Louis Crépy, ok. 1750
Miedzioryt, papier żeberkowy; 14,2 x 8 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. Gr.Pol.24663 MNW

Ilustracja do ewangelii i brewiarza na Wielki Tydzień. Maria Leszczyńska została przedstawiona w popiersiu *en trois quarts* w prawo, w zwieńczonej koroną owalnej ramie, unoszonej przez cztery amorki. U dołu w ozdobnym kartuszu otoczonym gałązkami palmowymi i wicią roślinną znajduje się napis: *SEMAINE SAINTE | ou l'Office. | DE LA QUINZAINE | De Pasques. | DÉDIÉ A LA REINE* [Wielki Tydzień lub oficjum na dwa tygodnie od Wielkanocy, dedykowane królowej]. W prawym dolnym rogu widnieje sygnatura rytownika: Crépy Fil. Scup [rytował Crépy syn].
Proweniencja: z kolekcji Józefa Ignacego Kraszewskiego, od 1869 Branickich, Tarnowskich w Suchej, w MNW od 1943, zakupiony w 2006 r.
A.G.

Korona Marii Leszczyńskiej

Claude Duflos (1665–1727)
Miedzioryt, akwaforta; (odbitka obcięta) 38,7 x 28,4 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. MNP Gł 1773

Rycina przedstawia koronę, którą Maria Leszczyńska miała podczas ceremonii zaślubin z Ludwikiem XV w Fontainebleau we wrześniu 1725 r. Wykonał ją jubiler królewski Laurent Rondé (1666–1734) według projektu bratanka Claude-Dominique'a Rondé (ok. 1697–1674). Jak stwierdzono w tekście u dołu ryciny, korona ukazana została w swej rzeczywistej wielkości. Na cokole, na którym spoczywa dodatkowo umieszczono awers i rewers medalu wybitego z okazji zaślubin, dzieło Jeana Duviviera (1687–1761). Autor grafiki, Claude Duflos, wykonał też w podobnej konwencji rycinę przedstawiającą koronę Ludwika XV. Koronę Marii Leszczyńskiej można zobaczyć również na jej portrecie namalowanym przez Jean-Baptiste'a van Loo (pałac wersalski, depozyt Zamku Królewskiego w Warszawie) i na powstałej według niego grafice Jacquesa Chereau. Sygnowany z lewej pod kompozycją: *Cl. Duflos fecit* [wykonał Cl. Duflos], napis pośrodku pod kompozycją: *A Paris chez Cl. Duflos rue S.t Jacques avec privilege du Roy* [w Paryżu u Cl. Duflosa], napis z prawej pod kompozycją: *Borde Scrip* [opisał Borde], tekst

w kompozycji u dołu: *REPRESENTATION/ dans sa vraie grandeur de la Couro[n]ne/ de Pierreries qui a servi à la Reine à la/ Cérémonie du Mariage de leurs Majestez/ celebré à Fontainebleau le cinquieme jour de/ Septembre 1725* [przedstawienie korony w jej naturalnym rozmiarze, która nosiła królowa podczas ceremonii zaślubin z królewskim majestatem, obchodzonej w Fontainebleau piątego dnia września 1725]., napis u dołu pośrodku: *Duo Coronata fuit Reginae, diadema dedicatum* [królowa miała dwie korony i przeznaczoną sobie tiarę].
Proweniencja: ze zbiorów gołuchowskich Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej (na rewersie znak własnościowy: w zwieńczonym koroną inicjale G dwie splecione litery C).
D.R.

Portret Marii Leszczyńskiej

Jacques Chereau według Jean-Baptiste van Loo, 1730 r.
Miedzioryt, akwaforta; (odbitka obcięta) 49,7 x 34,7 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. MNP Gł 1770

Grafika odtwarza w lustrzanym odbiciu portret Marii Leszczyńskiej namalowany przez Jean-Baptiste'a van Loo. Obraz powstał zapewne krótko po tym, jak Maria Leszczyńska została żoną króla Francji Ludwika XV. Królową ukazano w całej postaci, stojącą obok tronu, w płaszczu gronostajowym w lilie. Prawą ręką dotyka koronę spoczywającą obok na poduszce. Portret został darowany Zamkowi Królewskiemu w Warszawie przez Andrzeja Ciechanowieckiego, od 2000 r. znajduje się w pałacu wersalskim jako depozyt. Rycina według tego obrazu jest datowana na 1730 r., ponieważ w „Mercure de France" z czerwca tego roku (s. 1184) anonsowane są graficzne portrety króla i królowej wykonane przez Jacquesa Chereau. Sygnowany z lewej u dołu: *Vanloo pinxit* [namalował van Loo], sygnowany z prawej u dołu: *Grave par Jacques Chereau d'Apres le tableau original dernier*

peint, napis pod kompozycją: Marie Princesse de Pologne Reine de/ France & de Navarre [Maria księżniczka Polski, królowa Francji i Nawarry], napis u dołu: *Ce vend a Paris chez la V.e de François Chereau graveur du Roy rüe S.t Jacques aux deux pilliers d' Or Avec privilege du Roy* [sprzedane w Paryżu u V. de Francos Chereau'a, grawer królewskiego] .
Proweniencja: ze zbiorów gołuchowskich Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej (na rewersie znak własnościowy: w zwieńczonym koroną inicjale G dwie splecione litery C).
D.R.

Portret Marii Leszczyńskiej

Jacques-Nicolas Tardieu według Jean-Marc Nattier, 1755 r.
Miedzioryt, akwaforta; (odcisk płyty) 49,6 x 34,8 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. MNP Gł 1742

Ten rytowany wizerunek jest wiernym odtworzeniem portretu Marii Leszczyńskiej, który Jean-Marc Nattier, nadworny malarz Ludwika XV namalował w 1748 r. Królowa ukazana została w dość swobodnej pozie, siedząca przy stoliku z otwartą księgą, zapewne Biblią, na której opiera rękę. Obraz znajduje się w Wersalu (Musée national du Château et des Trianons), a opisywaną rycinę wykonał Jacques-Nicolas Tardieu, graveur ordinaire du roi w 1755 r. Sygnowany z lewej pod kompozycją: J.M. Nattier Pinxit. Sygnowany z prawej pod kompozycją: J. Tardieu Sculpsit, napis pod kompozycją: Marie Princesse de Pologne/ Reine de France & de Navarre./ Presenté à la Reine par son très humble et très obéissant Serviteur Nattier en 1755, napis u dołu z lewej: A Paris ches Tardieu Graveur du Roy Rue des Noyers a côté du Commissaire, napis u dołu z prawej: Et chés Joullain Quay de la Megisserie a la Ville de Rome, napis u dołu pośrodku: Avec Privilege du Roy.
Proweniencja: ze zbiorów gołuchowskich Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej (na rewersie znak własnościowy: w zwieńczonym koroną inicjale G dwie splecione litery C).
D.R.

Portret Ludwika XV

Gaitte według obrazu Hyacinta Rigauda, ok. 1850 r.
Miedzioryt, papier; 15,7 x 11,6 cm
Zbiory prywatne

Grafika została wykonana w oparciu o portret młodego monarchy wykonany na płótnie u malarza Hyacinta Rigauda zaledwie kilka dni po śmierci Ludwika XIV. Wizerunek wówczas pięcioletniego władcy, zostało ukończony w czerwcu 1717 r. i przekazany regentowi, a następnie królowi, który tak bardzo docenił to dzieło, że kazał zamówić kolejne dwadzieścia cztery egzemplarze portretu. Repliki te, mające ozdobić instytucje władzy w całym królestwie, powierzono warsztatowi rodziny Rigaud. Aby portretowane dziecko nie wyglądało na przygniecione objętością kostiumu, artysta zdecydował się przedstawić Ludwika XV siedzącego na tronie obitym aksamitem w lilie, ze stopami opartymi na poduszce obszytej w motywie tym samym co obicie tronu. Na pierwszy plan wysuwa się stopień platformy, oddalający modela w zamierzonej monumentalności. Po prawej stronie tronu znajduje się kolumna, tradycyjny symbol władzy i stabilności, a po lewej cokół, na którym spoczywa korona koronacyjna i ręka sprawiedliwości. Duża draperia zwisa, okalając tron. Król odwraca głowę w prawo, w kierunku, który wskazuje palcem wskazującym. Ten gest jest znakiem rozkazu, mającym na celu potwierdzenie naturalnej władzy młodego króla. W prawej ręce trzyma berło *fleur-de-lis*, symbol władzy. Spod gronostajowego płaszczu wyłania się kołnierz Zakonu Ducha Świętego, składający się z naprzemiennych lilii, trofeów broni i ogniw w kształcie litery H, przepasanych płomieniami. Medalion w formie krzyża z czterema ramionami i gołębicą Ducha Świętego pośrodku. Biała szata, którą monarcha nosi pod płaszczem, nie pochodzi z koronacji, ale od nowicjuszy Zakonu Ducha Świętego, którzy przybywają, aby złożyć hołd królowi dzień po ceremonii. Decydując się na przedstawienie przystrojonego w taki strój 5-letniego dziecka artysta potwierdza, że mimo niepełnoletności władcy i faktu, że nie jest on jeszcze koronowany, ten już przyjmuje świętą misję królów Francji, to znaczy być przedstawicielem Boga na ziemi i mieć obowiązek zapewnienia zbawienia jego poddanym. Po kolejnych zgonach, które pogrążyły rodzinę królewską w żałobie i spowodowały zniknięcie prawie wszystkich potomków Ludwika XIV, konieczne jest stworzenie uspokajającego obrazu, który byłby w stanie w pełni potwierdzić ciągłość władzy pomimo trzypokoleniowej przerwy i zdolność młodego Ludwika XV do przyjęcia swojej roli. Pod ramką napis: *Hyacinthe Rigaud. Pinx. Imp. de Finot & Bogart. Gaitte sc* [namalował Hyacinthe Rigaud, wydrukowali de Finot i Bogart, rytował Gaitte].

P.W.

Portret Marii Józefy Saskiej

Charles Gavard, ok. 1830 r.
Miedzioryt, papier; 20,7 x 14,7 cm
Zbiory prywatne

Grafika przedstawia Marię Józefę Saską, delfinę Francji, przedstawioną w pozycji siedzącej, trzymającą na kolanach otwartą księgę. Maria została ukazana w okazałej, haftowanej sukni, o bufiastych, koronkowych rękawach. Wokół szyi ozdobna kokarda, na głowie prosta peruka z upiętymi włosami przyozdobiona perłami. Gorset wysadzany klejnotami, wykończony od góry falbanką. Poniżej francuski napis: *Marie Josephe de Saxe 1767* [Maria Józefa z Saksonii]. Płyta pochodzi z „Galeries historiques de Versailles" Charlesa Gavarda. Wizerunek współoprawny na jednym arkuszu wraz z podobizną Mari Leszczyńskiej, teściowej delfiny.

Maria Józefa Saska była królewną polską, delfiną Francji, córką króla Augusta III, elektora Saksonii i królowej Marii Józefy Habsburżanki, córki cesarza Józefa I. W 1747 r. została drugą żoną Ludwika Ferdynanda, syna króla Francji – Ludwika XV i Marii Leszczyńskiej. Po przedwczesnej śmierci pierwszej żony Ludwika Ferdynanda, Wersal nie zwlekał zbyt długo z kolejnym ożenkiem delfina. Wybór padł na polską królewnę, sprawa była jednak delikatna, ponieważ to właśnie ojciec księżniczki saskiej, pozbawił ojca królowej Francji tronu w Polsce. Z tego powodu Ludwik XV postanowił wystosować w tej sprawie list do Stanisława Leszczyńskiego z dnia 22 listopada 1746 r.: „Panie Bracie mój i Teściu, W obecnej sytuacji zachodzi konieczność rychłego powtórnego ożenku mojego syna, a że niewiele księżniczek mogłoby się o to ubiegać, niezmierne to szczęście spotkało mnie ze strony Marii Józefiny saskiej i mój wybór padł na nią. Król, jej ojciec, wyraził zgodę, śpieszę zatem powiadomić Waszą Królewską Mość, proszę również o aprobatę i pozwolenie dla wnuka, a także królową małżonkę, do której nie zwracam się na piśmie, nie chcąc jej inkomodować. Kreślę się z najszczerszymi wyrazami przyjaźni szczerej, czułej i niezłomnej...". Stanisław wyraził swoją aprobatę, akceptując tym samym grę dyplomatyczną dworu francuskiego, nie chowając urazy wobec potomków Augusta III.

P.W.

Portret Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego

Johann Christoph Sysang, 1729–1736 r.
Miedzioryt, papier; 16,8 x 9,8 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. Gr.Pol.13209 MNW

Portretowany został ukazany do pasa, zwrócony *en trois quarts* w lewo, z głową skierowaną nieco w prawo, w peruce opadającej na ramiona, w zbroi i płaszczu narzuconym na ramiona, z orderem i gwiazdą Orderu Orła Białego. Pod portretem po prawej stronie widnieje sygnatura rytownika: Sysang sc. [rytował Sysang]; na tablicy pod portretem umieszczony jest napis: *Le Comte Ossolinski* | *Grand Tresorier de la Couronne* [hrabia Ossoliński, podskarbi wielki koronny]. Franciszek Maksymilian Ossoliński (1676–1756) był podskarbim wielkim koronnym w latach 1729–1736, sekretarzem prywatnym Augusta II i jednym z jego najwierniejszych stronników. W 1733 roku podpisał elekcję Stanisława Leszczyńskiego, brał udział w walkach przeciwko armii rosyjskiej, w 1734 roku, po kapitulacji Gdańska został przez Rosjan wzięty do niewoli. Po uwolnieniu dołączył do Leszczyńskiego, stał się jego najbliższym współpracownikiem, od 1736 przebywał w Lunéville, gdzie został marszałkiem dworu. Był kawalerem Orderu Orła Białego (od 1709), Orderu Ducha Świętego (od 1737) i Orderu Świętego Michała (od 1737).
Proweniencja: z kolekcji Józefa Ignacego Kraszewskiego, od 1869 Branickich, Tarnowskich w Suchej, w MNW od 1943, zakupiony w 2006 r.

A.G.

Portret Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego

Jacek Malczewski, Polska, 2 połowa XIX w.
Papier, rysunek kolorowany, akwarela; 27,3 x 19,5 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/S/82

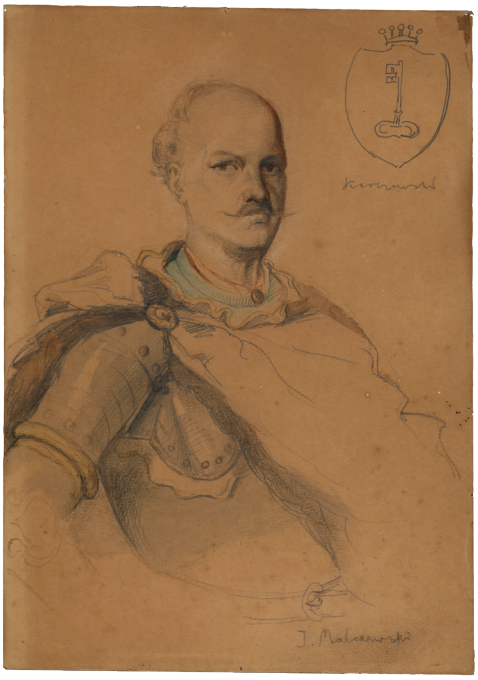

Marszałek dworu Stanisława Leszczyńskiego w Lunéville, został ukazany *en trois quarts* w popiersiu, gładkim tle. Prawa ręka wsparta na biodrze, lewa niewidoczna pod płaszczem. Zobrazowano go, po sarmacku, z odkrytą głową zwróconą w prawo, z podkręconymi wąsami i podgoloną fryzurą i wysokim czołem. Jego tors przysłania zbroja, spod której wystaje kołnierzyk żupana, a ramiona otula płaszcz, podbity futrem i spięty na ramieniu zaponą. Spod płaszcza wyłania się naramiennik podszyty suknem i folgi opachy zdobione guzami. W prawym górnym rogu dorysowany wtórnie herb Karczewskich Jasieńczyk. W prawym dolnym rogu podpis artysty: *J. Malczewski*. Portret został wykonany na podstawie wcześniejszego wizerunku, całopostaciowego portretu Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego pędzla Szymona Czechowicza, przechowywanego obecnie w Zamku Królewskim w Warszawie. Błędnie przypisany jako portret Władysława Karczewskiego. Najprawdopodobniej za sprawą napisu umieszczonego na odwrocie: *Kopia malowana przez Jacka Malczewskiego w latach młodzieńczych, z portretu Władysława Karczewskiego, znajdującego się w Wielgiem. Dostałem w prezencie od Heleny z Malczewskich Wacławowej Karczewskiej. 18.II.1931.* Franciszek Maksymilian Ossoliński (1676–1756) był jednym najbardziej zaufanych stronników króla Stanisława Leszczyńskiego W 1733 r. Ossoliński podpisał elekcję Stanisława na króla Polski, brał udział w walkach przeciwko wkraczającej do kraju armii rosyjskiej. Po kapitulacji Gdańska 9 lipca 1734 r. został przez Rosjan wzięty do niewoli. Mimo nacisków nie wyjawił Rosjanom miejsca ukrycia klejnotów koronnych, w wyniku czego był szczególnie surowo traktowanym więźniem. Nigdy dobrowolnie nie uznał elekcji Augusta III, oskarżając go o pogwałcenie praw Rzeczypospolitej. Podczas pobytu w Królewcu, Ossoliński został najbliższym współpracownikiem Stanisława Leszczyńskiego. Od 1736 r. do śmierci w 1756 r., przebywał wraz z królem w księstwie Lotaryngii i Baru, pełniąc funkcję marszałka dworu Stanisława Leszczyńskiego w Lunéville . spoczął w krypcie królewskiej kościoła Notre-Dame de Bon Secours w Nancy. Jego słynna biblioteka dała początek zbiorom fundacji im. Ossolińskich.

Proweniencja: zakup w domu aukcyjnym DESA - Poznań. Dnia 17.07.1979 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/82/S).

P.W.

Kotlista gwardii Stanisława Leszczyńskiego

Pierre Bénigni, Niemcy, 1. poł. XX w.
Papier, akwarela, druk; 31,5 x 24,5 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/AH/1974

Kotlista straży przybocznej księcia Lotaryngii i Baru Stanisława Leszczyńskiego dosiadający konia o srokatym umaszczeniu. Jeździec przyodziany w mundur w kolorze cytrynowym z biało-czarnymi wstawkami. Na głowie jeźdźca czarny trikorn, spod którego wyłaniają się loki białej peruki. Ogon konia związany wstążką w tym samym kolorze co czaprak, tożsamy z cytrynowym odcieniem umundurowania jeźdźca. W tylnym narożu czapraku biała litera „S" zwieńczona koroną, nawiązująca do imienia Stanisław. Do siodła, po obu stronach końskiego grzbietu, umocowane dwa kotły obszyte materiałem w kolorze cytrynowym. Fartuchy kotłów ozdobione białymi chwostami i taśmą z frędzlami, w centralnej części kartusz zwieńczony królewską koroną. W kartuszu widoczna pięciopolowa tarcza herbowa z Orłem Białym, Pogonią litewską i Wieniawą Leszczyńskich pośrodku. W lewym dolnym rogu sygnatura: P. Benigni. Pod spodem napis: *Timbalier des Gardes du Corps - de Stanislas Leczinski, Duc de Lorraine – 1761. Source: Documents provenant de la bibliothèque personnelle de Napoléon III* [kotlista gwardii przybocznej Stanisława Leszczyńskiego, księcia Lotaryngii, 1761. Źródło: dokumenty pochodzące z osobistej biblioteki Napoleona III]. Ilustracja ta pojawiła się w pierwszym numerze „*Fanfares et musiques des troupes à cheval*", publikacji wydawanej w latach 1943-1948.

Proweniencja: zakup od osoby prywatnej – Wonieść. Dnia 22.06.2023 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/AH/1974).

P.W.

Pismo urzędowe uwierzytelnione pieczęcią starosty Przecława Leszczyńskiego

Przecław Leszczyński, Wschowa, 25.08.1660 r.
Papier, pismo ręczne; 32,7 x 20,2 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/AH/513

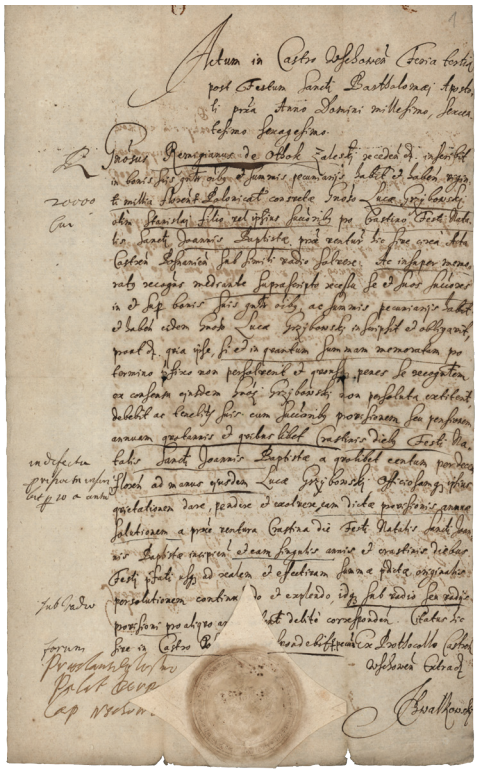

Pieczęć: PRZECŁAW HRABIA NA LESZNIE, WOJEWODA DORPACKI, STAROSTA WSCHOWSKI.

Działo się na zamku we Wschowie, we wtorek po uroczystości św. Bartłomieja Apostoła roku Pańskiego 1660. Szlachetny Remigian z Otoka Zaleski, odstępując itd. zobowiązuje się na piśmie, że zapłaci szlachetnemu Łukaszowi Grzybowskiemu, synowi śp. Stanisława, lub jego następcom kwotę dwudziestu tysięcy florenów polskich ze wszystkich w ogóle swoich dóbr i sum pieniężnych posiadanych teraz i w przyszłości. Nastąpi to nazajutrz po uroczystości narodzenia św. Jana Chrzciciela przyszłego roku tutaj lub w urzędzie grodzkim poznańskim, pod groźbą podobnej kary pieniężnej. Wspomniany powyżej Zaleski oraz jego następcy na podstawie powyższego aktu odstąpienia zobowiązali się i zostali zobligowani do zapłaty szlachetnemu Łukaszowi Grzybowskiemu kwoty ze wszystkich w ogóle swoich dóbr i sum pieniężnych posiadanych teraz i w przyszłości, jeżeli zaś nie zapłacą podanej kwoty w ustalonym terminie lub nie zostanie ona, za zgodą szlachetnego Grzybowskiego, spłacona za Zaleskiego, tenże Zaleski i jego następcy będą zobowiązani i zobligowani do zapłaty Łukaszowi Grzybowskiemu prowizji czy też rocznych odsetek w wysokości dziesięciu florenów od każdych pożyczonych stu, płatnych co roku następnego dnia po uroczystości narodzenia św. Jana Chrzciciela. Wpłaty będą kwitowane. Roczna prowizja będzie obowiązywała i funkcjonowała od pierwszego dnia po uroczystości narodzenia św. Jana Chrzciciela w przyszłym roku aż do całkowitego i rzeczywistego spłacenia kwoty pierwotnej, pod groźbą należnej kary lub kar pieniężnych za nieterminową spłatę prowizji w danym roku. W razie rozprawy sądowej prowadzonej tutaj lub na zamku poznańskim pozwany będzie odpowiadał finansowo.

Proweniencja: zakup od osoby prywatnej – Łódź. Dnia 30.10.1976 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/513/AH).

Przekład z łaciny: Zdzisław Koczarski

Pismo urzędowe uwierzytelnione pieczęcią starosty Rafała Leszczyńskiego

Gruszczyński, Jakub Wilkotarski, Wschowa, 15.04.1688 r.
Papier, pismo ręczne; 33,2 x 20,1 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/AH/515

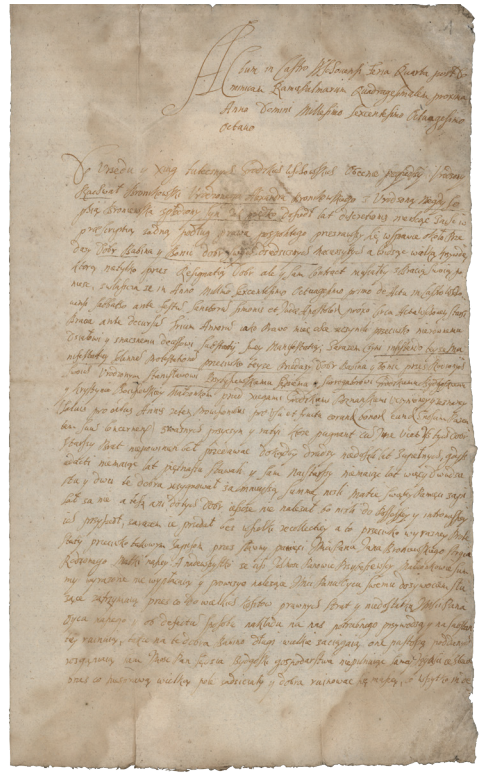

Pieczęć: RAFAŁ HRABIA NA LESZNIE, KRAJCZY WIELKI KORONNY, STAROSTA WSCHOWSKI, MOŚCICKI ITD.
Działo się w zamku wschowskim w środę po Niedzieli Palmowej roku Pańskiego 1688.
Do urzędu i ksiąg tutejszych grodzkich wschowskich obecnie przyszedłszy urodzony Rachwał Bronikowski, urodzonego Aleksandra Bronikowskiego z urodzoną niegdyś Zofią spłodzony syn, jako prędko doszedł lat pełnoletniości, nie chcąc zajść w przedawnienie żadne podług prawa pospolitego, przyjrzawszy się w sprawie około sprzedaży dóbr Babina i Bonic, dóbr swych dziedzicznych macierzystych, a widząc wielką krzywdę, którą nie tylko przez rezygnację dóbr, ale i sam kontrakt musieli z bracią swoją ponieść, zwłaszcza że w roku 1681 na podstawie aktu danego w księgach grodzkich wschowskich w zamku wschowskim w sobotę przed uroczystością św. Szymona i Judy Apostołów starsi bracia przed upływem trzech lat, jako prawo mieć chce, uczynili przeciwko nierównemu działowi i znacznemu ubytkowi substancji swej manifestację, zarazem czyni na podstawie tejże manifestacji oficjalną protestację przeciwko tejże sprzedaży dóbr Babina i Bonic przez rodzonych swoich urodzonym Stanisławowi Przybyszewskiemu sędziemu i surogatorowi grodzkiemu bydgoskiemu i Krystynie Chociszewskiej małżonkom przed księgami grodzkimi poznańskimi uczynionej zeznanej (z wyłączeniem prowizji z poprzednich lat za używanie i korzystanie z tych dóbr, które należały do ich szlachetnego rodzica), z różnych przyczyn i racji, które stoją w sprzeczności z prawem, mianowicie iż: tych dóbr starszy brat nie powinien był sprzedawać, dokądby drudzy nie doszli lat zupełnych, gdyż przywołani przed sąd nie mając lat piętnastu stawali i sam najstarszy, nie mając lat więcej [jak] dwadzieścia i dwa, te dobra zrezygnował za mniejszą sumę niźli matce świętej pamięci zapisał za nie, a też ani do tych dóbr jeszcze nie należał, bo niźli do własności i posiadania ich przyszedł, zarazem je sprzedał bez wszelkiego namysłu, a to przeciwko wyraźnej protestacji przeciwko takowym zapisom sławnej pamięci jegomości

Pana Jana Broniewskiego, stryja rodzonego matki naszej. A nade wszystko że ciż ichmość Panowie Przybyszewscy małżonkowie sumy wyrażone nie wypłacają i prowizje należące jegomości Panu Ojcu swemu dożywociem służące zatrzymują, przez co do wielkich kosztów prawnych, strat i niedostatku jegomości Pana Ojca naszego i z braku sposobu, nakładu na nas potrzebnego przywodzą i na substancji rujnują, także na te dobra Babino długi wielkie zaciągają, one pustoszą poddanych, rozganiają; sam jegomość Pan Sędzia bydgoski, gospodarstwa nie pilnując, samej [...] je zleca, przez co niesprawą wielką pola zdziczały i dobra rujnować się muszą. Co wszystko na szkodę nie tylko dóbr, ale i nas jako dziedziców własnych się dzieje, i same te zapisy się stały na zgubę naszą, przeciwko tym wszystkim transakcjom i zapisom (z wyłączeniem jednak wspomnianych powyżej prowizji należących do szlachetnego rodzica) jako własny dziedzic tych dóbr ile najmłodszy, któremu według prawa wolny wybór odziedziczenia tych dóbr naturalnie służy, protestuje się z zachowaniem wolnej drogi prawnej i zmiany lub powiększania zakresu tej protestacji, ponieważ powód przybył zgodnie z prawem, prosząc o przyjęcie protestacji w przedstawionych powyżej formie i postaci. Jakub Wilkotarski, łowczy kaliski, sędzia surogat grodzki wschowskich. Wyciąg z ksiąg grodzkich wschowskich. Podpisano: Gruszczyński.

Proweniencja: zakup od osoby prywatnej – Łódź. Dnia 3.01.1977 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/515/AH).

Uwspółcześnienie staropolskiego dokumentu i przekład z łaciny: Zdzisław Koczarski

Pismo dotyczące spraw wojskowych – Michał Kamphausen

Michał Kamphausen, Wschowa, 6.8.1706 r.
Papier, pismo ręczne; 31,7 x 19,7 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/AH/440

Ze wszelką czcią i oddaniem, do wszystkich przesławnych, wspaniałych, znakomitych, szlachetnych i urodzonych panów i właścicieli z ziemi wschowskiej. Nie chciałem zwracać się do Panów osobiście, aby nie zostało mi to poczytane za występek, lecz zostałem zobowiązany do przekazania informacji w sprawie zapewnienia za pomocą wszelkich możliwych sposobów wiktu i opierunku dla oficerów i żołnierzy bez majątków szlacheckich w służbie Świętego Królewskiego Majestatu, Najjaśniejszego Króla Stanisława. Ponieważ jest niemożliwe, abym mógł już dłużej samodzielnie wyposażać i utrzymywać żołnierzy bez odmawiania im rzeczy niezbędnych do życia (a nie znam nikogo, kto mógłby się bez nich obyć), jestem pewien, że cała szlachta ziemi wschowskiej, im większą miłością pałała zawsze wobec Świętego Królewskiego Majestatu, tym chętniej wyłoży środki na sfinansowanie i utrzymanie pułku wojska w służbie Najjaśniejszego Króla Stanisława pod moją komendą. Jak dotąd nasze potrzeby są dosyć niewielkie i nie służą gromadzeniu dóbr, liczymy więc na co najwyżej: z każdego jednego gospodarstwa beczkę dobrej mąki, pół beczki otrąb pszennych, ćwierć beczki chmielu, dwanaście garnców grochu lub innych nasion, sześć funtów boczku, masła lub sera, a z każdych dziesięciu gospodarstw jednego wołu, trochę siana i owsa. Proszę, żeby nam tego nie odmawiać, lecz dostarczyć wszystko w czasie czterech lub pięciu dni; niech nie będą poszkodowani ani właściciele, ani moi żołnierze. Dano we Wschowie dnia 6 sierpnia 1706.

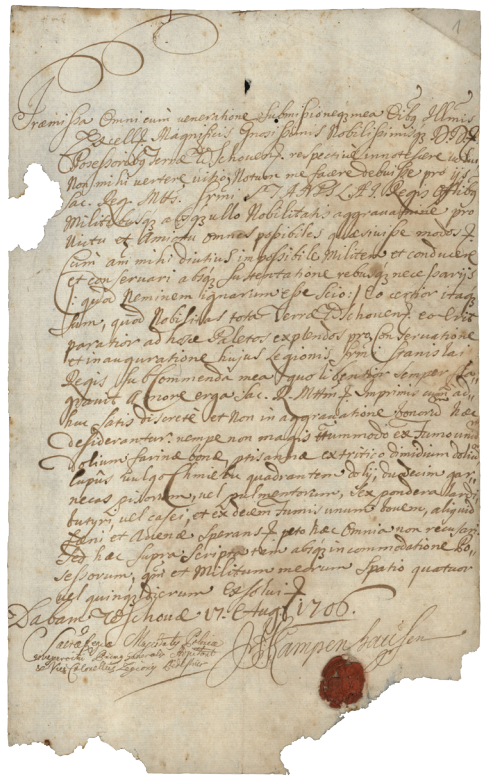

Podpisano: pierwszy generał adjutant czy też wicepułkownik pułku pieszego armii Świętego Królewskiego Majestatu Króla Polski (Stanisława Leszczyńskiego) Michał Kamphausen.

Proweniencja: dar od osoby prywatnej – Wschowa. Dnia 4.03.1970 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/440/AH).

Przekład z łaciny: Zdzisław Koczarski:

Mapa Księstwa Lotaryngii i Baru

Gilles Robert de Vaugondy, Catherine Haussard, Francja, 1756 r.
Papier, miedzioryt kolorowany; 49,4 x 67 cm
Zbiory prywatne ks. Szczepan Szymendera

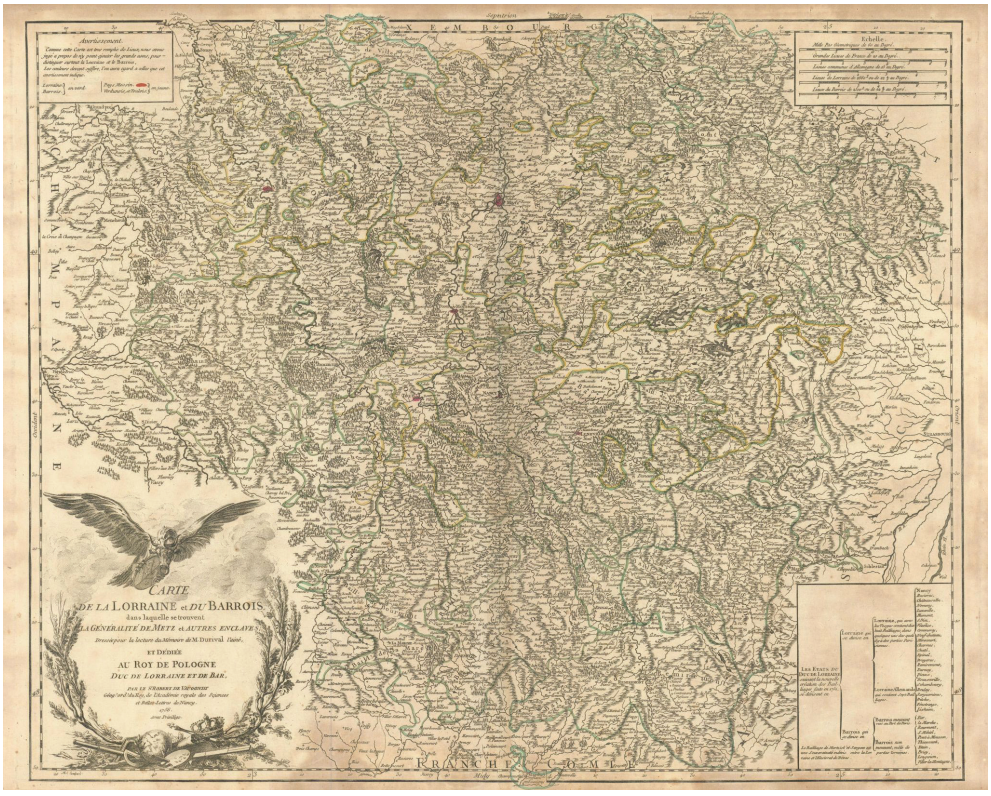

Mapa obejmuje obszar księstwa Lotaryngii i Baru w okresie rządów Stanisława Leszczyńskeigo, wraz z objaśnieniem podziałów politycznych. W lewym dolnym rogu ozdobny kartusz tytułowy z napisem w języku francuskim: CARTE DE LA LORRAINE et DU BARROIS dans laquelle se trouvent LA GENERALITE DE METZ et AUTRES ENCLAVE S Dressée pour la lecture du Mémoire de M. Durival l'ainé, ET DÉDIÉE AU ROY DE POLOGNE DUC DE LORRAINE ET DE BAR, PAR LE STROBERT DE VAUGONDY Géog ord du Roy, de l'Académie royale des Sciences et Belles-Lettres de Nancy. 1756. Avec Privilége [mapa Lotaryngii i Baru, na których znajdują się cały Metz i inne miejsca. Sporządzona do czytania Pamiętnika M. Durivala starszego, dedykowana królowi Polski, księciu Lotaryngii i Baru przez Stroberta de Vaugondy, geografa królewskiego z Królewskiej Akademii Nauk i Literatury w Nancy, 1756]. Tekst obwiedziony laurem, poniżej insygnia władzy monarszej oraz atrybuty symbolizujące dziedziny nauki i kultury wspierane przez księcia Stanisława, świadczące o jego szerokich zainteresowaniach: globus, paleta malarska, teleskop, książka i narzędzia kreślarskie. Nad kartuszem

orzeł uchwycony w locie pomiędzy obłokami, trzymający w szponach herb Lotaryngii i Baru. W dziobie byczy łeb stanowiący nawiązanie do herbu Wieniawa. Nad mapą u góry, centralnie umiejscowiony napis: Septentrion [północ]; po prawej stronie: Orient [wschód]; u dołu: Midi [południe]; po lewej: Occident [zachód]. W lewym górnym rogu ramka z informacją dotyczącą uwagi odnoszącej się do celowego pominięcia wielkich nazwisk odróżniających obszary Lotaryngii i Baru, z jednoczesnym podkreśleniem znaczenia zastosowanych kolorów. Granice Lotaryngii i Baru zostały naniesione ręcznie kolorem zielonym, kraj Mesyński, Verdunois i Tulois kolorem żółtym.

P.W.

Oeuvres du philosophe bienfaisant

Stanisław Leszczyński (autor tekstu), Jean Charles François (ilustrator), Paryż, 1763 r.
Papier, skóra, miedzioryt, druk; 16,7 x 10,4 cm
Zbiory prywatne ks. Szczepan Szymendera

„Dzieła dobroczynnego filozofa" autorstwa króla Stanisława Leszczyńskiego, nazywanego królem-filozofem, a także królem dobroczynnym z powodu założenia we Francji słynnej szkoły rycerskiej oraz jego działalności jako mecenasa kultury i sztuki. Portret króla umieszczony na stronie tytułowej wykonany prze Jeana Charlesa Françoisa według rysunku Jeana Girardeta. Miedzioryt sygn. (na lewej, wewnętrznej krawędzi owalnego obramienia): *JcFrançais* JC – monogram wiązany. Stanisław Leszczyński przedstawiony w wieńcu laurowym włożonym na perukę opadającą na ramiona, w zbroi i w płaszczu gronostajowym spiętym na lewym ramieniu perłową broszą, z chustką zawiązaną na szyi, przepasany wstęgą Orderu Św. Ducha. Ujęty w popiersiu, *en trois quarts* w lewo, z głową zwróconą w prawo. Portret na neutralnym tle, w owalnej ramie z obiegającym ją napisem: *STANISLAS ROY DE POLOGNE, DUC DE LORRAINE ET DE BAR* [Stanisław król Polski, książę Lotaryngii i Baru]. Owal wsparty na cokole z czterowierszem: *Son nom vivra dans tous les âges: / Il fut grand dans la gloire, et grand dans les revers. / Ses vertus, ses bienfaits ont charme l'univers;/Il l'éclaire par ses ouvrages* [ego imię będzie żyło przez wszystkie wieki: / Był wielki

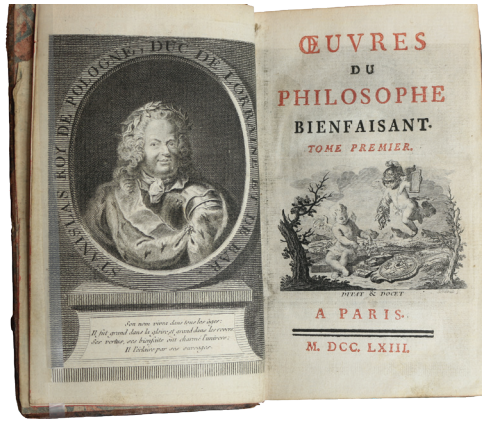

w chwale i wielki w odwrotności. / Jego cnoty, jego dobrodziejstwa oczarowały wszechświat; / Oświeca go swoimi dziełami]. Całość na tle prostokąta. Rycina przed kartą tytułową pierwszego tomu pism Stanisława Leszczyńskiego wydanych w Paryżu w 1763 r.
Stanisław Leszczyński był poliglotą i pozostawił po sobie bogatą spuściznę. Należą do niej teksty z zakresu problematyki filozoficznej, politologicznej i pedagogicznej. Leszczyński nawiązywał wprost do wybitnych filozofów oraz uczonych z przeszłości. I tak np.: potępiając nadużywanie nauk odwoływał się do Platońskiego Sokratesa; dokonując

rozbioru pojęcia szczęścia do Lukrecjusza; ukazując swoje poglądy na temat sprawiedliwości i śmierci do Cycerona; kreśląc etos duchowieństwa do Orygenesa, św. Augustyna, św. Ambrożego i św. Grzegorza; szkicując swoją teorię polityki do św. Bernarda; pisząc „Rozmowę z wyspiarzem z królestwa Dumocala" do Morusa; wyrażając swoje stanowisko w sprawie natury ludzkiej i społeczeństwa do Montaigne'a; opowiadając się za nowoczesną metodologią naukową do Bacona; rozważając kwestie estetyczne do „Compendium musicae" Kartezjusza; wykładając swoje koncepcje pedagogiczne do Locke'a; wreszcie uznając za niedorzeczny pogląd o przypadkowym powstaniu wszechświata do Maupertuisa. Krytycznie natomiast odniósł się do dwóch filozofów wymienionych z nazwiska: do Spinozy, którego krytykował za fantazjowanie zamiast filozofowania, i do Rousseau, wskazanego za pomocą geonimu „obywatel genewski". Stanisław I był oczytany, w swoich dziełach cytował m. in. Ksenofonta, Horacego, Tacyta, La Rochefoucauld i... Algarottiego. Leszczyński wypowiadał się na wiele tematów filozoficznych, ale niektóre z tych tematów zaledwie dotykał (jak np. z zakresu ontologii), inne zaś roztrząsał bardzo obszernie (jak np. z zakresu etyki). Poglądy swoje wyrażał głównie za pomocą krótkich sentencji, rzadko w postaci dłuższych „miniatur teoretycznych"; nie napisał niczego, co można by uznać za uporządkowany wykład filozofii.

P.W.

Książka w oprawie z superexlibrisem Marii Leszczyńskiej: L'Office de la Semaine Sainte

Claude de Hansy, Pont au Change, Paryż, 1731 r.
Papier, drzeworyt, druk; 17 x 10 cm
Zbiory prywatne ks. Szczepan Szymendera

Modlitewnik na Wielki Tydzień, przeznaczony do osobistych praktyk religijnych, dedykowany królowej Francji oraz na potrzeby jej dworu. Egzemplarz pochodzi z podręcznej biblioteki Marii Leszczyńskiej, o czym świadczy luksusowa, ozdobna oprawa z motywami heraldycznymi w formie wytłoczonego supereksliprisu Marii jako królowej Francji, żony Ludwika XV i córki króla Polski Stanisława Leszczyńskiego. Modlitewnik zawiera: siedem psalmów pokutnych, litanię do świętych, modlitwy przy spowiedzi i komunii zaczerpnięte z Pisma Świętego. Oprawa skórzana z epoki, szkarłatny marokin z tłoczonym, złoconym supereksliprisem królowej Marii Leszczyńskiej na licu i tyle: kartusze herbowe Francji i Rzeczypospolitej z herbem Wienia-

wa w polu sercowym, tarcze okolone dwiema gałązkami laurowymi, całość zwieńczona koroną królewską i wpisana w eliptyczną ramkę. Na obrzeżach okładek prosta złocona ramka oraz lilijki w czterech narożnikach. Grzbiet podzielony wypukłymi zwięzami na sześć pól, pola wyzłocone delikatną, złotą linią, w drugim polu złota tytulatura. Wnętrze oprawy wykończone misternym szlaczkiem oraz barwną wyklejką.

Maria Leszczyńska była osobą dobrze wykształconą i oczytaną, posługiwała się biegle kilkoma językami, była też autorką drobnych utworów religijno-moralnych, a także modlitewników. W pałacu wersalskim biblioteka Marii Leszczyńskiej mieściła się na antresoli nad jej apartamentami prywatnymi, za sypialnią, przed Wielkim Gabinetem. Wśród najważniejszych lektur w księgozbiorze królowej, oprócz ksiąg religijnych, można było znaleźć książki historyczne i sporo klasyki. Królowa zapisała swoje zbiory biblioteczne córkom.

P.W.

Opis mauzoleum delfina Francji Ludwika Ferdynanda

Charles Michel Ange Challe, François Nicolas Martinet, Paryż, 1766 r.
Papier, miedzioryt, druk; 23 x 18 cm
Zbiory prywatne ks. Szczepan Szymendera

DESCRIPTION
DU MAUSOLÉE
POUR TRÈS-HAUT, TRÈS-PUISSANT,
ET TRÈS-EXCELLENT PRINCE
LOUIS DAUPHIN DE FRANCE,
Fait à Paris dans l'Église de Nôtre-Dame, le 1 Mars 1766.
Cette Pompe Funèbre ordonnée par M. le Duc D'AUMONT, Pair de France, Premier Gentilhomme de la Chambre du Roi en Exercice, a été conduite par M. PAPILLON DE LA FERTÉ, Intendant & Contrôleur Général de l'Argenterie, Menus Plaisirs & Affaires de la Chambre de SA MAJESTÉ.
Sur les Desseins du Sieur MIC-ANG. CHALLE, Peintre Ordinaire du Roi, & Dessinateur de sa Chambre & de son Cabinet.
DE L'IMPRIMERIE
De P. R. C. BALLARD, seul Imprimeur pour la Musique de la Chambre & Menus-Plaisirs du Roi, & seul Imprimeur de la grande Chapelle de Sa Majesté.
M. DCC. LXVI.
Par exprès Commandement de SA MAJESTÉ.

Druk okolicznościowy wydany po przedwczesnej śmierci następcy francuskiego tronu, Ludwika Ferdynanda. Delfin przyszedł na świat w 1729 r. jako czwarte dziecko i pierwszy syn pary królewskiej Ludwika XV i Marii Leszczyńskiej. Był wnukiem króla Stanisława Leszczyńskiego, z którym łączyły go bliskie relacje. Publikacja wydana została 01.03.1766 r. w związku z uroczystościami żałobnymi po nagłej śmierci Ludwika Ferdynanda. Druk zawiera opis oraz bogaty zbiór ilustracji prezentujących szczegółowy wygląd katafalku w formie castrum doloris – zamku boleści. Opracowane przez architekta Charlesa Michela Ange rzuty i przekroje ukazują rzeczywisty wygląd podium i baldachimu stanowiących okazałą oprawę dla wystawionego sarkofagu ze szczątkami Ludwika Ferdynanda. Na stronie tytułowej tekst w języku francuskim: *DESCRIPTION DU MAUSOLEE ET TRÈS--EXCELLENT PRINCE POUR TRES-HAUT, TRÈS-PUISSANT, LOUIS DAUPHIN DE FRANCE, 1 Fait à Paris dans l'Églife de Notre--Dame, le 1 Mars 1766. Cette Pompe Funébre ordonnée par M. le Duc D'AUMONT, Pair de France, Premier Gentilhomme de la Chambre du Roi en Exercice, a été conduite par M. PAPILLON DE LA FERTÉ, Intendant & Contrôleur Général de l'Argenterie, Menus Pla-*

ifirs & Affaires de la Chambre de SA MAJESTÉ. Sur les Deffeins du Sieur MIC-ANG. CHALLE, Peintre Ordinaire du Roi, & Deffinateur de fa Chambre & de fon Cabinet. DE L'IMPRIMERIE De P. R. C. BALLARD, feul Imprimeur pour la Mufique de la Chambre & Menus-Plaifirs du Roi, & feul Imprimeur de la grande Chapelle de Sa Majefté, M. DCC. LXVI. Par exprès Commandement de SA MAJESTÉ [opis mauzoleum przewspaniałego księcia, najwyższego i najjaśniejszego księcia Ludwika, delfina Francji, które wykonano w Paryżu w kościele Notre-Dame 1 marca 1766. Uroczystości żałobne zamówił M., książę Aumont, par Francji, główny podkomorzy królewski, a poprowadził M. Papillon de la Ferte, intendent i główny zarządca majątku, zabaw i spraw dworu królewskiego majestatu. Na podstawie projektu pana Mic.-Ang. Challe, malarza królewskiego i projektanta jego dworu i gabinetu. Wydrukowano u P.R.C. Ballarda, osobistego wydawcy dla muzyki i zabaw króla oraz osobistego wydawcy dla kaplicy królewskiego majestatu, w roku 1766 na wyraźne polecenie królewskiego majestatu]. W centralnej części grafika ukazująca sześć putt pośród obłoków, podtrzymujących gwieździstą koronę chwały oraz atrybuty symbolizujące upływ czasu, takie jak klepsydra. Pierwsza strona tekstowa wzbogacona ilustracją umieszczoną w górnej części strony. Grafika w prostokątnej ramce ukazuje personifikację Francji rozpaczającej po śmierci delfina, pocieszanej przez anioła trzymającego w prawej ręce gałązkę palmową. W prawym dolnym rogu widoczna trumna nakryta kirem i girlandą. Ilustracje mauzoleum umieszczone na czterech kartach przedstawiające widok frontalny, boczny, przekrój podłużny oraz poprzeczny. Katafalk wsparty na pięciostopniowym cokole, otoczony czterema filarami oraz dwunastoma kolumnami korynckimi. Na kolumnach baldachim w formie kubicznego, wielostopniowego podium, ozdobionym girlandą oraz frezem w formie rocaille. Całość zwieńczona grupą rzeźb składającą się z trzech personifikacji śmierci, żałobnicy oraz zmartwychwstania duszy, pomiędzy nimi kartusz herbowy. Pod baldachimem sarkofag posadowiony na postumencie otoczonym przez grupę rzeźb składającą się z czterech personifikacji. Na sarkofagu kartusz herbowy zwieńczony koroną. Katafalk właściwy w formie wysokiej platformy, nakryty wraz z trumną czarnym kirem. Na wieku trumny, odłożona na poduszce korona.

Ludwik Ferdynand był człowiekiem głęboko religijnym oraz wyczulonym na punkcie moralności, w czym wspierała go jego druga żona Maria Józefa Saska. Mocno wspierał jezuitów, podobnie jak jego matka i dziadek. W oczach swoich licznych sióstr był idealnym chrześcijańskim księciem, który silnie kontrastował z postawą ich ojca oddającego się licznym romansom. Ludwik zmarł na gruźlicę w wieku 36 lat na zamku Fontainebleau w 1765 r. Kiedy umierał, wciąż żył jego ojciec, matka oraz dziadek Stanisław Leszczyński. Ludwik został pochowany w katedrze Świętego Stefana w Sens, natomiast jego serce złożono w bazylice Saint-Denis.

P.W.

Wybrane dzieła Stanisława króla Polski, księcia Lotaryngii i Baru

Stanisław Leszczyński, Laure Saint Ouen, Paryż, 1825 r.
Papier, miedzioryt, druk; 21 x 13 cm
Zbiory prywatne

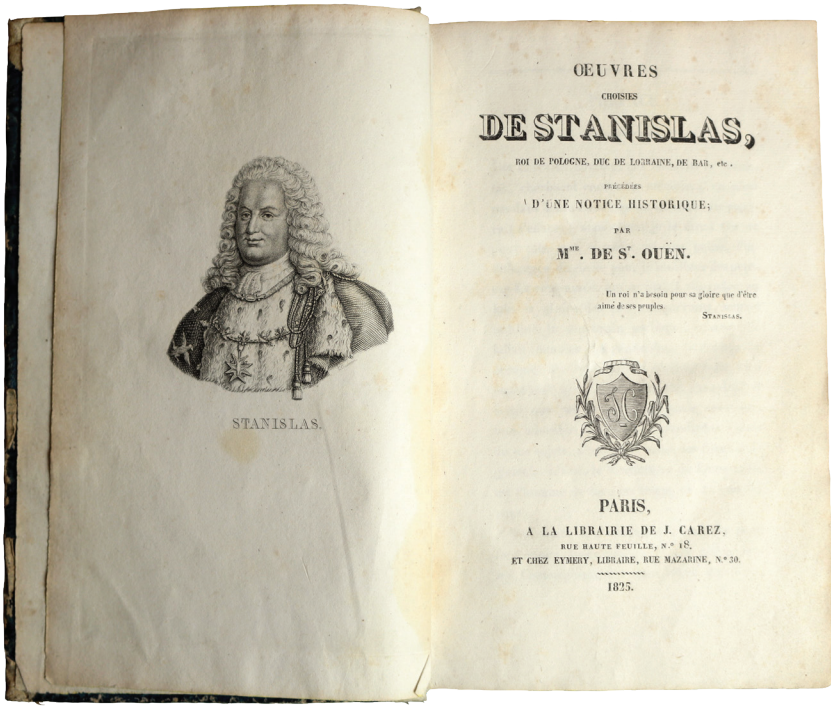

Zbiór tekstów autorstwa Stanisława Leszczyńskiego, opatrzonych komentarzem historycznym Laury Saint-Ouen, wydane przez J. Carez i Eymeri. Na stronie tytułowej tekst w języku francuskim: *OEUVRES CHOISIES DE STANILAS, ROI DE POLOGNE, DUC DE LORRAINE,DE BAR, etc. PRÉCÉDÉES D'UNE NOTICE HISTORIQUE; PAR MME. DE ST. OUËN. Un roi n'a besoin pour sa gloire que d'être aime de ses peuples. STANISLAS. PARIS, A LA LIBRAIRIE DE J. CAREZ, BUE HAUTE FEUILLE, N.° 1 8. ET CHEZ EYMERY, LIBRAIRE, RUE MAZARINE, N.° 30, 1825* [„Wybrane dzieła Stanisława, króla Polski, księcia Lotaryngii i Baru, poprzedzone uwagami historycznymi pani de Saint-Ouen". *Dla swojej chwały król potrzebuje jedynie miłości swojego ludu* – Stanisław. Paryż. Z biblioteki J. Careza, 1825]. W centralnej części strony ozdobny monogram J C wpisany w tarczę blankowaną przez dwie trzciny, nad tarczą wstęga. Na karcie poprzedzającej stronę tytułowa, grafika z portretem króla. Stanisław Leszczyński przedstawiony został w popiersiu, zwrócony en trois quarts w lewo, w peruce opadającej na ramiona, w płaszczu z gronostajem, wyszytym orłami. Na piersi Order Ducha Świętego. Sygnowany: *Jean Thouvenin*. Pod portretem napis: *STANISLAS*. Książka posiada

dodatkowo dwie rozkładane karty z grafikami ukazującymi widok na plac Królewski w Nancy (obecnie im. Stanisława). Pierwszy z wizerunków ukazuje północną pierzeje placu z centralnie usytuowaną bramą Królewską flankowaną przez parterowe zabudowania o arkadowej fasadzie. Drugi wizerunek ukazuje południową pierzeje placu zorientowaną na budynek nowego ratusza. Po prawej i lewej stronie widoczne cztery pawilony o ujednoliconych elewacjach tożsamych z fasadą ratusza. Wszystkie budynki utrzymane w stylu wielkiego porządku, część parterowa w formie arkad. Elewacje zwieńczone attyką przyozdobioną panopliami, posągami i wazami. W centralnej części placu widoczny pomnik króla Ludwika XV zdemontowany w trakcie rewolucji francuskiej. Pod grafiką napis w języku francuskim: *VUE DE LA PLACE ROYALE (Hôtel de Ville)* [widok na plac królewski (ratusz)]. Zespół budynków skoncentrowanych wokół placu Królewskiego został zaprojektowany przez Emmanuela Héré, nadwornego architekta Stanisława Leszczyńskiego. Inicjatorem oraz fundatorem powstałego w latach 1752–1755 zespołu urbanistycznego był sam król Stanisław I. W 1983 r. plac został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

P.W.

Króla Stanisława Leszczyńskiego modlitwy i rozpamiętywania o męce Pańskiej

Stanisław Leszczyński, Marcin Dunin, św. Alfons Liguori
Berlin 1843 r.
Papier, druk; 13,6 x 9 cm
Zbiory prywatne ks. Szczepan Szymendera

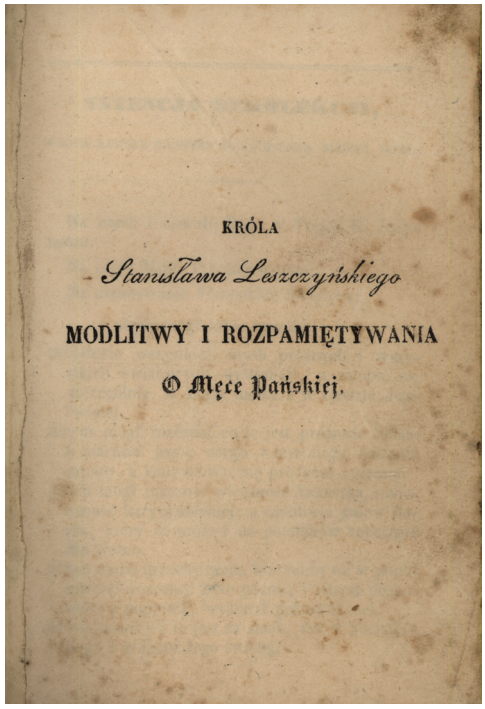
KRÓLA
Stanisława Leszczyńskiego
MODLITWY I ROZPAMIĘTYWANIA
O Męce Pańskiej.

Zbiór modlitw i rozmyślań o męce Pańskiej na każdy dzień Wielkiego Tygodnia autorstwa Stanisława Leszczyńskiego. Treść modlitewnika stanowi wydane drukiem, prywatne rękopisy byłego króla Polski. Jest to ostatni i nigdy niedokończony przykład dorobku Stanisława. Zawiera osobiste rozważania oraz przepełnione pokorą i uniżeniem wyznanie wiary. Tekst opublikowany został po raz pierwszy w 1843 r. w Berlinie, uzupełniony opisem czterech ewangelii, męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa autorstwa św. Alfonsa Liguoriego. Książeczka została wydana z inicjatywy arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego Marcina Dunina, który opatrzył ją słowem wstępnym: *„…przeto nie tylko życzę aby oddrukowana została, lecz pragnę, żeby w każdej rodzinie znajdować się mogła." Poznań 21 kwietnia 1842 r.* Treść modlitw poprzedzona została krótkimi biogramami autorów modlitewnika: *„Cnotliwy Leszczyński mnogie nauki dla potomnych zostawił; boć każdy sprawiedliwy to ma, iż rad by Nieba przychylić każdemu. Pisma jego w różnych językach ogłoszone były. Niniejsze zaś Modlitwy i Męki Pańskiej Rozpamiętywania, ostatnich prac jego dzieło, własną jego ręką spisane, znajdują się w publicznym księgozbiorze miasta Nancy. Znajomy jest nieszczęsny traf, który życie Leszczyńskiego nagle prawie zakończył. Stąd też, poczęty przezeń rękopis, zaledwie szóstą część tego czym miał być w zupełności, stanowi." „…stąd pismo jego: które izby uzupełnić, a braci naszej pożytku przysporzyć, tuż po nim kładziemy pełne nauki i najserdeczniejszej miłości, Rozpamiętywania Męki i śmierci Chrystusowej, z dzieł Św. Ligorego wyjęte i ułożone."* Warto przywołać również chociażby wycinek tekstu autorstwa samego Stanisława w celu oddania osobliwego i jakże gorliwego języka, którym posłużył się u schyłku swego życia monarcha. Fragment modlitwy do Ducha Świętego: *„Za wszystkich nieprzyjaciół, którym odpuszczam, aby mi też Bóg odpuścił. Za wszystkich mi służących, dobrze czyniących, na chleb pracujących. Za wszystkich tych których dałeś pod władzę moją; daj im Panie wszystko dobre. Za potrzeby Królestwa Polskiego, i całe Chrześcijaństwo. Także ofiaruję te Rekolekcje, za dusze zmarłych; osobliwie Rodziców moich, i Rodziców żony mojej; i tych którzy na miejscu*

Rodziców mną na dobre władali, i którzy mię z dzieciństwa uczyli wiary świętej i wszystkiego dobrego. Za braci, za siostry, krewnych, przyjaciół, nieprzyjaciół, dobrodziejów, opiekunów, dziadów, pradziadów, chrzestnych moich, i tych którzy mnie i przodkom moim sługiwali; i tych którzy mnie i przodkom moim na chleb zarabiali, i tych za których osobliwie modlić się powinienem; i którzy znikąd ratunku nie mają. Proszę powtórnie za Rodzicami mymi. Panie daj im wieczny pokój!"
Fragment modlitwy do boga nowonarodzonego: *„Boże Narodzony, któryś się nie na tronie Cherubinów i Serafinów, ale w stajence Betlejemskiej narodzić chciał, przenieś się do serca mojego, znajdziesz w nim koło siebie bydlęce akcje moje, które popełniam za powodem natury, nie rozumu. Jeżeliś chciał na gnoju i śmieciach urodzić się; cóżem ja inszego tylko zgnilizna, barłog, proch, ziemia?"*
Powyższe fragmenty modlitewnika autorstwa króla dowodzą głębokiej wiary Leszczyńskiego, która nigdy go nie opuściła. Cała religijność Stanisława daje się streścić jako humanizm oparty na zasadzie wolności. Wszakże tolerancja była regułą postępowania praktykowaną przez wszystkich członków rodu Leszczyńskich – zwłaszcza pradziadka króla, Rafała, nie bez powodu nazywanego „papieżem polskich kalwinistów", występującego jako obrońca wyznań mniejszościowych w Polsce. Każdego dnia uczestniczył w mszy świętej, w niedziele i święta nawet dwukrotnie. Od ofiarowania do komunii kapłańskiej leżąc na ziemi, twarzą do podłogi. Nie dopuszczał możliwości, aby uchybił obowiązkowi postu czy wstrzemięźliwości; np. w Wielkim Tygodniu wstrzymywał się od przyjmowania jakichkolwiek pokarmów stałych od wieczornych godzin w czwartek do soboty w południe. Pościł też w rocznicę swego wyjazdu z Gdańska i kazał śpiewać w kaplicy Te Deum w podzięce za uratowanie życia i wolności. Pomimo swojej religijności, bezsprzecznie Stanisław należał do ruchu Oświecenia, jawiąc się jako łącznik pomiędzy dwoma światami i dwiema epokami. Troska Stanisława o sprawy religijne uwydatniła się zwłaszcza poprzez rozwój dwóch konkretnych instytucji: Królewskich Misji oraz kultu Najświętszego Serca Jezusowego na pamiątkę Polski, która jako pierwsza zaczęła mu hołdować. Kult Serca Jezusowego zaprowadzony w Lotaryngii już pod koniec XVII w. przez siostry wizytki, w momencie przybycia Stanisława przeżywał okres zastoju. Dzięki wytrwałości i rozlicznym interwencjom królowi Polski udało się go rozwinąć. Już 1.06.1742 r. w dzień Najświętszego Serca Jezusowego święto obchodzone było w Lunéville i w Wersalu po raz pierwszy. Trwały charakter kultu Serca Jezusowego, z uroczystością wyznaczoną na następny dzień po zakończeniu oktawy Bożego Ciała, umożliwiła umowa przygotowana z inicjatywy Stanisława, opiewająca na pewną sumę pieniędzy przeznaczonych na cel organizacji przyszłych ceremonii, zapewniła kontynuowanie obchodów religijnych w latach kolejnych. Do dnia dzisiejszego zachował się również ołtarz Najświętszego Serca Jezusowego ufundowany przez króla do katedry w Toul. Leszczyński nie ograniczał się jedynie do organizacji procesji i pielgrzymek, lecz wpadł na pomysł reform całego Kościoła, który przedstawiał w swoich tekstach. Stanisław, pomimo gorliwej wiary, zachowywał pełną niezależność, nie dając sobą kierować dostojnikom kościelnym. Nie wahał się również występować w obronie Towarzystwa Jezusowego, gdy jego członkowie zostali wygnani z Francji. Żywo interesował się wszelkimi prądami filozoficznymi epoki Oświecenia, czerpiąc z nich inspirację do budowy filozofii osobistej: oryginalnej, lecz bliskiej troskom właściwym dla ówczesnej epoki. W sposób przystępny przedstawiał swój własny program polityczno-społeczny, koncentrujący się na szczęściu, harmonii, rozumie i zdrowym rozsądku.

P.W.

Memoriał Króla Stanisława Leszczyńskiego o zabezpieczeniu pokoju powszechnego

Stanisław Leszczyński, Jerzy Życki, August Zaleski,
Warszawa, 1932
Papier, druk; 24 x 16 cm
Zbiory prywatne

Wydanie rozprawy „O zabezpieczeniu pokoju powszechnego" autorstwa Stanisława Leszczyńskiego, opublikowanej w 1932 r. i opatrzonej wstępem autorstwa Jerzego Życckiego oraz przedmową Ministra Spraw Zagranicznych Augusta Zaleskiego. Treść memoriału w oryginalnym języku francuskim, wstęp i przedmowa w języku polskim, okładka opatrzona herbem Wieniawa. Tekst króla powstał pod wpływem wydarzeń wojny o sukcesję austriacką 1740–1748. Leszczyński proponował w nim, aby to Francja zainicjowała powszechną zgodę na świecie pod swoim patronatem. Jest to wizja Paneuropy, złączonej węzłami rzetelnej przyjaźni pod hegemonią arcychrześcijańskiego króla Francji. Miały do niej należeć te państwa, którym nie przyświecają hasła podboju i imperializmu, czyli: Holandia, Szwajcaria, Szwecja,, Anglia i Polska. Kraje te, porozumiawszy się ze sobą, powinny określić zasady pokojowego współistnienia i przyjaźni, dla siebie samych, jak i dla całego świata. Tak trwale ugruntowane miały reagować interwencją zbrojną na wypadek wszelkich konfliktów zbrojnych między innymi krajami, dostarczając jednocześnie pomocy stronie pokrzywdzonej przez napaść silniejszego. W twórczości pisarskiej Stanisława pismo „O zabezpieczeniu pokoju powszechnego" może z pewnością uchodzić za utwór o charakterze wizjonerskim, gdyż dopiero 200 lat później tego typu propozycje i projekty usiłowano zrealizować w koncepcji tzw. Ligi Narodów, a gdy ta zawiodła –w instytucji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jako realista Leszczyński rozumiał, że nie można się spodziewać, jak sam pisał: *„abyśmy kiedy widzieli pokój w całym świecie stały i trwały. Czystą chimerą jedynie jest owa republika chrześcijańska, która miałaby uczynić sprawę wspólną ze wszystkich sprzecznych interesów narodów i utrzymać je wszystkie w sprawiedliwych szrankach"*. Jeżeli jednak wojny są nieuniknione, narody powinny poszukiwać przynajmniej środków, aby stały się one fatalnymi w skutkach dla tych, którzy nie boją się je wywoływać. Król Stanisław kończy swój memoriał słowami: *„Jeżeli jednak nie mam pewności, bym ujrzał własnymi*

oczyma realizację mego projektu, to przynajmniej mogę żywić śmiało nadzieję, że rozsądny ogół życzyć mi tej realizacji będzie i myślę, że nie ma człowieka rozumnego, który by uważał za fikcję czy utopię to, co proponuję. Pozostawiam każdemu do osądzenia, co jest bardziej opłacalne: szał wzajemnego niszczenia się, czy rozumna chęć samozachowania". Dzieło to stawiało króla filozofa w jednym rzędzie z osiemnastowiecznymi prekursorami idei pacyfistycznej. Nie warto spierać się o to, czy był on w tej dziedzinie inicjatorem, czy też miał w tym względzie poprzedników. Wiadomo, że w tej materii zabierali także swój głos Jean-Jacques Rousseau, polemizujący z projektami pacyfistycznymi de St. Pierre'a. Stanisław niewątpliwie znał pomysły i projekty obydwu tych teoretyków, różnił się jednak od nich dzięki wskazywaniu realnych podstaw rozstrzygania ewentualnych przyszłych sporów międzynarodowych za pomocą arbitrażu, czy też sądu polubownego. Cechą charakterystyczną projektu Stanisława jest także nadanie podstaw, do znalezienia punktu oparcia w ówczesnej sytuacji międzynarodowej (znaczenie Francji) oraz chęć rzeczywistego wcielenia swojej idei w życie.

P.W.

Pocztówka z widokiem na ratusz i pomnik Stanisława w Nancy

G. Kierren, Francja, 1 poł. XX w.
Papier, druk; 9,5 x 14 cm
Zbiory prywatne

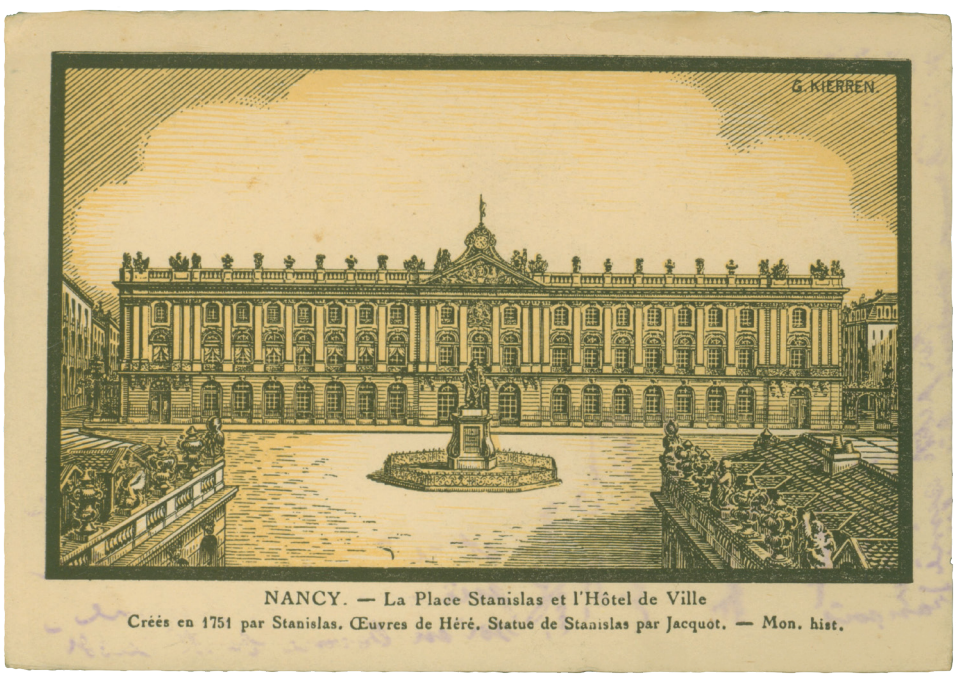

Kartka pocztowa z reprodukcją grafiki ukazującej fasadę ratusza w Nancy, stolicy Lotaryngii. Monumentalny gmach ratusza domyka południową pierzeję placu Stanisława, stanowiąc główną dominantę architektoniczną całego kompleksu. Fasada 19-osiowa utrzymana w wielkim porządku, budynek trzykondygnacyjny, w części parteru, elewacja w formie boniowanych arkad, dwie wyższe kondygnacje zrytmizowane pilastrami, całość zwieńczona tralkową attyką oraz centralnym tympanonem zwieńczonym zegarem. W tympanonie płaskorzeźby orłów podtrzymujących herb Rzeczpospolitej z Wieniawą w polu sercowym. Przed ratuszem w osi budynku stoi usytuowany centralnie na placu pomnik króla Stanisława autorstwa Georgesa Jacquota, odsłonięty w 1831 r. zarówno ratusz, jak i sam plac zostały zaprojektowane przez nadwornego architekta księcia Lotaryngii, Emmanuela Héré. Plac został hucznie otwarty dla mieszkańców w 1755 r. W części pomieszczeń ratuszowych znalazła swoją siedzibę Akademia Stanisława. Pod ramką napis w języku francuskim: *NANCY. - La Place Stanislas et l'Hôtel de Ville Créés en 1751 par Stanislas. Euvres de Héré. Statue de Stanislas par Jacquot. - Mon. Hist.* [Nancy. Plac Stanisława i ratusz, zbudowane w 1751 roku przez Stanisława. Dzieło Hérégo, statua Stanisława autorstwa Jacquota].

P.W.

Pocztówka z widokiem na pawilon Królewski

Emmanuel Héré, Francja, 1 poł. XX w.
Papier, druk; 8,7 x 13,6 cm
Zbiory prywatne

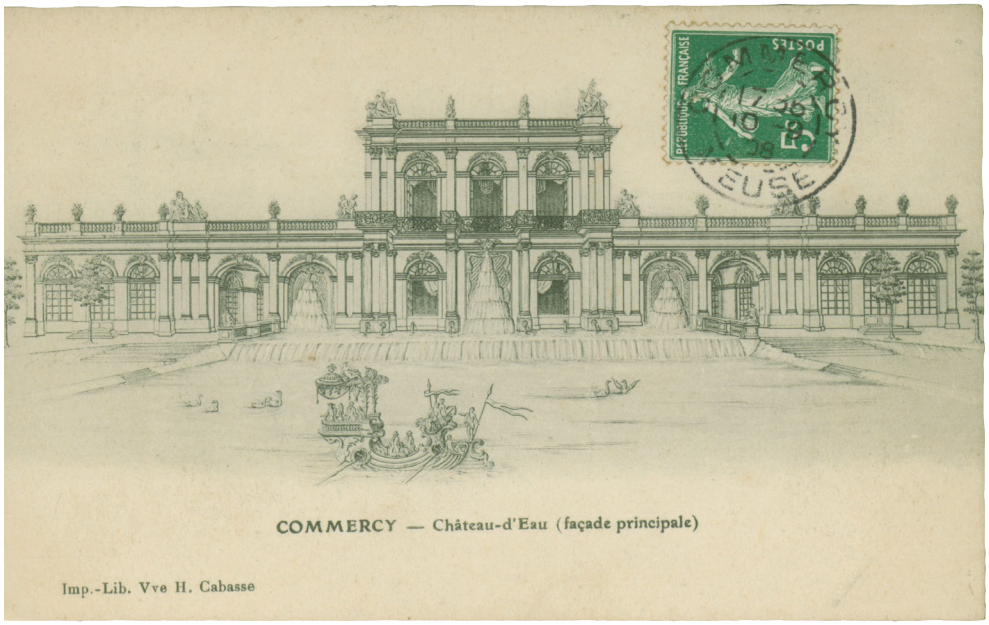

Kartka pocztowa z reprodukcją grafiki ukazującej pawilon Królewski, zwany też pałacem wodnym. Wybudowany z inicjatywy Stanisława Leszczyńskiego w Commercy. Budynek 13-osiowy, z jednopiętrowym korpusem oraz parterowymi skrzydłami bocznymi, połączonymi ścianą kurtynową. Budynek ogrodowy o elewacji wypełnionej wysokimi oknami zamkniętymi łukami pełnymi, fasada zrytmizowana pilastrami oraz sześcioma wodnymi kolumnami podtrzymującymi balkon. W trzech arkadach kaskady wodne, całość zwieńczona tralkową balustradą z rzeźbami oraz wazami osadzonymi na postumentach. Na pierwszym planie smocza barka króla Stanisława. Poniżej napis w języku francuskim: *COMMERCY Château-d'Eau (façade principale) Imp.-Lib. Vve H. Cabasse* [Commercy. Pałac Wodny (fasada przednia). Druk H. Cabasse]. W prawym górnym rogu znaczek Republiki Francji ze stemplem.

Widok pawilonu powielony na karcie pocztowej stanowi kopię przedstawienia pochodzącego ze zbiorów planów, elewacji i przekrojów rezydencji króla Stanisława, opracowanych w oparciu o projekty autorstwa Emmanuela Héré: „Recueil des Plans, élévations et coupes tant géométriques qu'en perspective des châteaux, jardins, et dépendances que le Roi de Pologne occupe en Lorraine" [„Zbiór planów, rzutów pionowych i przekrojów pałaców ogrodów i budynków gospodarczych, które król Polski zajmuje w Lotaryngii"], wydane w 1752 r. Pałac Wodny, zbudowany na zamówienie Stanisława Leszczyńskiego, zamykał perspektywę widokową ogrodów urządzonych przy rezydencji księcia w Commercy. Został on wzniesiony przy północnym krańcu sztucznego kanału. Długa na 550m aleja wodna, podobnie jak sam pawilon, przestały istnieć niedługo po śmierci Stanisława. Pawilon posiadał efemeryczny system hydrauliczny stworzony z kaskad i kolumn wykonanych z metalowych siatek, po których spływały strugi wody. Tworzyły one magiczną iluzję słupów zbudowanych jedynie z wody. Boczne skrzydła pawilonu pełniły funkcję tarasów widokowych, obsadzonych drobną roślinnością. Na innych wizerunkach budynku widoczne są dwie niewielkich rozmiarów ażurowe altany, umieszczone centralnie na tarasowych dachach skrzydeł bocznych. Ogród wodny wraz z pawilonem powstały po 1744 r. Nieistniejący już Pałac Wodny uwieczniony na karcie pocztowej posłużył jako źródło inspiracji dla wzniesionej w XIX w. łaźni miejskiej w Commercy, obecnie mieszczącej siedzibę Muzeum Ceramiki i Kości Słoniowej.

P.W.

Pocztówka z widokiem na pałac Chanteheux

Emmanuel Héré, Francja, ok. 1910 r.
Papier, druk; 9 x 14 cm
Zbiory prywatne

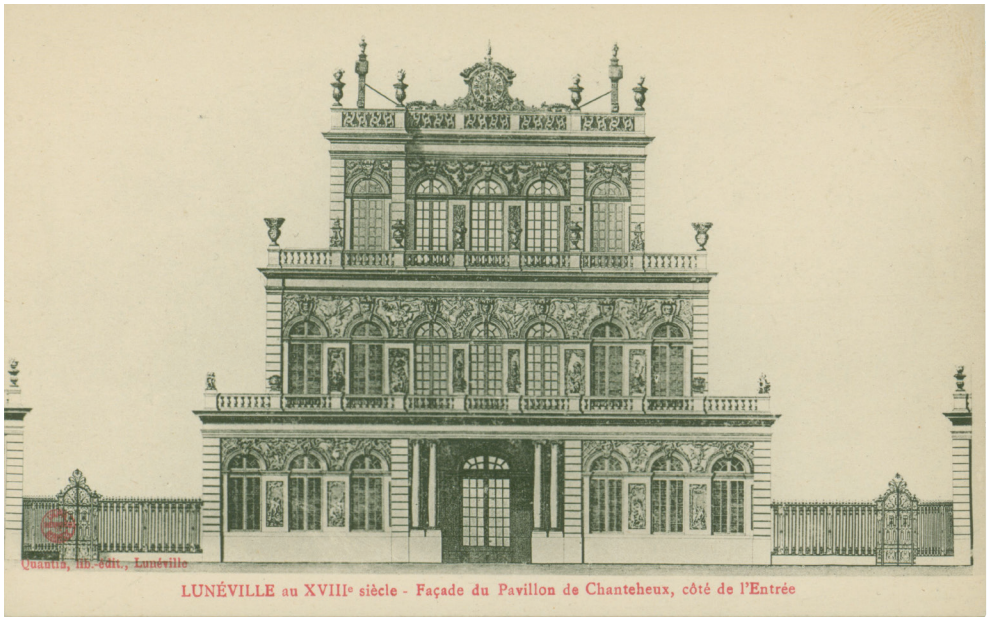

Kartka pocztowa z reprodukcją grafiki ukazującej pałac Chanteheux, wybudowany z inicjatywy Stanisława Leszczyńskiego na przedłużeniu osi ogrodów w Lunéville. Budynek 9-osiowy, składający się z trzech, zmniejszających się ku górze kondygnacji. Pierwszy i drugi poziom nakryte dachem tarasowym, obwiedzionym tralkową balustradą z rzeźbami oraz wazami osadzonymi na postumentach. Najwyższa kondygnacja zwieńczona czterema, ozdobnymi tarczami zegarowymi usytuowanymi na osi budynku. Okna wysokie, zamknięte łukami pełnymi, przestrzeń pomiędzy oknami wypełniona płaskorzeźbami i ornamentami, wejście flankowane dwiema parami kolumn jońskich. Poniżej czerwony stempel oraz napis w języku francuskim: *Quantin, lib.-édit., Lunéville LUNEVILLE au XVIII e siècle - Façade du Pavillon de Chanteheux, côté de l'Entrée* [Wydano w Lunéville. Lunéville w wieku XVIII – fasada pałacu Chanteux od strony wejścia]. Widok pawilonu powielony na karcie pocztowej stanowi kopię przedstawienia pochodzącego ze zbiorów planów, elewacji i przekrojów rezydencji króla Stanisława, opracowanych w oparciu o projekty autorstwa Emmanuela Héré. Budowa pałacu rozpoczęła się w 1740 r., został on wzniesiony na planie kwadratu o boku długości 30 m, w odległości 3 km od głównej posiadłości księcia w Lunéville. Zbudowany na planie centralnym pawilon posiadał dwukondygnacyjny salon, który służył za miejsce spotkań towarzyskich i koncertów. Król chętnie też oddawał się tam swojej pasji malarskiej. Budynek został rozebrany po śmierci Stanisława. Na ekspozycji w Muzeum Ziemi Wschowskiej został zaprezentowany, wykonany specjalnie na wystawę czasową, model pałacu.

P.W.

Medalik pielgrzymkowy Notre Dame de Bon Secours

Francja, ok. 1900 r.
Brąz, bicie; śr. 3,2 cm
Zbiory prywatne

Medalik dwustronny z wizerunkiem figury Matki Bożej Dobrej Pomocy oraz kościoła Notre Dame de Bon Secours w Nancy, wzniesionego z fundacji Stanisława Leszczyńskiego. Av. wizerunek figury Matki Boskiej z ołtarza głównego kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Pomocy Nancy. Postać Maryi odznacza się spokojem i statecznością, chroni rodzaj ludzki pod fałdami jej płaszcza, który otwiera obiema rękami,, symbolizowany przez małe postacie wszelkich stanów, klęczące po obu stronach Dziewicy. Postać Maryi otaczają obłogi, nad nimi dwa anioły podtrzymujące koronę zwieńczona podwójnym krzyżem lotaryńskim. W otoku napis w języku francuskim: *NOTRE-DAME DE BON SECOURS*. Rv. wizerunek fasady kościoła Notre Dame de Bon Secours w Nancy. Fasada trójosiowa, pomiędzy otworami okiennymi trzy masywne kolumny korynckie osadzone na wysokich cokołach. Na kolumnach szeroki gzyms kostkowy, nad nim attyka podzielona pilastrami na trzy parcele, na attyce dwie płomieniste wazy. Całość fasady zwieńczona przysadzistą dzwonnicą flankowaną pilastrami i spływami. Pomiędzy pilastrami kartusz herbowy, w górnej części dzwonnicy tarcza zegarowa, wieża zwieńczona hełmem namiotowym z iglicą. W otoku dwa krzyże lotaryńskie oraz napis w języku francuskim: *PELERINAGE DE NANCY* [pielgrzymka z Nancy], sygnatura: M. F & P.

Kult Matki Bożej Dobrej Pomocy w miejscu wzniesionego przez króla Stanisława kościoła w latach 1738–1741, sięga XV wieku. Wiąże się ono nierozerwalnie z bitwą stoczoną pod Nancy 5.01.1477, pomiędzy wojskami lotaryńskimi dowodzonymi przez księcia René II a wojskami burgundzkimi księcia Karola Śmiałego. Stracie to zakończyło się przegraną Burgundczyków oraz śmiercią ich księcia. Zwycięstwa i obrony niepodległości Lotaryngii upatrywano we wstawiennictwie Matki Boskiej. W 1484 René II udzielił zgody na wzniesienie kaplicy wraz z pustelnią w miejscu zwycięskiej bitwy. Zły stan świątyni położonej poza murami miasta w drodze do podmiejskiej rezydencji księcia w Malgrange, jak również znaczenie kultu Maryjnego dla króla Stanisława zadecydowały o wznie-

sieniu w tym miejscu nowego kościoła pełniącego funkcję mauzoleum dla Leszczyńskiego i jemu najbliższych. Kościół został zaprojektowany przez nadwornego architekta księcia, Emmanuela Héré, w oparciu o ścisłe sugestie Stanisława. Nowa świątynia została wniesiona z kamienia pochodzącego z rozbiórki, nieukończonego pałacu księcia Leopolda I w Malgrange, którego kolumnowy portyk został wbudowany w ścianę frontową kościoła.

P.W.

Medal pośmiertny hrabiego Rafała Leszczyńskiego

Johann Reinhard Engelhardt, Wrocław, po 1703 r.
Srebro, bicie stemplem; śr. 4,1 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. NPO 113855 MNW

Av. Popiersie z profilu w prawo z odkrytą głową, włosy podgolone, w zbroi i narzuconym na nią płaszczem/togą. W otoku napis: *RAPHAEL • COM: IN • LESZNO • LESZCZYNSKI • P • L • G • M • P • M • O • G:* [Rafał hrabia na Lesznie Leszczyński etc.]. Rv. Lew stojący na dwóch tylnych łapach, w przednich trzymający miecz i tarczą z herbem Wieniawa. W otoku napis: *OB PACEM BELLICUS ARDOR - ROBUR TUTELA QUIETIS* [dla pokoju zapał wojenny, siła, zabezpieczenie spokojności], poniżej w odcinku sygn. IRE.

Medal ten powstał z inicjatywy króla Stanisława Leszczyńskiego dla upamiętnienia ojca, którego życie przerwała nagła śmierć 31 stycznia 1703 r. Na rewersie medalu został umieszczony lew, który został Leszczyńskim nadany przez samego cesarza Fryderyka III w roku 1470, jako zaszczytny dodatek do rodzinnego herbu, na pamiątkę podniesienia rodu do godności hrabiów państwa rzymskiego. Czyniąc tym aktem podziękowanie dla swojego przodka zmarłego w 1501 roku za jego zasługi w czasie nieporozumień zachodzących pomiędzy stolicą cesarską a królem Węgier Maciejem Korwinem. Rafał Leszczyński (1650–1703) starosta wschowski w latach 1671–1688 zmarł w Oleśnicy najprawdopodobniej z powodu kamicy nerkowej. Krótko po śmierci hrabiego, rozeszła się wśród szlachty pogłoska o otruciu, która to

miała być przyczyną przedwczesnego odejścia Rafała Leszczyńskiego. Taki pogląd dotyczący śmierci lidera antysaskiej opozycji, wyraził m.in. Wojciech Włoszkiewicz, pisząc w swojej korespondencji: „przez ręce kucharskie, który dyamentem Pana miał otruć". Wizerunek Rafała umieszczony na medalu został powielony w formie płaskorzeźby w ozdobnej nadbudowie kominka znajdującego się w sali czterech pór roku na zamku w Rydzynie. Rozbudowana z polecenia hrabiego rezydencja, została zniszczona przez pożar podłożony przez wojska rosyjskie w 1707 r. Ocalały wówczas dwa z czterech skrzydeł zamku. Ponownego zniszczenia dokonali rosyjscy żołnierze, za sprawa kolejnego pożaru z 1945 r., który tym razem ogarnął cały budynek. W trakcie powojennej odbudowy, pracujący w zamkowych komnatach sztukatorzy umieścili wizerunek fundatora w pustej blendzie nad kominkiem, wypełnionej oryginalnie nieznanym obrazem malowanym na płótnie, usytuowanym w okazałej, gipsowej oprawie.

P.W.

Medal wybity z okazji elekcji Stanisława Leszczyńskiego

Nieznany, Polska, 1704 r.
Srebro, odlew cyzelowany; śr. 4,8 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. NPO 115733 MNW

Av. Wizerunek do pasa z profilu w prawo z odkrytą głową, w zbroi i narzuconym na nią płaszczem spiętym zaponą. Wokół szyi wystający kołnierzyk żupana. W otoku napis: *D.G.STANISLAVS.I. REX POLONIAE* [z Bożej łaski Stanisław I król Polski]. Rv. Przedstawienie ukazujące zapaloną racę wznoszącą się w górę. W otoku napis: *IN SPLENDOREM RAPITUR* [wznosi się dla blasku]. Poniżej w odcinku napis: *STAN LESCZYŃSKI IN / REG POL ELIGITUR 19 / IUL ANNO 1704* [Stanisław Leszczyński wybrany królem polskim dnia 19 lipca 1704].

P.W.

Medal wybity z okazji powrotu Stanisława Leszczyńskiego z Saksonii

Christian Wermuth, Gotha, 1707 r.
Srebro, bicie stemplem; śr. 3,2 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. NPO 11056 MNW

Av. Popiersie z profilu w prawo z odkrytą głową, w zbroi i narzuconym na nią płaszczem spiętym zaponą. Pod ramieniem sygnatura: C.W. Rv. W otoku napis: *STANISLA9 I. D.G. REX POL.* [Stanisław I z Bożej łaski król Polski]. Rv. Przedstawienie lwa stojącego na dwóch tylnych łapach, w przednich trzymający miecz i tarczą z herbem Wieniawa. W otoku napis: *SIC ERAT IN FATIS* [Los tak kazał...]. Poniżej w odcinku napis: *QUEM PATRIS SYMBOLA SPONDENT / TVTOR ET AUTOR ADEST / SI PROBET ACTA / DEUS* [...tak klejnot ojcowski zaręcza, opiekuna i sprawcy zamysł Bóg uwieńcza].
Według Gumowskiego, medal ten znany jest jeszcze w czterech odmianach. Nie zawsze odróżniany od innych jego wersji, dlatego również u Raczyńskiego opis nie stosuje się do ilustracji. Medal pojawiał się w rozmaitych zbiorach również w srebrze i ołowiu. Wizerunek lwa widoczny na rewersie jest tożsamy z przedstawieniem na medalu Rafała Leszczyńskiego, różnią się natomiast sentencje zamieszczone w otoku, jak i dolnym odcinku. Gumowski polemizuje z tłumaczeniem podanym przez Raczyńskiego łacińskiej inskrypcji na rewersie, jego zdaniem winna ona brzmieć następująco: *Bóg jest opiekunem i sprawcą, jeśli mu się spodoba, wszystkiego, co człowiekowi ojcowskie symbole obiecują.* Medal upamiętnia powrót króla Stanisława z Saksonii do Polski.

P.W.

Medal wybity z okazji powrotu Stanisława Leszczyńskiego z Saksonii

Christian Wermuth, Gotha, 1707 r.
Cyna, bicie stemplem; śr. 3,3 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. NPO 27074 MNW

Av. Popiersie z profilu w prawo z odkrytą głową, w zbroi i narzuconym na nią płaszczem spiętym zaponą. Wokół szyi wystający kołnierzyk żupana. W otoku napis: *D.G.STANISLA9 I.REX POLONIAE* [z Bożej łaski Stanisław I król Polski]. Rv. Przedstawienie lwa stojącego na dwóch tylnych łapach, w przednich trzymający miecz i tarczą z herbem Wieniawa. W otoku napis: *SIC ERAT IN FATIS* [Los tak kazał...]. Poniżej w odcinku napis: *SIC ERAT IN FATIS* [tak chciał los]. Poniżej w odcinku napis: *QUEM PATRIS SYMBOLA SPONDENT / TVTOR ET AUTOR ADEST / SI PROBET ACTA / DEUS* [...tak klejnot ojcowski zaręcza, opiekuna i sprawcy zamysł Bóg uwieńcza].

P.W.

Medal przedstawiający Stanisława Leszczyńskiego

Nieznany, Polska, 1733–1734 r.
Blacha cynowa, bicie stemplem; śr. 4,3 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. NPO 27083 MNW

Medal/żeton jednostronny, popiersie z profilu w lewo z laurem we włosach, w zbroi i narzuconym na nią płaszczem. Po lewej stronie widoczna sygnatura w formie herbu Pilawa, wskazująca na pochodzenie medalu z dawnej kolekcji numizmatów Potockiego. W otoku napis: *STANISLAUS D G REX POL M DUX L D L. M. M.* [Stanisław z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski etc.).

P.W.

Medal przedstawiający Stanisława I

Nieznany, 1733 lub 1734 r.
Ołów srebrzony (?), bicie; śr. 3,3 cm
Muzeum Narodowe w Poznaniu,
nr inw. MNP GN E 6922

Av. Popiersie z profilu w prawo z odkrytą głową, w zbroi i narzuconym na nią płaszczem. W otoku napis: *STANISLAVS I – POLON • REX* [Stanisław I król Polski]. Na przecięciu ramienia: 1704.9. Rv. W górnym otoku napis: *CORONA AST & SINE TE*, niżej w polu: *TVNC / NVNC / ITERVM / ANNO / MDCCXXXIII / POLONIARVM / REX / IVRE OPTIMO / AVT NVNC / AVT NVNQVAM / SUB SPE / & INCOGNITO* [korono, nawet bez ciebie – pełnoprawny król Polski wówczas i po teraz raz drugi w roku 1733. Z ukrytą nadzieją – teraz albo nigdy]

Rok 1733 w legendzie rewersu odnosi się do powrotu Stanisława Leszczyńskiego do Warszawy w nadziei odzyskania polskiego tronu po śmierci Augusta II. Emeryk Hutten-Czapski umieszcza ten medal w grupie medali satyrycznych i pisze, że wybity on został prawdopodobnie w 1734, a więc już po wyborze Fryderyka Augusta II na króla Polski, z inicjatywy stronnictwa saskiego. Medale tego typu rozpowszechnione były szczególnie w krajach niemieckich (por. Zacher et all., s. 16–18). Na stemplach nie znajdujemy sygnatury artysty, nie jest jednak wykluczone, że wykonawcą medalu był Christian Wermuth lub anonimowy rytownik z jego warsztatu (por. Stahr, s.142).

W.G.

Medal przedstawiający Stanisława Leszczyńskiego

Jan Jakub Reichel, Warszawa, przed 1796 r.
Srebro, bicie stemplem; śr. 4,5 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. NPO 19778 MNW

Av. Popiersie z profilu w lewo, z odkrytą głową, włosy krótko obcięte, w zbroi i narzuconym na nią płaszczem podszytym futrem, na piersiach spiętym zaponą. Wokół szyi wystający kołnierzyk żupana. Jest to medal późniejszy, pochodzący z cyklu Poczet Królów Polskich Stanisława Augusta Poniatowskiego. W otoku napis: *STANISLAUS I.LESZCZYNIUS* [Stanisław I Leszczyński]., u dołu sygn.: *J.J.REICHEL.F.* Wizerunek Leszczyńskiego powielony na medalu jest inspirowany portretem przypisanym szkole Marcello Bacciarellego, przygotowanym do Pokoju Marmurowego w Zamku Królewskim w Warszawie. W wrześniu 1939 r. portret ten został przeniesiony z zamku do Muzeum Narodowego w Warszawie (nr 129062 MNW). Rv. 14 wierszy napisu: *REX A.D.1705. / SVETICO TUMULTU / DATUS,FORT: RED: / AUG: II.CESSIT.HOC SUB= / LATO,UNA VOCE A.D.1733. / ELECTUS.VI CEDENS,EX / VINDOB: FOED: A.D.1736. / LOTHARINGIA POTITUS. / PHILOSOPHUS,EVERGETES / PATRIAE SEMPER MEMOR FORTUITIS FLAMMIS AMBUSTUS. OB LUNEVIL A.D.1766 D.23.FEBR. AET.89.* [król, wyniesiony na tron podczas szwedzkich zamieszek w Roku Pańskim 1705, ustąpił sile powracającego Augusta II. Po śmierci tegoż jednogłośnie wybrany Roku Pańskiego 1733. Ustępując przed przemocą, na podstawie traktatu wiedeńskiego Roku Pańskiego 1736 objął we władanie Lotaryngię. Filozof, dobroczyńca, pomny zawsze na ojczyznę, przypadkowymi płomieniami poparzony, umarł w Lunéville Roku Pańskiego 1766, w dniu 23 lutego, mając lat 89].

P.W.

Medal przedstawiający Stanisława Leszczyńskiego, wybity z okazji założenia Towarzystwa Nauk w Nancy

Jean Borrel, Francja, 1750 r.
Srebro, bicie; śr. 3,2 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/N/1677

Av. Popiersie z profilu w prawo, w długiej peruce i wieńcem laurowym na skroni, w zbroi przepasanej wstęgą Orderu Świętego Ducha. W otoku napis: *STAN ROY. D.POL. GR.D.D.LITH.D.DE. LOR.ET. DE BAR* [Stanisław król Polski, wielki książę Lotaryngii i Baru]. Poniżej sygnatura: BORREL. Rv. Kartusz z herbami księstwa Lotaryngii i Baru, zdobiony rocailami, flankowany liśćmi palmowymi. W górnej części tarczy bycza głowa z pierścieniem w nozdrzach nawiązująca do herbu Wieniawa Leszczyńskich. W otoku napis: *ACADEMIE DE STANISLAS 1750* [Akademia Stanisławowska, 1750].

Medal pamiątkowy wybity z okazji założenia przez króla Stanisława akademii w Nancy. Koroną działalności pedagogiczno-oświatowej Leszczyńskiego w Lotaryngii było utworzenie Towarzystwa Nauk w Nancy. Z okazji inauguracji tej instytucji, Stanisław wygłosił mowę, określającą cele i zadania akademii: „Powołując towarzystwo naukowe osób, gdzie jedni drugim udzielają swego światła bez zarozumiałości i zawiści, gdzie widać szlachetną ambicję bez dumy, gdzie się wyrzekają miłości własnej, gdzie jedni drugim czynią zarzuty, bardziej dla wzajemnego oświecenia się, jak dla pokonywania i sprzeciwiania się współzawodnikom, gdzie z najpoważniejszych rozpraw czerpią najpowszechniejsze wnioski i najzbawienniejsze zdania, gdzie wzajemny szacunek nie osłabia się przez sprzeczność opinii; gdzie zdania osobiste stają się wspólnymi, aby mogły służyć za naukę i prawidło dla publiczności, gdzie nareszcie geniusz rozwija się z powodu zbioru różnych wiadomości, a rozsądek udoskonala się przez wzajemne sobie udzielanie dobrych porad i mądrych uwag…”. Przytoczona mowa przełożona została na

język włoski i dnia 22.03.1753r. została odczytana na posiedzeniu publicznym Akademii Arkadyjskiej w Rzymie, której Stanisław Leszczyński był członkiem i występował pod pseudonimem Eutimio Alifiero. O znaczeniu ufundowanej przez króla Akademii Lotaryńskiej świadczy nie tylko jej przemyślana koncepcja organizacyjna, którą naśladowały późniejsze instytucje na zachodzie i w Rzeczpospolitej, ale także starania o przyjęcie w jej szeregi ludzi tej miary, co Monteskiusz, który osobiście wystosował prośbę o zaliczenie go w poczet członków akademii Stanisława.
Proweniencja: zakup w antykwariacie Awerso – Numizmatyka i Filatelistyka – Lublin. Dnia 7.10.2021 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/N/1677).
P.W.

Medal przedstawiający Stanisława Leszczyńskiego, wybity z okazji nadania księstwa Lotaryngii i Baru

Jean Duvivier, Francja, 1737 r.
Srebro, bicie stemplem; śr. 3,2 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. NPO 115678 MNW

Av. Popiersie z profilu w prawo, głowa w peruce z lokami opadającymi na ramiona, w zbroi przepasanej wstęgą Orderu Świętego Ducha i narzuconym na nią płaszczem. Na przecięciu ramienia sygn.: *DU VIVIER*. W otoku napis: *STANISLAUS I. REX.POL. MAG.D.LITH* [Stanisław I, król Polski, wielki książę litewski]. Rv. 6 wierszy napisu: *ACCEPTO / A LOTHARINGIS / ET BARIENSIBUS / FIDELITATIS / SACRAMENTO / MDCCXXXVII* [na odebranie przysięgi wierności od Lotaryńczyków i Bareńczyków 1737].
P.W.

Medal przedstawiający Stanisława Leszczyńskiego, wybity z okazji fundacji pomnika Ludwika XV w Nancy

Anna Maria de Saint-Urbain, Francja, 1755 r.
Brąz, bicie stemplem; śr. 5 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/N/1684

Av. Głowa z profilu w lewo, w długiej peruce z opadającymi na ramiona lokami. W otoku napis: *STANISLAUS I D.G. REX POL. MAG. DUX LIT. LOTH. ET BAR* [Stanisław I z Bożej łaski król Polski, wielki książę Litwy, Lotaryngii i Baru). Poniżej pod ramieniem sygnatura: A.M.SV. Rv. W centrum przedstawienie pomnika króla Ludwika XV, stojącego na cokole w antycznej zbroi. U dołu przy podstawie cokołu personifikacja sprawiedliwości i roztropności. W odcinku poniżej napis: *CIVITAS NANCEIANA MDCCLV* [miasto Nancy, 1755]. W otoku wokół napis: *UTRIUSQUE IMMORTALITATI* [nieśmiertelności obydwu].

Medal pamiątkowy wybity z okazji wzniesienia na polecenie Stanisława Leszczyńskiego pomnika Ludwika XV w Nancy. Posąg wykonał Barthélémy Guibal. Odsłonięciu statuy towarzyszyły wspaniałe uroczystości, które miały miejsce w dniu 26.11.1755 r. Stanisław z typowym dla siebie zamiłowaniem do niezwykłych pomysłów osobiście podkreślał, że jest to jedyny w historii przykład ufundowania pomnika ku czci swego następcy. Pomnik Ludwika XV został rozebrany podczas rewolucji francuskiej, w jego miejscu stanął nowy monument zwieńczony figurą anioła. W 1831r. figura ta została zastąpiona pomnikiem Stanisława, którego statua została osadzona na wysokim, kamiennym cokole opatrzonym napisem: „*Stanisławowi dobroczynnemu wdzięczna Lotaryngia*".

Proweniencja: zakup od osoby prywatnej – Wonieść. Dnia 2.12.2022 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/N/1684).

P.W.

Żeton królewski z wizerunkiem Ludwika XV

Francja, po 1719 r.
Mosiądz, bicie; śr. 2,4 cm
Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków
Od 2021 r. depozyt w Muzeum Ziemi Wschowskiej,
nr inw. MZW/Dep/332

Av. Popiersie z profilu w lewo z koroną na głowie, włosy długie opadające na ramiona, w zbroi i draperowanym płaszczu/todze. W otoku napis: *LUD XV. DG. FR. ET NAV REX* [Ludwik XV z Bożej łaski król Francji i Nawarry]. Rv. Przedstawienie dwóch postaci w antycznych strojach i hełmach na głowie. Po lewej personifikacja Francji z gałązką oliwną w prawej dłoni, prawą podtrzymująca tarczę z herbem Królestwa Francji. Po prawej personifikacja Hiszpanii podtrzymująca tarczę z herbem Królestwa Hiszpanii. W otoku napis: *PACIS FIRMANDÆ EREPTUM PIGNUS* [zobowiązany do zapewnienia pokoju].

Żeton upamiętniający zdobycie Hondarribii (Kraju Basków) przez marszałka Francji Jamesa FitzJamesa w 1719 r. Ponownie powołany do służby wojskowej w 1733 r., mianowany wówczas wodzem armii francuskiej nad Renem w trakcie wojny o sukcesje w Polsce. Poległ w 1734 r. podczas oblężenia Philippsburga. Obecność francuskiej monety z okresu panowania Ludwika XV odnalezionej pod dawnym kolegium jezuickim we Wschowie można tłumaczyć utrzymywanymi kontaktami pomiędzy Stanisławem Leszczyńskim a jego rodzinną ziemią wschowską w okresie jego pobytu we Francji. Oficjalnie do 1737 r. był on właścicielem licznych dóbr ziemskich zlokalizowanych wokół Wschowy – zarekwirowanych przez Augusta II, jednak zarządzanych przez dzierżawców należących do dawnych stronników króla. I tak dzierżawcą dóbr wijewskich został Piotr Jakub Bronisz, były podczaszy wschowski, marszałek konfederacji warszawskiej, po którego śmierci w 1919 r. dobrami zarządzał starosta wschowski i wierny stronnik króla, Franciszek Radzewski. Natomiast dzierżawcą dóbr włoszakowickich został Władysław Poniński, były starosta wschowski, wielki referendarz koronny króla Stanisława. Zachowała się treść korespondencji wymienionej pomiędzy królem Stanisławem przebywającym w Chambord a Władysławem Ponińskim. Dotyczy ona śmierci plebana Włoszakowickiego, która nie umknęła uwadze Stanisława. W swoim

liście z 1.06.1737 r. król poleca Ponińskiemu na stanowisko nowego plebana Jana Koszutskiego. W tym względzie Leszczyński odwoływał się do przysługującego mu prawa patronackiego, w myśl którego tylko prawowity dziedzic wystawiał kandydata na stanowisko plebana. Wynikły z tego spór znalazł swój finał przed sądem we Wschowie. Znane są również przypadki rekompensat finansowych wypłacanych swoim stronnikom, których dobra padły ofiarą wojsk rosyjskich i saskich.

Proweniencja: Żeton został odnaleziony 30.01.2012 r. podczas prowadzonych prac archeologicznych w piwnicach dawnego kolegium jezuickiego we Wschowie (od 2013 r. druga siedziba Muzeum Ziemi Wschowskiej).

P.W.

Medal wybity z okazji zaślubin Marii Leszczyńskiej i Ludwika XV

Georg Wilhelm Vestner, Francja, 1725 r.
Srebro, bicie; śr. 3.8 cm
Zbiory prywatne

Av. Popiersie z profilu w prawo z odkrytą głową, włosy trefione, opadające na ramiona. W otoku napis: *MARIA LESCIN FRANC ET NAVARR REGIN* [Maria Leszczyńska, królowa Francji i Nawarry]. Rv. Trzy Gracje, z których jedna upuszcza kwiaty lilii. Nad nimi kupidyn przepasany łukiem i kołczanem, w lewej ręce trzymający pochodnię, w prawej portret króla Ludwika XV. W otoku napis: *GRATIOR UNA TRIBUS* [jedna wdzięczniejsza niż trzy]. Poniżej w odcinku napis: *D: 5.SEPT.MDCCXXV* [dnia 5 września 1725].

P.W.

Medal wybity z okazji narodzin pierworodnych dzieci Marii Leszczyńskiej i Ludwika XV

Jean Duvivier, Francja, 1727 r.
Srebro, bicie; śr. 4,3 cm
Muzeum Ziemi Wschowskiej, nr inw. MZW/N/1685

Av. Głowy małżonków zwrócone ku sobie. Po lewej podobizna Ludwika XV z profilu w lewo, z wieńcem laurowym we włosach. Po prawej podobizna Marii Leszczyńskiej z profilu w prawo, z podpiętymi włosami i diademem na głowie. Sygnatura: *DUVIVIER F.* W otoku napis: *LUD. XV. REX CHRISTIANISS. MARIA FR. ET NAV. REGINA* [Ludwik XV król chrześcijański, Maria królowa Francji i Nawary]. Rv. Niewiasta w antycznej szacie, trzymająca parę niemowląt. W otoku napis: *FECUNDITAS AVG* [płodność cesarska]. Na boku: *DV VIVIER.* W odcinku: *GEMELLAE REGIAE NATAE XV AVGVSTI MDCCXXVII* [bliźniaczki królewskie urodzone dnia 15 sierpnia 1727 r.].

Medal upamiętnia narodziny dwóch pierworodnych dzieci Marii i Ludwika XV, bliźniaczek Ludwiki Elżbiety i Anny Henrietty w 1727 r. Były to dwie z ośmiu córek pary królewskiej, ich narodziny upamiętniono również poprzez obraz umieszczony nad kominkiem w Salonie Pokoju zlokalizowanym na końcu Sali Lustrzanej. Starsza z bliźniaczek, Ludwika Elżbieta jako jedyna spośród sióstr została wydana za mąż. Dnia 25.10.1739 r. poślubiła Filipa I, księcia Parmy – najmłodszego syna króla Hiszpanii – Filipa V. Potomkowie tej pary zasiadają po dziś dzień na europejskich tronach, są wśród nich obecny król Hiszpanii Filip VI, król Belgii Filip I Koburg oraz Henryk wielki książę Luksemburga.

Proweniencja: zakup od osoby prywatnej – Wonieść. Dnia 22.06.2023 r. wpisany do inwentarza Muzeum Ziemi Wschowskiej (nr inw. MZW/N/1685).

P.W.

Medal wybity z okazji zaślubin Marii Leszczyńskiej i Ludwika XV

Jean Duvivier, Francja, 1725 r.
Brąz złocony, odlew; śr. 7,3 cm
Zbiory prywatne ks. Szczepan Szymendera

Av. Głowa z profilu w lewo młodego Ludwika XV z wieńcem laurowym we włosach, sygnatura: DUVIVIER F. W otoku napis: *LUDOVICUS XV. REX CHRISTIANISSIMUS* [Ludwik XV król arcychrześcijański]. Rv. Biskup na tle ołtarza udzielający ślubu parze królewskiej trzymającej się za ręce. Na ołtarzu stojący krucyfiks oraz sześć lichtarzy, po prawej stronie, odłożone insygnia. Suknia panny młodej oraz obicia podium ozdobione liliami Burbonów. W otoku napis: *SEDANDAE POPULORUM ANXIETATI* [na uspokojenie obawy ludów]. Poniżej w odcinku napis: *NVPTIAE REGIAE FONTEBELLACI MDCCXXV* [ślub królewski w Fontainebleau 1725].

Medal został wybity na zamówienie dworu francuskiego z okazji zaślubin króla Francji Ludwika XV z królewną polską Marią Leszczyńską w 1725 r. Uroczystości ślubne miały wyjątkowy charakter, z tej okazji wybito szereg złotych i srebrnych medali, którymi uświetniono uroczystości. Małżeństwo było udane i trwałe, pomimo licznych metres Ludwika XV, które królowa była zmuszona akceptować. Maria urodziła królowi Francji dziesięcioro dzieci, w tym dwóch synów. Większość zamawianych przez dwór medali, wykonał nadworny medalier Jean Duvivier. Tę samą tematykę podjęli również inni artyści m.in. Norbert Roëttiers, rytownik stempli do monet w mennicy w Paryżu. Jego prace uzyskały uznanie samego króla. W drugiej połowie panowania był już nadwornym medalierem Ludwika XV.

P.W.

Medal wybity z okazji zaślubin Marii Leszczyńskiej i Ludwika XV

Nieznany, Francja, 1725 r.
Brąz, bicie stemplem; 3,2 cm (ośmiobok)
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. NPO 27137 MNW

Av. Monogram królowej Marii Leszczyńskiej zwieńczony królewską koroną. Rv. Kartusz z herbem osobistym Marii Leszczyńskiej, na który składa się herb aliansowy Rzeczpospolitej z widoczną Wieniawą w polu sercowym oraz Burbonów z trzema fleur-de-lis. Kartusz zdobiony licznymi rocaillami, zwieńczony królewską koroną.

P.W.

Medal przedstawiający Marię Leszczyńską

Nieznany, Francja, XIX w.
Brąz, lanie, cyzelowanie; 11,5 cm
Muzeum Narodowe w Warszawie,
nr inw. NPO 100370 MNW

Medal jednostronny przedstawiający siedzącą na tronie królową Francji Marię Leszczyńską, poniżej dwa putta podtrzymujące dwa puste kartusze herbowe. Królowa ukazana została w okazałej sukni okrytej płaszczem podszytym gronostajami, na sukni oraz tkaninie otulającej schodkowy podest, widoczne lilie Burbonów. W prawej ręce królowa dzierży berło, lewa dłoń nieznacznie uniesiona, na głowie korona. W górnej części oparcia tronu widoczna podobizna rozpromienionego Hermesa stanowiącego popularny emblemat Króla Słońce, pradziadka Ludwika XV. Za tronem podwieszona draperia zza której wyłania się fragment kolumny osadzonej na cokole. W otoku napis: *MARIE PAR LA GRACE DE DIEU REINE DE FRANCE•ET DE NAVARRE* [Maria z Bożej łaski królowa Francji i Nawarry].

Pierwowzór dla medalu stanowiła pieczęć majestatyczna Marii Leszczyńskiej opatrzona rokiem koronacji 1725. Zachowany odcisk

pieczęci w czerwonym wosku znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie (MNK XIII-3429) i jest prezentowany na stałej wystawie w Muzeum Książąt Czartoryskich. Wizerunek pieczęci jest znany również z okładki biografii Marii Leszczyńskiej autorstwa Tadeusza Konczyńskiego z 1917 r. Powstały w XIX wieku medal różni się od pieczęci napisem umieszczonym w otoku, jak również wyglądem kartuszy. W przypadku pieczęci kartusze uzupełnione są dwiema tarczami herbowymi: Królestwa Francji oraz osobistym Mari Leszczyńskiej, na który składa się herb aliansowy Rzeczpospolitej z widoczną Wieniawą w polu sercowym, oraz Burbonów z trzema *fleur-de-lis*. Brak tarcz herbowych w kartuszach na medalu można tłumaczyć ewentualnym wykonaniem ich z innego, bardziej szlachetnego materiału jak srebro bądź złoto, które w zamyśle medaliera mogły zostać zespojone z brązowym medalem. Trudno jednak stwierdzić czy omawiany egzemplarz został wtórnie rozkompletowany czy być może nigdy nieukończony.

P.W.

Il.40 Pieczęć majestatyczna
Marii Leszczyńskiej

Autorzy not katalogowych

Adriana Podmostko-Kłos/Muzeum Narodowe w Poznaniu **(A.P.-K.)**
Aneta Biały/Muzeum Narodowe w Warszawie **(A.B.B.)**
Izabella Wiercińska/Muzeum Narodowe w Warszawie **(I.W.)**
Michał Błaszczyński/Muzeum Sztuk Użytkowych – oddział MNP **(M.B.)**
Przemysław Wojciech/Muzeum Ziemi Wschowskiej **(P.W.)**
Olaf Żakowski/Muzeum Narodowe w Warszawie **(O.Ż.)**
Karolina Aszurkiewicz/Muzeum Sztuk Użytkowych - oddział MNP **(K.A.)**,
Renata Sobczak-Jaskulska/Muzeum Sztuk Użytkowych – oddział MNP **(R.S.-J.)**
Marianna Czerwińska/Muzeum Sztuk Użytkowych – oddział MNP **(M.Cz.)**
Agnieszka Murawska/Muzeum Narodowe w Poznaniu **(A.M.)**
Danuta Rościszewska/Muzeum Narodowe w Poznaniu **(D.R.)**
Anna Grochala/Muzeum Narodowe w Warszawie **(A.G.)**
Witold Garbaczewski/Muzeum Narodowe w Poznaniu **(W.G.)**.

Indeks ilustracji

Il.1 Reprodukcja rysunku z wizerunkiem króla Stanisława, nieznanego artysty, fot. za: Bronisław Heyduk, *Od Warszawy do Połtawy*, Warszawa 1974

Il.2 Mapa ziemi wschowskiej ze zbiorów Muzeum Ziemi Wschowskiej nr inw. MZW/K/705

Il.3 Portret całopostaciowy króla Stanisława autorstwa Hyacinthe Rigauda, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Sztokholmie syg. NMGrh 24

Il.4 Pomnik króla Stanisława, fot. za: nancy.fr

Il.5 Widok na Place Stanislas w Nancy, fot. za: nancy.fr

Il.6 Portret trumienny z kościoła pw. św. Józefa Oblubieńca NMP we Wschowie, fot. autora

Il.7 Sztandar Szkoły Podstawowej im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Wijewie, fot. autora

Il.8 Portrety Katarzyny Opalińskiej, Stanisława Leszczyńskiego i Marii Leszczyńskiej, fot. autora

Il.9 Portret króla Stanisława Leszczyńskiego z rodziną, ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie syg. MWP 34177

Il.10 Zaślubiny Władysława IV z Ludwiką Marią Gonzagą, grafika pochodzi z Gabinetu Rycin i Rysunków Muzeum Czartoryskich (inw. nr: MNK XV-R.6922), fot. za: Bożena Fabiani, *Na dworze Wazów w Warszawie*, Warszawa 1988

Il.11 Złoty kubek ze zbiorów Zamku Królewskiego na Wawelu (nr inw. 6006), fot. autora

Il.12 Złota blaszka z rytowaną podobizną Stanisława Leszczyńskiego, detal złotego kubka ze zbiorów Zamku Królewskiego na Wawelu (nr inw. 6006), fot. autora

Il.13 „Stan Miasta J. K. Mci Wschowy.." z 1783 r., ze zbiorów Muzeum Ziemi Wschowskiej MZW/B/376

Il.14 Portret starościny wschowskiej Anny z Jabłonowskich Leszczyńskiej, autorstwa Johana Starbusa, fot. za: polswissart.pl

Il.15 Pomnik Wiktorii Wiedeńskiej Rafała Leszczyńskiego w Rydzynie, zasoby archiwalne Zamku w Rydzynie

Il.16 Chorąży Rafał Leszczyński, „Szachy polskie: Wyprawa wiedeńska", ze zbiorów Muzeum Nrodowego w Krakowie, for. autora

Il.17 Górne Nowe Miasto Wschowa założone na gruntach starościńskich w 1685 r., ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie syg. 175-6

Il.18 Płaskorzeźba z płyty nagrobnej starościny wschowskiej Anny z Jabłonowskich Leszczyńskiej, fot. Stéphane Charton-Thomas, flickr.com

Il.19 Pierwotny wygląd Zamku w Rydzynie, fot. za: Tadeusz Bernatowicz, *Mitra i Buława Królewskie ambicje książąt w sztuce Rzeczpospolitej szlacheckiej (1697-1763),* Warszawa 2011 i Stanisław Mossakowski, *Biuletyn Historii Sztuki 1 (2023),* Warszawa 2023

Il.20 Nagrobek starosty Rafała Leszczyńskiego w Bazylice św. Mikołaja w Lesznie, fot. autora

Il.21 Grafika z wizerunkiem starosty wschowskiego Rafała Leszczyńskiego nieznanego malarza, *Thron oyczysty abo palac wiecznosci w ktotkim zebraniu monarchow*, w zasobach Biblioteki Jagiellońskiej St. Dr. 19509 I

Il.22 Portret starosty wschowskiego Rafała Leszczyńskiego, w zbiorach Muzeum Pałacu w Wersalu nr inw. MV 4292, RMN GP/BE&W

Il.23 Bitwa pod Wschową ukazana na francuskim almanachu na rok 1707, fot. za: Dominic Winter Auctioneers

Il.24 Medal z wizerunkiem króla szwedzkiego Karola XII, upamiętniający bitwę pod Wschową 13 lutego 1706 r., ze zbiorów Armémuseum (nr inw. 79164), fot. za: armemuseum.se

Il.25 Portret króla Stanisława nieznanego malarza, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie nr inw. MP 4565 MNW

Il.26 Pomnik upamiętniający bitwę pod Wschową, zasoby cyfrowe Muzeum Ziemi Wschowskiej

Il.27 Pierwsze strony książki: „Gabinet osobliwy królów polskich i monarchów do Polski się akkomoduiacych", zasoby Biblioteki Kórnickkiej nr inw.17618

Il.28 Kartusz z herbem Łodzia znajdujący się w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP we Wschowie, fot. autora

Il.29 Wizerunek starosty wschowskiego Piotra Sapiehy, konkluzja ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie nr inw. SZT 1919 MNW

Il.30 Księżna Dorota Jabłonowska z Broniszów, ze zbiorów Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki

Il.31 Kartusz z herbem Wieniawa znajdujący się w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP we Wschowie, fot. autora

Il.32 Portret Konstantego Moszyńskiego nieznanego malarza, ze zbiorów Muzeum 600-lecia na Jasnej Górze, fot. autora

Il.33 Grafika ukazująca zaślubiny Marii Leszczyńskiej z Ludwikiem XV, fot. za: Gabriel de la Rochefoucauld, *Marie Leczinska femme de Louis XV*, Paryż 1991

Il.34 Dobroczynność Marii Leszczyńskiej, fot. za: Liévin-Bonaventure Proyart, *Vie de Marie Leckzinska, princesse de Pologne, reine de France*, Tournai 1856 r.

Il.35 Krasne symboliczny nagrobek Marii Leszczyńskiej, fot. Fundacja „QUOMODO".

Il.36 Ołtarz Najświętszego Serca Pana Jezusa w Katedrze św. Szczepana w Toul, fot. za: fr.geneawiki.com

Il.37 Rodzina królewska na zamku w Meudon, ze zbiorów Muzeum Sztuki i Historii Meudon, (inw. Dok.1974-1-120), fot. za: commons.wikimedia.org

Il.38 Rysunek przedstawiający polowanie na jelenia, fot. za: Katalog *wystawy Stanisław Leszczyński. Król Polski księciem Lotaryngii*, Warszawa 2005

Il.39 Ujęcie Sali Królewskiej podczas wystawy czasowej w Muzeum Ziemi Wschowskiej, październik 2022 r., fot. autora

Il.40 Pieczęć majestatyczna Marii Leszczyńskiej, w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie nr inw. MNK XIII-3429

Bibliografia

Aftanazy Roman, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, Ossolineum, t. II, 1992.

Becker Felix, Thieme Ulrich, *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart*, t.XXXVII (od t.XVI kontynuacja Hans Vollmer), Leipzig 1907-1950.

Buchwald-Pelcowa Paulina, *Emblematy w drukach polskich i polski dotyczących XVI-XVIII w*ieku, Wrocław 1981.

Duplessis Georges, *Inventaire de la collectiond'estampesrelatives à l'histoire de France léguée en 1863 à la BibliothèqueNationale par M. Michel Hennin*, t. 2, Paris 1878.

Estreicher Karol, *Bibliografia polska*, t. XXXI, Kraków 1936.

Forycki Maciej, Stanisław Leszczyński. Sarmata i Europejczyk 1677-1766, Poznań 2006.

Glück Christmann Charlotte (red.), *Stanislaus Leszczynski. Ein König im Exil*, kat. wyst. Stadtmuseum Zweibrücken 22.03.-02.07.2006, Zweibrücken 2006.

Głuszek Inga (red.), *Życie sztuką. Gołuchów Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej*, kat. wyst. Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 2018.

Grzybkowska Teresa, *Gdańsk dla Rzeczypospolitej w służbie Króla i Kościoła*, kat.wyst. Dwór Artusa, Ratusz Głównego Miasta, Gdańsk 2004.

Hutten-Czapski Emeryk, *Spis rycin przedstawiających portrety przeważnie polskich osobistości w zbiorze Emeryka hrabiego Hutten-Czapskiego w Krakowie. Z rękopisu ś.p. Emeryka hr. Hutten-Czapskiego*, Kraków 1901.

Jakubowski Tomasz, *Grafika. Portrety: Katalog zbiorów Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum i Fundacja Zbiorów im. Ciechanowieckich*, Warszawa 2017.

Jurkowlaniec Zofia (red.), *Stanisław Leszczyński, król Polski księciem Lotaryngii*, kat. wyst. Zamek Królewski w Warszawie 2005.

Kraszewski Józef Ignacy, *Catalogue d'une Collection Iconographique Polonaise,* Dresde 1865.

Kuczman Kazimierz, *Portrety polskich królów i królowych w kolekcji Zamku na Wawelu*, Kraków 2008.

Lugt Frits, *Les Marques de Collections de Dessins & d'Estampes. The new edition online*, Fondation Custodia 2010.

Michalczyk Zbigniew, *Michał Stachowicz (1768-1825), krakowski malarz między barokiem a romantyzmem*, t. I, Warszawa 2011.

Muratori-Philip Anne, *Stanisław Leszczyński. Król –tułacz*, Warszawa 2007.

Ochnio Monika, *Osiemnastowieczne przykłady katalogowania wiedzy w rezydencjach magnackich na kresach. Prowincjonalne Cabinets des hommesillustres*, w: „Wizualizacja wiedzy od Biblia Pauperum do hipertekstu." MNW 2010.

Ochnio Monika, *Portrety z Dereczyna w Muzeum Narodowym w Warszawie*. w: „Amicissima. Studia Magdalenae Piwocka oblata": Kraków 2010.

Omieczyński Witold (red.), *Leszczyńscy w dziejach Leszna*, kat. wystawy. Muzeum okręgowe w Lesznie, Leszno 1997.

Opałek Mieczysław, *Litografia lwowska 1822-1860*, Wrocław – Kraków 1958.

Stolárová Lenka (red.), *Comenius 1592-1670. Doba mezi rozumem a šílenstvím. Jan Amos Komenský a jehosvět*, VítVlnas, kat wyst. Moravskézemské muzeum, Brno 2020.

Szymańska Kamila (red.), *Stolice wielkopolskiego protestantyzmu. Leszno i Śmigiel – współistnienie wyznań*, , kat. wyst. Muzeum Okręgowe w Lesznie, Leszno 2018.

Widacka Hanna (red.), *Katalog portretów osobistości polskich i obcych w Polsce działających*, red. Hanna Widacka, kat. zb. Zakład Zbiorów Ikonograficznych Biblioteki Narodowej, t. I-VIII, Warszawa 1990-1997.

Widacka Hanna, *Z króla książę. Stanisław Leszczyński w grafice XVIII wieku ze zbiorów polskich i francuskich*, Warszawa 2006.

Witke-Jeżewski Dominik, *Pamiętnik wystawy starych rycin polskich ze zbioru Dominika Witke-Jeżewskiego urządzonej staraniem Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w r. 1914*, przedmowa Józef Weyssenhoff, Warszawa 1914.

Witke-Jeżewski Dominik, *Portret królewski w grafice. Katalog wystawy Tow. Opieki nad Zabytkami Przeszłości urządzonej ze zbiorów Dominika Witke-Jeżewskiego w roku 1925 w Warszawie*, Warszawa 1925.